



Kraków Culture

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

4

**Zima
Winter '21**

10

Boska Komedia

Święto polskiego teatru
Divine Comedy

**Celebration of Polish
Theatre**

38

Krakowskie szopki

Kolorowe dziedzictwo
Cracovian Nativity Scenes

Colourful Heritage

52

Krakowianki

Kobiety piszą historię
Cracovian Women

Herstory of the City

ISSN 2719-9134
kwartalnik / quarterly
2021 (4)



GALERIA
KAZIMIERZ



Z MIEJSCA
WYJĄTKOWY

KAZIMIERZ
NA OBCASACH



Dialog i równość

Dialogue and Equality

Zimowy numer naszego kwartalnika zamyka pierwszy rok jego funkcjonowania i zarazem przyglądania się najbardziej aktualnym i znaczącym zjawiskom krakowskiej kultury. Mimo wywołanego pandemią kryzysu w 2021 roku odbyły się praktycznie wszystkie duże krakowskie festiwale, choć w wielu przypadkach wymagało to cudów inwencji i kreatywności organizatorów, elastyczności w doborze terminów, otwartości na nowe pomysły, alianse czy technologie. Kultura błyskawicznie dostosowała się do warunków, w których na pierwszym miejscu trzeba było postawić kwestie bezpieczeństwa twórców i publiczności. I choć zimą zagrożenia nie znikają, to przecież flagowe krakowskie wydarzenia – od teatralnej Boskiej Komedii po lutowy Festiwal Opera Rara – już zapraszają na swoje spektakle i koncerty. Za tę siłę trwania kulturalny Kraków należy doceniać, warto też przypominać, że nie bierze się ona znikąd: ma źródło w zasobach dziedzictwa miasta i pozytywnej współczesnej energii mieszkańców. Czy piszemy o krakowskich szopkach, czy o zabawkach, o nowym domu dla wystaw MuFo albo o nieco zapomnianej malarce Annie Güntner, dotykamy zjawisk, które od dekad, a nawet stuleci są częścią miejskiego życia, i za którymi stoją konkretni ludzie.

Kultura pamięta też o swojej szczególnie w tym trudnym czasie ważnej roli spoiwa społecznego, a także narzędzia dialogu – te wątki przewijają się w wywiadach z Małgorzatą Szydłowską o Domu Utopii wpisującym się w partycypacyjne założenia Teatru

Łaźnia Nowa oraz Agatą Wąsowską-Pawlik o działaniach Międzynarodowego Centrum Kultury, które nie uciekają od trudnych tematów „kłopotliwego dziedzictwa”. Lekcją szacunku niech będzie dla nas wszystkich „Dekalog aktywizmu literackiego” Grzegorza Jankowicza, który uczy, jak promować czytelnictwo i rozmawiać o książkach bez wstępowania na piedestał. Kultura nie może wykluczać – musi kłaść nacisk na równość w każdym rozumieniu tego słowa. „Opowieść o mieście powinna nadążać za współczesnością” – mówi w poświęconym temu tematu wywiadzie Nina Gabryś. Niech to będzie nasze motto na cały 2022 rok!

Grzegorz Słacz
Redaktor Naczelny

and concerts. The enduring of culture in our city is rooted in Kraków’s vast heritage and energy of its residents. Whether we write about Cracovian nativity scenes, toys, the latest venue of the Museum of Photography or the somewhat forgotten artist Anna Güntner, we are exploring phenomena which have been an indelible of the city life for decades or centuries, and which are about real people.

Culture is aware of its important role in bringing people together and as a tool for dialogue, especially important in these difficult times. These themes feature in interviews with Małgorzata Szydłowska about Utopia Home and how it fits in with the activities of the Łaźnia Nowa Theatre, and Agata Wąsowska-Pawlik talking about the International Cultural Centre and its take on “problematic heritage”. Grzegorz Jankowicz’s “Decalogue of Literary Activism” teaches us how to promote readership and talk about books without snobbishness and condescension. Culture must not exclude – it must stress equality in all meanings of the word. “The city’s story should keep up with the present day,” says Nina Gabryś in an interview dedicated to the subject. Let it be our motto for 2022!

Grzegorz Słacz
Editor-in-Chief

The winter edition of our quarterly marks the end of its first year of taking a look at the latest phenomena in Kraków’s culture. Despite the ongoing pandemic, almost all major festivals took place in 2021, although in many cases this required miracles of invention and creativity from their organisers, flexibility in terms of dates, and openness to new ideas, alliances and technologies. Culture has rapidly adapted to the new conditions, most of all focusing on the safety of performers and audiences. And while the threat remains, flagship Cracovian events – from Divine Comedy celebrating theatre to the Opera Rara Festival in February – are announcing their spectacles

Kraków Culture

Magazyn o kulturze Miasta Krakowa
City of Kraków cultural magazine

Wydawca / Publisher:

Krakowskie Biuro Festiwalowe, ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00, fax 12 354 25 01

Dyrektor / Director:

Izabela Błaszczuk

Zastępca Dyrektora ds. Marketingu /

Deputy Director for Marketing:

Aleksandra Wdowiak

Redakcja / Editors:

ul. Józefa 7, 31-056 Kraków
tel. 12 354 27 30, redakcja@krakowculture.pl

Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:

Grzegorz Słacz (grzegorz.slacz@krakowculture.pl)

Redagują / Editorial staff:

Dorota Dziunikowska (dorota.dziunikowska@krakowculture.pl)
Anna Mazur (anna.mazur@krakowculture.pl)
Izabela Krokowska (izabela.krokowska@krakowculture.pl)
Justyna Skalska (justyna.skalska@krakowculture.pl)
Barbara Skowrońska (redaktor prowadzący,
barbara.skowronska@krakowculture.pl)
Bartosz Suchecki (bartosz.suchecki@krakowculture.pl)
Magdalena Michalec (współpraca / cooperation)

Tłumaczenie / Translation and proofreading:

Caroline Stupnicka

Projekt makiety / Layout design:

Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy)

Oprac. graficzne i skład / Design & typesetting:

Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy), Łukasz Podolak (Weird Gentlemen)

Współpraca graficzna / Graphic design collaboration:

Anna Górska, Izabela Mrugała

Druk / Printed and bound by:

Drukarnia Legra

Reklama / Advertisement:

reklama@krakowculture.pl
Paulina Lach, tel. 518 681 292
Agnieszka Wyrobek-Kaczor, tel. 515 137 990

Nakład / Circulation:

8 000 egz. / copies

Oktładka / Cover:

Boska Komedia 2021 / Divine Comedy 2021, Iwona Budner, *Purification*,

reż. / dir. Katarzyna Kalwat, fot. / photo by Klaudyna Schubert

Kwartalnik „Kraków Culture” można otrzymać pocztą na terenie Polski pod warunkiem dokonania przedpłaty na pokrycie kosztów wysyłki: 8 zł (w tym VAT 23%) za egzemplarz.

Zamówienia: redakcja@krakowculture.pl.

You can receive “Kraków Culture” quarterly by post in Poland after pre-payment of p&p costs: PLN 8 (incl. VAT 23%) per copy.

Orders: redakcja@krakowculture.pl.

Redakcja przyjmuje informacje o imprezach. Prosimy o informowanie na bieżąco o wszelkich zmianach i imprezach dodatkowych. Publikowane wiadomości pochodzą od organizatorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, selekcji oraz opracowywania dostarczonych materiałów. Redakcja nie odpowiada za zmiany repertuarowe oraz za treść reklam. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.



kbf: operator programu
Kraków Culture

Kraków Culture

KRAKÓW CULTURE

Zrozumieć innego.

Rozmowa z Agatą Wąsowską-Pawlik

WYDARZENIA

Boska Komedia

Boskie przestrzenie teatru

Tomasz Domagała



Festiwal Opera Rara

Bądźmy modni!

Barbara Skowrońska

Sztuka mieszcza

Dorota Dziunikowska

Przystanek MuFo.

Rozmowa z Markiem Świą

Architektura i dizajn po polsku

Dorota Dziunikowska

LUDZIE

Sztuka empatii.

Rozmowa z Małgorzatą Szydłowską

Miejsca z duszą

Anna Mazur

KRAKÓW KREATYWNY

Staniolowe miasto

Andrzej Iwo Szoka

Krajobraz z zabawkami

Katarzyna Jagodzińska

Gramy u siebie

Bartosz Suchecki

NA GORĄCO

Kraków nie wyklucza.

Rozmowa z Niną Gabryś



Kalejdoskop kobiet

Anna Mazur

Czar jarmarków

Bartek Kieżun

Rok Stanisława Lema

Lem dzisiaj

Rafał Kosik

Pałac pełen kultury

Grzegorz Słacz

KRAKÓW CULTURE

Understanding Others.

Interview with Agata Wąsowska-Pawlik

EVENTS

Divine Comedy

Theatre Divine Spaces

Tomasz Domagała

Podróż zimowa, reż. Paweł Miśkiewicz,

Boska Komedia 2015

Winter Journey, dir. Paweł Miśkiewicz,

Divine Comedy 2015

fot. / photo by Natalia Kabanow

Opera Rara Festival

Height of Fashion!

Barbara Skowrońska

Bourgeois Art

Dorota Dziunikowska

Well Connected.

Interview with Marek Świca

Polish Architecture and Design

Dorota Dziunikowska

PEOPLE

The Art of Empathy.

Interview with Małgorzata Szydłowska

Soul of the City

Anna Mazur

CREATIVE KRAKÓW

Dazzling City

Andrzej Iwo Szoka

Toys in the Cityscape

Katarzyna Jagodzińska

Play at Home

Bartosz Suchecki

HOT TOPICS

Kraków for Everyone.

Interview with Nina Gabryś

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

źródło / source: nac.gov.pl

4

10

17

18

20

24

28

32

38

43

48

52

56

58

64

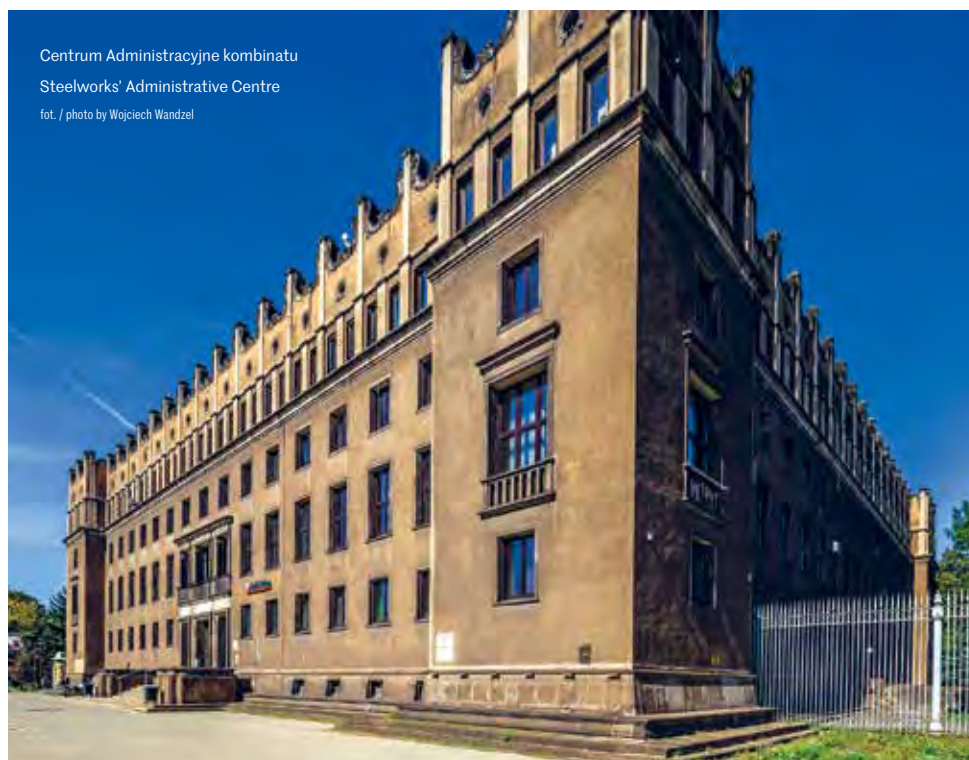
68

Samodzielność czytelniczek i czytelników jest zawsze większa, niż wydaje się literaturoznawcom, krytykom, a także wydawcom.



Independence and agency of readers is always greater than literary scholars, critics and publishers imagine.

Grzegorz Jankowicz
(s. / p. 76)



Centrum Administracyjne kombinatu
Steelworks' Administrative Centre
fot. / photo by Wojciech Wandzel

GŁOSY

Kraków – miasto powojenne

Michał Wiśniewski

Dekalog aktywizmu literackiego

Grzegorz Jankowicz

72

76

VOICES

Kraków – a Post-War City

Michał Wiśniewski

A Decalogue of Literary Activism

Grzegorz Jankowicz

FELIETON

Świat obrazów Anny Güntner

Agnieszka Drotkiewicz

50



COLUMN

The World of Anna Güntner's Paintings

Agnieszka Drotkiewicz

Kustosz, olej, płótno, 1962
Custodian, oil, canvas, 1962
fot. archiwum galerii Artemis
photo from the Artemis Gallery archive

REKOMENDACJE

Muzyka

Wystawy

Nie-magiczny magiczny Kraków

Dominika Słowik

Film

16

26

36

70



RECOMMENDATIONS

Music

Exhibitions

Non-Magical Magical Kraków

Dominika Słowik

Film

Festiwal Filmu Niemego, *Kobieta znikąd*,
reż. Louis Delluc (1922)
Silent Film Festival,
The Woman from Nowhere,
dir. Louis Delluc (1922)

Understanding Others

We talk to **Agata Wąsowska-Pawlik** about European dialogue and the significance of heritage.

Zrozumieć innego

O dialogu europejskim
i znaczeniu dziedzictwa mówi
Agata Wąsowska-Pawlik.



fot. / photo by Michał Korta

Agata Wąsowska-Pawlik

Dyrektorka Międzynarodowego Centrum Kultury od 2018 roku, związana z tą instytucją od roku 1994. Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim (1996), członkini rad kilku muzeów krakowskich. Była narodowym koordynatorem Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018.

She has been working at the International Cultural Centre since 1994, becoming its director in 2018. She graduated from the Jagiellonian University in history of art (1996), and she is a member of the board of several museums in Kraków. She was Poland's national coordinator of the European Year of Cultural Heritage 2018.

GRZEGORZ ŚLĄCZ: Dziesięć lat temu prof. Jacek Purchla podsumował jubileuszową publikację Międzynarodowego Centrum Kultury stwierdzeniem, że trzy wątki stale obecne w jego działalności to kultura i rozwój, dziedzictwo i pamięć oraz Europa i dialog. Jak to wygląda z perspektywy kolejnej okrągłej rocznicy?

AGATA WĄSOWSKA-PAWLIK: Oczywiście kontynuujemy te wątki, choć zapewne w zmienionych proporcjach – staramy się być czujni i wrażliwi na to, co się dzieje dookoła nas. W ostatnich latach wiele pracy poświęcamy dialogowi w Europie Środkowej. Poprzez serię Biblioteka Europy Środka przybliżamy polskiemu odbiorcy historię poszczególnych krajów – np. Rumunii czy Chorwacji – ale prezentujemy mu także bardziej syntetyczne podejście, jak w *Nowym spojrzeniu na Europę Środkową* Emila Brix i Erharda Buska. Tę serię, liczącą już blisko dwadzieścia tomów, rozwinęliśmy właśnie w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Współtworzą ją również autorzy spoza Europy, jak choćby Amerykanin Larry Wolff (*Wynalezienie Europy Wschodniej*). W ostatniej dekadzie powstał również nasz kwartalnik „Herito”, którego 43 wydane numery stanowią razem pewnego rodzaju kompendium wiedzy o Europie Środkowej, a że pismo jest dwujęzyczne i dostępne w postaci elektronicznej, trafia także do odbiorców zagranicznych i jest narzędziem tego dialogu.

GRZEGORZ ŚLĄCZ: Ten years ago, Prof. Jacek Purchla summarised the publication marking the anniversary of the International Cultural Centre by saying that the three themes which have been present throughout its existence have been culture and development, heritage and remembrance, and Europe and dialogue. How do things look from the perspective of another major anniversary?

AGATA WĄSOWSKA-PAWLIK: Of course we are continuing with these themes, although most likely in different proportions: we are always striving to be alert and sensitive to things around us. In recent years we have been working hard on dialogue across Central Europe. Our series The Central European Library introduces Polish readers to the history of individual countries, for example Romania and Croatia; we are also presenting a more synthetic approach with Emil Brix and Erhard Busek's *Central Europe Revisited*. The series, numbering close to twenty volumes, has been growing over the past decade. It also features authors from beyond Europe, such as the American historian Larry Wolff (*Inventing Eastern Europe*). In the last decade we have also founded our quarterly magazine „Herito”; its 43 issues published to date serve as a compendium of knowledge about Eastern Europe. It is bilingual and available electronically, reaching readers beyond our borders.



Jeśli rozmawiamy o przenikających się sferach kultury, rozwoju i dziedzictwa, szczególnie interesujący jest projekt HOMEE, którego rezultatem jest lista rekomendacji dla polityków, decydentów, organizatorów dużych wydarzeń kulturalnych w związku z wpływem, jaki mają te wydarzenia na dziedzictwo kulturowe w miastach takich jak Kraków.

O jakich wydarzeniach kulturalnych mówimy?

Brano pod uwagę takie wydarzenia, jak Europejska Stolica Kultury czy targi EXPO, analizowano miasta – m.in. Wrocław, Hull („UK City of Culture”) czy włoskie Genuę i Materę. Sam projekt HOMEE to rezultat współpracy z Politechniką Mediolańską, brytyjskim Uniwersytetem w Hull i Uniwersytetem Neapolis w Pafos na Cyprze. Nasza karta HOMEE, czyli lista 13 rekomendacji zgrupowanych w czterech obszarach, może się odnosić zarówno do bardzo dużych wydarzeń, jak i do mniejszych festiwali czy pojedynczych projektów.

Chciałabym też wspomnieć o raporcie, który w 2015 roku przygotowaliśmy na zlecenie Komisji Europejskiej, również we współpracy z wieloma partnerami europejskimi. Choć od publikacji dokumentu *Dziedzictwo kulturowe się liczy* minęło już sześć lat, zawarte w nim tezy są wciąż aktualne. To między innymi wnioski z tego raportu skłoniły Komisję Europejską do zorganizowania w roku 2018 Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego w formie pewnego rodzaju społecznej kampanii. Świadomość znaczenia kultury i dziedzictwa kulturowego jako zasobu prorozwojowego przestawiła na nowe tory myślenie w dużych miastach. Również w przygotowaniach do konkursu, który z grona polskich miast wyłoni Europejską Stolicę Kultury roku 2029, refleksja nad programem wydarzeń, nad tym, jak je organizować i nie popełniać starych błędów, będzie bardzo ważna.



A jak Międzynarodowe Centrum Kultury chce być postrzegane z perspektywy bezpośrednich odbiorców kultury?

Jako miejsce poznawania innego. Poprzez wystawy staramy się przywozić do Krakowa najwybitniejsze zjawiska, postaci, fenomeny artystyczne Europy Środkowej. MCK nie jest muzeum, nie posiada własnej kolekcji, opieramy się zatem na współpracy z partnerami z zagranicy, budując też w ten sposób dobre relacje. Czasami partnerzy pokazują naszą wspólną pracę także u siebie, tak jak było chociażby w przypadku wystawy *Mit Galicji*, która była najpierw prezentowana w Krakowie, a później w Wiedniu.

And while we're on the subject of the intertwining spheres of culture, development and heritage, I should mention our project HOMEE presenting a list of recommendations for politicians, decision-makers and organisers of major cultural events which have an influence on cultural heritage in cities such as Kraków.

What cultural events are we talking about?

We discussed events such as the European Capital of Culture and the EXPO fair, as well as analysing cities including Wrocław, Hull (UK City of Culture) and Genoa and Matera



Czy podobnie będzie z trwającą wystawą *Ukraina. Wzajemne spojrzenia*?

To ciekawy przypadek, bo chociaż wstępnie zaczęliśmy rozmawiać o jej przeniesieniu do Kijowa, zdajemy sobie sprawę, że musiałaby zostać dostosowana do tamtejszego, ukraińskiego odbiorcy. Warto pamiętać, że ta wystawa ma swoje korzenie właśnie w *Micie Galicji*. W 2016 roku nasza koleżanka dr Żanna Komar, która była współkuratorką tamtej wystawy, pojechała zaprezentować *Mit Galicji* na konferencji w Charkowie, jednym z serii organizowanych na Ukrainie spotkań o charakterze regionalnym. Tam poznała dr Oksanę Barshynovą z Narodowego Muzeum Sztuki Ukrainy w Kijowie, zaprzyjaźniły się i zaczęły myśleć o wspólnym projekcie. Kiedy w 2019 roku pojechaliśmy do Kijowa, udało się nam zawiązać już oficjalną współpracę z muzeum – scenariusz wystawy powstawał odtąd w ścisłej kooperacji pomiędzy kuratorką reprezentującą MCK i jej odpowiedniczką z muzeum kijowskiego.

Dlaczego „poznawanie innego” jest tak istotne? Żeby móc lepiej zdefiniować samego siebie?

Bardziej: żeby móc się przejrzeć w lustrze i zastanowić się nad własną czy tożsamością, czy to historią. Ważne są tutaj i takie pojęcia, jak uwrażliwienie i empatia, chęć zrozumienia innego. Tu nie chodzi o to, żeby zawsze uzyskiwać pełną zgodę i konsensus. Móc zrozumieć – to już jest bardzo wiele.

W sumie szczęśliwie się złożyło, że w roku trzydziestolecia mieliśmy z jednej strony wystawę fotografii niemieckiej okresu międzywojennego, a z drugiej – właśnie wystawę ukraińską. To spojrzenia na kulturę naszych – kto wie czy nie najważniejszych dziś – sąsiadów. Wystawa „niemiecka” była rodzajem dopowiedzenia do naszych ekspozycji sprzed kilku lat, jak *Czas przełomu* o awangardzie środkowoeuropejskiej czy *Architektura niepodległości w Europie Środkowej*, w których przyglądaliśmy się kulturze i architekturze krajów powstałych po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

W ogóle architektura, zwłaszcza ta dwudziestowieczna, jest bardzo obecna w Państwa wystawach...

Tak, i to zarówno na wystawach, jak i w naszym kwartalniku „Herito” – czy to w postaci numeru o architekturze powojennej, czy o „dziedzictwie kłopotliwym”, architekturze pozostawionej przez III Rzeszę na ziemiach polskich, bo i taką konferencję i publikację mieliśmy. Co więcej, właśnie w tym kontekście na wiosnę przygotowujemy wystawę, której głównym bohaterem będzie Kraków.

Czy wystawa o kłopotliwym dziedzictwie w Krakowie przyniesie jakieś zaskoczenia?

Spojrzymy na miasto w okresie okupacji przez pryzmat architektury i urbanistyki. Postawimy pytania o to, czym jest substancja

Wystawa *Ukraina. Wzajemne spojrzenia*, 2021–2022

Ukraine. A Different Angle on Neighbourhood exhibition, 2021–2022

fot. / photo by Paweł Mazur

in Italy. The project *HOMEE* is the result of a collaboration with the Polytechnic University of Milan, the University of Hull and the Neapolis University in Paphos, Cyprus. The *HOMEE* charter lists 13 recommendations in four domains, applicable to major events as well as small festivals and one-off projects.

I'd also like to mention the 2015 report *Cultural Heritage Counts* we prepared on commission from the European Commission, also with several partners. Although it's been six years since the publication of report, most of it remains valid. The conclusions from the report encouraged the European Commission to hail 2018 as European Year of Cultural Heritage, combined with a social campaign. Awareness of the potential of culture and cultural heritage has made a major shift in the way we think about city development. We are currently preparing for a competition for Poland's candidate for European Capital of Culture 2029, encouraging us to reflect on the programme of accompanying events and learning from past mistakes.

How does the International Cultural Centre want to be perceived?

As somewhere to learn about others. Our exhibitions bring important artists and phenomena from all over Central Europe to

Wystawa *Nie tylko Bauhaus.*
Międzywojenna fotografia niemiecka
i polskie tropy, 2021

More than Bauhaus. German
Photography Between the Wars and
Polish Parallels exhibition, 2021

fot. / photo by Paweł Mazur



Hubert Ritter, Generalny Plan
Przebudowy dla Krakowa, 1941 /
General Urban Development Plan
for Krakow, 1941

© Architekturmuseum der Technischen Universität München,
Nachlass Hubert Ritter, sygn. FS/Regal/Ritter, Hubert, K29,
rit_hu - 1-1

Barshynova from the National Art Museum of Ukraine in Kyiv; the two quickly became friends and started discussing a joint project. When we went to Kyiv in 2019, we struck an official partnership with the museum, and the exhibition has been developed in close collaboration between curators representing both institutions.

pozostawiona przez III Rzeszę w Krakowie, jaki mamy do niej stosunek i co dzisiaj to dziedzictwo oznacza. Z jednej strony poszerzamy wiedzę o tym, jak wiele Niemcy pozostawili w Krakowie – z czego na co dzień nie zdajemy sobie sprawy i z czego nadal korzystamy – a z drugiej przypominamy, że ta infrastruktura jest często wynikiem niewolniczej pracy więźniów i robotników przymusowych. Opowiemy również o planach nigdy niezrealizowanych, jak choćby o projekcie przebudowy Dębnik autorstwa Huberta Rittersa – skądinąd świetnego architekta i urbanisty – zakładającym powstanie całej dzielnicy rządowej naprzeciwko Wawelu. Z pewnych strategicznych decyzji Niemców już się zresztą nie wycofaliśmy, jak choćby z tej o znaczącym rozszerzeniu granic Krakowa... Pilnujemy jednak, by wystawa ważyła proporcje, pamiętamy, że to był najtragiczniejszy czas w historii Polski. Jeśli jednak uznajemy coś za „dziedzictwo kłopotliwe”, to

Kraków. The International Cultural Centre is not a museum and it doesn't have its own collections; we work by building close relationships with partners abroad. On occasion, our partners present the result of our work, as was the case with the recent exhibition *The Myth of Galicia*, first shown in Kraków and later in Vienna.

Are you also making similar plans for the ongoing exhibition *Ukraine. A Different Angle on Neighbourhood*?

That's an interesting question. We are in preliminary talks about taking it to Kyiv, but we are aware that it would need to be adapted to the local audiences. The exhibition is rooted in *The Myth of Galicia*. In 2016, one of our colleagues Dr. Żanna Komar, co-curator of the exhibition, presented *The Myth of Galicia* at a conference in Kharkov as part of a series of regional meetings held throughout Ukraine. She met Dr. Oksana

Why is the idea of “discovering others” so important? Is it so that we can learn more about ourselves?

Even more so: so we can look at ourselves in the mirror and ponder our own identity and history. It is important to consider concepts such as sensitivity, empathy, the desire to understand others. It's not about always being in full agreement and finding consensus; being able to understand is hugely important. It was a lucky coincidence that the 30th anniversary featured an exhibition of German photography from the interwar period and an exhibition focusing on Ukraine. It cast a look at the culture of our perhaps most important neighbours. The German exhibition formed an extension to previous presentations, such as *Years of Disarray* exploring art of the avantgarde in Central Europe and *Architecture of Independence in Central Europe*, both of which examined the culture and



Seria Biblioteka Europy Środka / The Central European Library series

fot. / photo by Łukasz Kozak

nie przestaje być ono dziedzictwem, przedmiotem badań czy refleksji.

A co jeszcze ciekawego Międzynarodowe Centrum Kultury szykuje dla nas na 2022 rok?

O wielu planach nie mogę jeszcze mówić, ponieważ rozmowy trwają. Mamy nadzieję na pokazanie twórczości najwybitniejszego gruzińskiego artysty Nika Pirosmianego oraz niezwykle ciekawej polsko-romskiej twórczyni Małgorzaty Mirgi-Tas. Pracujemy nad wystawą pokazującą szkołę amsterdamską, czyli pewien fenomen architektoniczny równoległy do Bauhausu, bardzo istotny zwłaszcza w myśleniu o budownictwie społecznym. Pamiętajmy, że w 2022 roku mija pięćdziesięciolecie uchwalenia konwencji UNESCO – poświęcimy jej w czerwcu dużą konferencję wspólnie z ICOMOS, by porozmawiać o jej wpływie na systemy ochrony zabytków w Europie. Także o tym, co wpis na listę UNESCO daje i jak wpłynął na nasze postrzeganie dziedzictwa kulturowego. Na pewno będziemy rozwijać te działania, które uczyniły Międzynarodowe Centrum Kultury ważną instytucją na mapie Krakowa, Polski i Europy Środkowej, z myślą o budowaniu i ułatwianiu porozumienia, przekonywaniu naszej publiczności do „poznawania innego”.●

architecture in countries founded after the end of the First World War.

You frequently explore architecture, in particular that of the 20th century...

That's right, both in our exhibitions and in "Herito"; we published an edition on post-war architecture and held a conference on "problematic heritage" exploring Third Reich architecture remaining in Poland. Additionally, we are preparing an exhibition focused on Kraków in this context, due to be launched in spring 2022.

Is the exhibition on Kraków's problematic heritage going to reveal any surprises?

We will look at the city under occupation through the prism of architecture and urbanism. We will ask questions on the infrastructure left behind by the Third Reich in Kraków, our attitude towards it and what this heritage means today. We will expand our understanding of how much the Nazis left behind in Kraków, which we don't usually notice yet continue to use every day; we will also remind ourselves that this infrastructure is frequently the result of forced and slave labour by prisoners. We will also presents plans which never came to be, such as the project to rebuild Dębniki prepared by



Magazyn „Herito” / “Herito” magazine

fot. / photo by Łukasz Kozak

Hubert Ritter – an excellent architect and urbanist of the era – to create a governmental district opposite Wawel. Certain strategic decisions made by the Nazis have remained in place, for example the significant expansion of Kraków's borders... However, we will make sure the exhibition is balanced – after all these were the most tragic years in Poland's history. Yet, if we deem some heritage to be problematic, it doesn't mean it is no longer heritage and subject of study or reflection.

What else has the International Cultural Centre got in store for us in 2022?

Many plans are still under wraps because discussions are ongoing. We are hoping to present works by the acclaimed Georgian artist Niko Pirosmiani and the fascinating Polish-Romani contemporary artist Małgorzata Mirga-Tas. We are working on an exhibition introducing the Amsterdam school – an architectural phenomenon parallel to Bauhaus and important in its exploration of social housing. 2022 marks the 50th anniversary of the UNESCO convention concerning the protection of cultural heritage, and in June we will host a major conference, prepared in partnership with ICOMOS, to discuss its influence on the preservation of historic monuments in Europe, on the benefits of a UNESCO listing and how it has shifted our perception of cultural heritage. And of course we will continue our activities which have put the International Cultural Centre firmly on the map of Kraków, Poland and Central Europe as an institution promoting understanding and helping our visitors “understand others”.●



HOTEL INDIGO®

KRAKÓW - OLD TOWN



Hotel Indigo® Krakow - Old Town blends historic Polish art with contemporary style. The former town house, in the artistic heart of Cracow, by the Fine Arts Academy, was a place where for over two centuries the most extraordinary polish artists have met and created. After almost two hundred years, the tenement house comes to life again and awaits its guests. Unique interior décor is harmoniously connected with modern design.

Filipa 18 Food Wine Art. restaurant where Chef - Marcin Sołtys, winner of the Slow Food Golden Snail, who cooked for many state presidents prepared menu basing on best polish tradition using the opulence of local products from one of the oldest markets in Krakow - Stary Kleparz.

Hotel Indigo® Krakow – Old Town mieści się w zabytkowej kamienicy przy ulicy Św. Filipa w Krakowie, w artystycznym sercu Krakowa, nieopodal Akademii Sztuk Pięknych, gdzie przez dwa wieki spotykali się i tworzyli najwybitniejsi polscy artyści. Wybór miejsca nie jest przypadkowy ponieważ wnętrza hotelu zaprojektowano aby pokazać zmienność i różnorodność historii malarstwa polskiego. Projekt wnętrz charakteryzuje odważne połączenie klasycznych form z nowoczesnym designem.

Hotel zaprasza do restauracji **Filipa 18 Food Wine Art.**, gdzie Szef Kuchni Marcin Sołtys, zdobywca nagrody Slow Food Złoty Ślimak, przygotowuje menu wykorzystując bogactwo produktów lokalnych, które można znaleźć na Starym Kleparzu, jednym z najstarszych targowisk w Krakowie.



Hotel Indigo® Krakow - Old Town,

Ul. Św. Filipa 18, 31-150 Kraków

+48 12 300 30 30 | reservation@indigokrakow.com

www.indigokrakow.com

Filipa 18 Food Wine Art

+48 12 300 30 33 | restauracja@filipa18.com

www.filipa18.com

Boskie przestrzenie teatru

Przez kilkanaście grudniowych dni Kraków staje się przestrzenią spotkań artystów, recenzentów, kuratorów i badaczy teatru z kraju i ze świata, którzy przyjeżdżają, żeby przyjrzeć się temu, co w polskim teatrze najlepsze.



Tomasz Domagała

Krytyk teatralny, autor bloga DOMAGAŁA*się*KULTURY, selekcjoner Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia w Krakowie oraz kurator Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie. Juror V i VI edycji Konkursu na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”. Publikował m.in. w „Teatrze”, „Rzeczpospolitej”, „Tygodniku Powszechnym” i „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Redaktor Polskiego Radia w latach 2018–2020. Od 2014 roku na swojej stronie publikuje recenzje i wywiady z ludźmi teatru.

Theatre critic, author of the blog DOMAGAŁA*się*KULTURY, jury member of the Divine Comedy International Theatre Festival in Kraków and curator of the New Theatre Festival in Rzeszów. Juror of the 5th and 6th Competition for Staging Early Polish Literary Works “Living Classics”. He has been published in periodicals including “Teatr”, “Rzeczpospolita”, “Tygodnik Powszechny” and “Dziennik Gazeta Prawna”. Editor at Polish Radio between 2018 and 2020. He has been publishing reviews and interviews with representatives of the world of theatre on her website since 2014.

Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia należy do najważniejszych wydarzeń w polskim teatrze. Jego głównym celem jest przede wszystkim świeże spojrzenie na rodzimą twórczość, odzwierciedlone w przyznawanych przez międzynarodowe jury statuetkach Boskiego Komedianta. Efektem ubocznym festiwalu są zaś zaproszenia na zagraniczne festiwale, Boska Komedia spełnia bowiem funkcję polskiego showcase’u, czyli swoistych targów sztuki. Dla polskich artystów ważna jest również – oprócz możliwości prezentacji swojej pracy – właśnie przestrzeń spotkania, które w Krakowie przybiera postać dorocznego święta teatru. Słowem, bez Boskiej Komedii ani rusz.

Festiwal odbywa się od 2008 roku, od samego początku pod artystycznym kierownictwem Bartosza Szydłowskiego, dyrektora artystycznego Teatru Łaźnia Nowa. Sukces branżowy przełożył się na sukces frekwencyjny, czego dowodem rytualne w Krakowie narzekania na niewydolność obciążonego systemu sprzedaży internetowej oraz fakt, że kilkadziesiąt minut po jego uruchomieniu dla kolejnych setek chętnych brakuje już biletów. Popularność festiwalu wśród

Theatre Divine Spaces

In December, artists, critics, curators and scholars of theatre from all over the globe flock to Kraków to discover the finest contemporary Polish theatre.

**Boska Komedia
Divine Comedy**

3–12.12.2021

boskakomedia.pl

The Divine Comedy International Theatre Festival is one of the most important events of its kind in Poland. Its main aim is to cast a fresh look at the latest productions, with the international jury awarding the Divine Comedian statuettes. The festival also serves as a showcase of Polish theatre and drives invitations to festivals abroad. The annual celebration of theatre is the perfect opportunity for Polish artists to present their works and meet their colleagues. Divine Comedy is simply a must!

The festival was launched in 2008 under artistic direction of Bartosz Szydłowski from the Łaźnia Nowa Theatre. Industry success translates into attendance success, with the system struggling to keep up with demand and tickets selling out within minutes. The popularity of the festival is clear at every performance, with dozens of keen young people queueing up by the entrance to each show with the hope of snagging any spare seats or even a space on the stairs, with the theatre’s permission of course. “I have a great sense of success – the formula is so effective I’m almost scared of thinking about the next festival,” Bartosz Szydłowski told Justyna Nowicka in the wake of the first Divine Comedy.

Tegoroczna, czternasta edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia odbędzie się w dniach 3–12 grudnia. Jej hasłem przewodnim będzie łacińska sentencja *Post tenebras lux* (Po ciemności światło). Program oprócz trzech stałych nurtów: Inferno, Purgatorio, Paradiso odbywających się na żywo obejmie także projekcje spektakli online oraz debaty i spotkania z twórcami. Wśród hitów tegorocznej edycji znalazły się m.in.: *Austerlitz* Krystiana Lupy, *Czerwone nosy* Jana Klaty, *Między nogami* Leny, czyli „*Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny*” według Michelangelo da Caravaggia Agaty Dudy-Gracz, *Śnieg* Bartosza Szydlowskiego, *Sonata jesienna* Grzegorza Wiśniewskiego, *Onko* Weroniki Szczawińskiej czy *Purification* Katarzyny Kalwat.

The 14th Divine Comedy International Theatre Festival is held between 3 and 12 December under the Latin motto *Post tenebras lux* (After darkness, light). As well as the usual sections of Inferno, Purgatorio and Paradiso held live, the programme also includes online streaming of performances, and meetings and debates with artists. Some of this year's hits include Krystian Lupa's *Austerlitz*, Jan Kłata's *Red Noses*, Agata Duda-Gracz's *Between Lena's Legs*, or "Death of the Virgin" After Michelangelo da Caravaggio, Bartosz Szydlowski's *Snow*, Grzegorz Wiśniewski's *Autumn Sonata*, Weronika Szczawińska's *Onco* and Katarzyna Kalwat's *Purification*.

Sonata jesienna, reż. Grzegorz Wiśniewski,
Boska Komedia 2021

Autumn Sonata, dir. Grzegorz Wiśniewski,
Divine Comedy 2021

fot. / photo by Krzysztof Bieliński



Kumernis, czyli o tym, jak Świętej Panience broda rosla,
reż. Agata Duda-Gracz, Boska Komedia 2016

Kumernis, or How Holy Lady Grew a Beard,
dir. Agata Duda-Gracz, Divine Comedy 2016

fot. / photo by Greg Noo-Wak



krakowskiej publiczności widać zresztą na każdym spektaklu, przy wejściu czekają bowiem dziesiątki młodych ludzi liczących na możliwość zajęcia kilku wolnych miejsc, a nawet schodów, o ile teatralny strażak wyrazi na to zgodę. „Mam poczucie dużego sukcesu, formuła tak się sprawdziła, że aż się boję myśleć o kolejnej edycji” – mówił Szydłowski Justynie Nowickiej, podsumowując debiutancką edycję festiwalu. Na szczęście dyrektor MFT Boska Komedia tak naprawdę nie boi się niczego, czego efektem jest tegoroczna, 14. edycja festiwalu. Nie straszna była mu nawet skrajnie trudna zeszłoroczna sytuacja – podczas lockdownu festiwal odbył się online na platformie PLAY KRAKÓW, dając polskiemu teatrowi ważny sygnał: działamy w takiej formie, jaka jest obecnie możliwa, czekamy na lepsze czasy, teatr polski był, jest i będzie. Nie muszę chyba dodawać, jak istotny był to komunikat dla pozamykanych w domach artystów i ich publiczności.

Boska Komedia podzielona jest na trzy nurty o nieprzypadkowych nazwach: Inferno, Purgatorio i Paradiso. Polski konkurs Inferno zestawia najbardziej interesujące i wartościowe tytuły minionego

sezonu. Wybrane przez grono selekcyonerów spektakle walczą w nim o nagrodę Boskiego Komedianta ufundowaną przez prezydenta Krakowa. Przyznawane są również nagrody indywidualne dla aktorów oraz twórców poszczególnych elementów spektaklu – scenografii czy muzyki. Wyboru laureatów dokonuje międzynarodowe jury złożone ze specjalistów w dziedzinie teatru. Sekcja Paradiso jest przeglądem najlepszych przedstawień młodych twórców, tych jeszcze studiujących i tych świeżo po zakończeniu edukacji. W ramach Purgatorio spektakle spina zaś klamra myśli wiodącej, szczególnie interesującej polski teatr w danym sezonie. Oprócz tego w ramach Boskiej odbywają się spotkania z artystami, debaty z udziałem gości reprezentujących różne dziedziny szeroko pojętej humanistyki czy nieformalne spotkania w klubie festiwalowym, którym przez lata była legendarna, już nieistniejąca Bunkier Café.

Skoro jesteście przy Bunkrze Sztuki, to czas, by przejść do mniej formalnej części tekstu. Tak się bowiem składa, że mam zaszczyt i przyjemność pracować od jakiegoś czasu w teamie Boskiej Komedi, chciałbym

Fortunately, in reality he isn't really afraid of anything, hence the latest 14th edition of the festival. He coped admirably well with the incredibly difficult situation last year by hosting the festival online on PLAY KRAKÓW during lockdown, thus giving an important signal: we operate in whatever format is currently possible while we wait for better days. Polish theatre endures! I'm sure I don't have to stress how important this message was to artists – and audiences – stuck at home.

Every year, the Divine Comedy is split into three sections: Inferno, Purgatorio and Paradiso (yes, their titles have not been chosen at random). The Inferno competition for Polish theatre showcases the most fascinating plays from the last season. The shortlisted spectacles compete for the statuette of Divine Comedian, funded by the Mayor of the City of Kraków. The section also features individual awards for actors and individuals behind specific elements of theatre such as stage design and music. Winners are selected by an international jury. The Paradiso section is a review of works by students and recent graduates. Finally, Purgatorio features the latest productions

Dla polskich artystów
ważna jest właśnie
przestrzeń spotkania,
które w Krakowie
przybiera postać
dorocznego święta
teatru.



**The annual celebra-
tion of theatre is the
perfect opportunity
for Polish artists to
present their works
and meet their
colleagues.**

więc podzielić się garścią festiwalowych wspomnień.

Moja przygoda z Boską zaczęła się – jak to zwykle bywa – od jednego maila, którego wysłał do mnie w 2015 roku dyrektor Bartosz Szydłowski, niezobowiązująco zapraszając mnie na festiwal. Zaowocowało to jednym z najpiękniejszych teatralnych tygodni mojego życia, wciągnąłem się bowiem bardzo szybko w wir festiwalowego życia i biegałem od teatru do teatru, ze spektaklu na spektakl, żeby zakończyć dzień na długich nocnych rozmowach w Bunkrze Sztuki. Wcześniej byłem kilka razy na festiwalu, ale zazwyczaj okazynie – wpadałem do Krakowa na jeden, dwa dni. Podobnie jak reszta innych młodych ludzi czekałem pokornie przy wejściu, licząc, że może uda mi się zobaczyć

Apokalipsa, reż. Michał Borczuch,
Boska Komedia 2015

The Apocalypse, dir. Michał
Borczuch, Divine Comedy 2015

foto. / photo by Magda Hueckel



W centrum festiwalowym
w Bunkier Café,
Boska Komedia 2016

At the festival centre
at Bunkier Café,
Divine Comedy 2016

foto. / photo by Tomasz Wiech

Statuetki Boskiego
Komedianta 2016
2016 Divine Comedian
statuettes
fot. / photo by Tomasz Wiech



upragniony, ale totalnie już wyprzedany spektakl. W pierwszej edycji festiwalu to była *Sprawa Dantona* Jana Klaty. Było już bardzo późno, drzwi na widownię powoli się zamykały, a ja wraz z kilkunastoma innymi widzami traciłem nadzieję na wejście, gdy nagle wpadła zdyszana kobieta, mówiąc, że „ma podwójne!”, ale ktoś nie dotarł i może wziąć jedną osobę. Zdażyłem krzyknąć „ja!” jako pierwszy, i to był najpiękniejszy tego tygodnia przejaw autoekspresji. Siedziałem na schodach – nasze miejsca były już dawno zajęte – ale szczęśliwy jak nigdy w życiu.

We wspomnianym 2015 roku, podczas ósmej edycji – a mojej pierwszej kompletnej – przeżyłem największe jak dotąd olśnienie festiwalowe. Jednym z ostatnich spektakli prezentowanych w konkursie była *Podróż zimowa* Elfriede Jelinek w reżyserii Pawła Miśkiewicza z nieodżałowanego Teatru Polskiego we Wrocławiu ze wspaniałą Haliną Rasiakówną w roli autorki. W jednej ze scen jej Elfriede – ukrywająca się pod znanym z mediów wizerunkiem: zaczesaną do tyłu, upiętą grzywką i wielkimi ciemnymi okularami – siedziała w fotelu i porażała spokojem. Tajemnicza, pogrążona w sobie postać magnetyzowała i fascynowała, a oszczędny, skondensowany, emanujący podskórną ironią sposób podawania tekstu do dzisiaj pozostał mi w pamięci. Słuchając Elfriede Rasiakówny miałem wrażenie, że pisze ona własny, sekretny, przepełniony goryczą dziennik. Jak się za chwilę okazało, aktorka wraz ze znakomitym zespołem TP uwiodła nie tylko mnie, ale także publiczność i jury, choć w kuluarach ten spektakl nie był uważany za faworyta. Dziesięciominutowa owacja na stojąco dowiodła, że festiwalowe pokazy, zwłaszcza te na Boskiej, rządzą się swoimi prawami, że Kraków i jego wrażliwa publiczność potrafią dodać skrzydeł, że mają

Kraków i jego wrażliwa publiczność potrafią dodać skrzydeł, mają moc, aby tłąć się ogień przedstawienia zamienić w pożar.



Kraków and its keen audiences have the power to transform an ember into a huge fire.

moc, aby tłąć się ogień przedstawienia zamienić w pożar. To samo stało się z *Apokalipsą* Michała Borczucha. Spektakl grano ostatniego dnia festiwalu w Łaźni Nowej, aktorzy Nowego Teatru w Warszawie wyszli na scenę i po prostu rozwalili system: podbili publiczność i jury – i zgarnęli wszystkie najważniejsze statuetki.

W 2016 roku zadebiutowałem na Boskiej Komedii jako autor oficjalnego dziennika festiwalu, w którym skrupulatnie notowałem wszystkie jego zdarzenia. Do dziś wspominam jednak moment „prywatny”, gdy trawiony grypową gorączką jechałem

linked by an idea that resonates the most throughout Polish theatre during the season. Divine Comedy also includes meetings with artists, debates with guests representing myriad fields and informal meetings at the festival centre – formerly the legendary and sadly gone Bunkier Café.

And while we're on the subject of Bunkier, it's time to move to a less formal section of the text. As I have the honour of being a part of Divine Comedy's team, I would like to share a few of my favourite memories from the festival.

My adventure with the event started – as things often do – with an informal email from Bartosz Szydłowski in 2015, inviting me to the festival. What followed was one of the most beautiful theatre weeks in my life; I was completely absorbed by events, running from theatre to theatre, from play to play, and talking at Bunkier Sztuki long into the night. I've been to the festival a couple of times before, but only ever for a day or two. Like crowds of other hopeful young people I waited patiently by the entrance wondering if I'll be able to see a long-sold-out spectacle. At the inaugural festival, my dream was to see Jan Kłata's *The Danton Case*. It was late, the doors to the auditorium were closing, and I was in a small crowd gradually losing hope of getting in, when a woman ran in and gasped that she had two tickets but her guest couldn't make it so she would take in one of us. I was the first to shout “me!”, and it was the most beautiful event of the week. I sat on the stairs – our seats were long taken – and I'd never been so happy.

During the eighth festival in 2015 – the first event I attended in full – I had a true Eureka moment. One of the last spectacles shown as part of the competition was Elfriede Jelinek's *Winter Journey* directed by



Podróż zimowa, reż. Paweł Miśkiewicz, Boska Komedia 2015

Winter Journey, dir. Paweł Miśkiewicz, Divine Comedy 2015

foto. / photo by Natalia Kabanow

taksówką do ICE Kraków na *Kumernis* Agaty Dudy-Gracz z Teatru Muzycznego z Gdyni. A jeszcze lepiej pamiętam powrót, gdy tonąłem we łzach, myśląc o świecie pokazanym nam przez reżyserkę. Zapomniałem o gorączce i bożym świecie, który jednak przypomniał o sobie słowami krakowskiego taksówkarza: „Niech się pan nie martwi, ona wróci, one zawsze wracają...”

Od 2018 roku należę do zespołu selekcyjnerów festiwalu i po części odpowiadam za to, co można zobaczyć podczas Boskiej. Wraz z koleżankami i kolegami stawiamy przede wszystkim na dobry teatr, nawet jeśli w warstwie treściowej z pewnymi wypowiedziami artystycznymi nie do końca się zgadzamy. Wraz z dyrektorem Bartoszem Szydłowskim ufamy bowiem wam, wspaniałej festiwalowej publiczności, wierzymy w waszą ponadprzeciętną i wrażliwą inteligencję, której moc raz po raz na Boskiej widzimy, gdy pokazujecie nam swój entuzjazm bądź dezaprobatę. Dziękujemy i zapraszamy na Boską! Byliśmy, jesteście i będziemy. W grudniu. W Krakowie. ●

Paweł Miśkiewicz from the greatly missed Polski Theatre in Wrocław and starring the outstanding Halina Rasiakówna. In one scene, Elfriede – with her trademark large dark glasses and combed-back fringe – sits in an armchair and exudes terrifying calm. The mysterious, self-absorbed figure was magnetic, and the sparse, condensed delivery, emanating irony, was unforgettable. Listening to Rasiakówna’s Elfriede I felt as though she was writing a secret, bitter journal. It turned out that the actress and the rest of the ensemble also captivated the rest of the audience and the jury, although behind the scenes the play wasn’t seen as a favourite. The standing ovation lasted a whopping ten minutes, showing that performances at Divine Comedy live by their own rules, and that Kraków and its keen audiences have the power to transform an ember into a huge fire. I had a similar experience with Michał Borczuch’s *The Apocalypse*. The performance was held on the last day at Łaźnia Nowa, and actors from Nowy Theatre in Warsaw just smashed the system: they enthralled the audience and the jury, and swept up all the awards.

In 2016, I made my debut at Divine Comedy as author of the event’s official diary in which I noted everything that happened at

the festival. But I also remember a private moment when I was feverish with flu on my way in a taxi to ICE Kraków to see *Kumernis* by Agata Duda-Gracz from Muzyczny Theatre in Gdynia. I remember the trip back even better, when I was sobbing thinking about the story spun by the director. I forgot all about my fever and about the real world, until the driver reminded me by saying, “Don’t worry, she’ll be back, they always come back...”

I have been one of the festival selectors since 2018, so I am partly responsible for what you see at Divine Comedy. My colleagues and I are truly invested in good theatre, even if we don’t always agree with some of the content or artistic expression. We and the festival director Bartosz Szydłowski trust our fantastic audiences and we believe in their extraordinary sensitivity and intelligence, revealed time after time at Divine Comedy through enthusiasm – or disapproval! – for our spectacles. Thank you, and join us at Divine Comedy in Kraków in December! We endure! ●

Rekomendacje Recommendations



Świecka tradycja

Ona nie wybiera – potrafi wprowadzić chaos w życie osób w każdym wieku. Twórcy filmu *To właśnie miłość* połączyli kilka takich historii w spójną opowieść, bez której miliony widzów nie wyobrażają sobie świąt Bożego Narodzenia. Tegoroczny seans może być wyjątkowy, a to za sprawą muzyki. 20 grudnia w ICE Kraków kilkudziesięcioosobowa orkiestra symfoniczna NFM Filharmonia Wrocławska wraz z Chórem NFM pod kierownictwem Marka Wroniszewskiego wykonają na żywo ścieżkę dźwiękową autorstwa Craiga Armstronga podczas projekcji filmu na dużym ekranie.

20.12.2021, 20.00
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Secular Traditions

Love is truly about equal opportunities, and it can bring chaos to anyone, regardless of age. The creators of *Love Actually* intertwine several stories into a single tale which for millions of people has become synonymous with Christmas. This year's screening will be made all the more special through music. On 20 December, ICE Kraków resounds with the NFM Wrocław Philharmonic symphonic orchestra and NFM Choir under the baton of Marek Wroniszewski performing Craig Armstrong's soundtrack to accompany the film screening.

20.12.2021, 8pm
ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street

Światło i mrok

Charakterystyczny głos? Ciekawy repertuar? Magnetyczna osobowość sceniczna? Sharon Kovacs ma to wszystko. O talencie holenderskiej piosenkarki robi się coraz głośniejsze w całej Europie – na YouTube pod jej nagraniami można znaleźć komentarze po angielsku, hiszpańsku, portugalsku i rosyjsku. Od kilku lat fani artystki prowadzą kampanię na rzecz włączenia jej w prace nad ścieżką dźwiękową do kolejnych przygód Jamesa Bonda. Na razie Kovacs skupia się na opowiadaniu osobistych historii o miłościach i uzależnieniach, które raz ją unosiły, to znów prowadziły na skraj przepaści.

5.02.2022, 19.00
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Light and Dark

Distinctive voice? Check. Fascinating repertoire? Check. Compelling stage persona? Check. Sharon Kovacs ticks all the boxes! The Dutch singer is becoming increasingly famous throughout Europe, and her YouTube channel is filled with comments in English, Spanish, Portuguese and Russian. For a few years, fans have been campaigning to get her to work on the soundtrack to the next instalment of the James Bond franchise, but for now Kovacs is focusing on telling personal stories about love and addiction which can bring elation and despair in equal measure.

5.02.2022, 7pm
ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street

Sharon Kovacs

fot. dzięki uprzejmości artystki / photo courtesy of the artist

Pan od zabawy

Kiedy Maluma odwiedził Polskę dwa lata temu, nie spodziewaliśmy się, że wkrótce maski będziemy przywdziewać nie tylko w karnawale. Teraz liczymy, że ponowna wizyta kolumbijskiego gwiazdora muzyki urbano będzie znakiem odzyskiwania równowagi. Na ścieżki pozytywnego myślenia – oraz tańczenia! – wprowadzą nas latynoskie rytmy z najwyższej półki (bo przecież to nie przypadek, że z Malumą współpracowali już Shakira, Ricky Martin, Jennifer Lopez, Madonna i The Weeknd). 26 lutego w Tauron Arenie Kraków usłyszymy m.in. utwory z najnowszej płyty wokalisty *Papi Juancho* na czele z globalnym przebojem *Hawái*.

26.02.2022, 20.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

Mister Entertainment

When Maluma first visited Kraków two years ago, we didn't think that masks would soon become an everyday rather than carnival attire. This time we hope that the return of the Colombian star of urbano music will mark a gradual return to balance. We'll get into positive thinking – and dancing! – with top-notch Latino spirits. And it's no wonder, since Maluma has already collaborated with stars such as Shakira, Ricky Martin, Jennifer Lopez, Madonna and The Weeknd. On 26 February, Tauron Arena Kraków resounds with tracks from his latest album *Papi Juancho* featuring the global hit *Hawái*.

26.02.2022, 8pm
Tauron Arena Kraków, 7 Lema Street

Na tropie perfekcji

„Wciąż poluję na świetny utwór. To dla niego wstaję codziennie z łóżka. Wiem, że mogę stworzyć coś lepszego” – trudno uwierzyć, że te słowa wypowiedział jeden z najbardziej uznanych twórców muzyki filmowej wszech czasów. Hans Zimmer szuka wyzwań w różnych gatunkach – wśród ponad 150 tytułów, nad którymi pracował, znalazły się m.in. *Król Lew*, *Karmazynowy przyruch*, *Gladiator*, *Piraci z Karaibów*, *Mroczny rycerz*, *Interstellar* czy *Błękitna planeta II*. Najsłynniejsze utwory z tego imponującego dorobku usłyszymy w Tauron Arenie Kraków podczas drugiej w historii trasy koncertowej niemieckiego kompozytora.

7.03.2022, 20.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

Chasing Perfection

“I'm still hunting down the great tune; that's what makes me get up in the morning. I just know I can do better.” It's hard to believe that these words were uttered by one of the most acclaimed composers of film music of all time. Hans Zimmer seeks inspiration in myriad genres, and he has composed music for over 150 films thus far, including *The Lion King*, *Crimson Tide*, *Gladiator*, *Pirates of the Caribbean*, *The Dark Knight*, *Interstellar* and *Blue Planet II*. We will hear a selection of his finest compositions at Tauron Arena Kraków as part of the German composer's second concert tour.

7.03.2022, 8pm
Tauron Arena Kraków, 7 Lema Street

Bądźmy modni!

Height of Fashion!

Barbara Skowrońska
Kraków Culture

Festiwal Opera Rara
Opera Rara Festival

luty / February 2022
operarara.pl



Sandrine Piau fot. / photo by Sandrine Expilly

W drugiej połowie lutego Opera Rara wypełni krakowskie sceny porywającą muzyką, pięknymi głosami i zachwycającym teatrem!

Barok w operze – tej myśli festiwal hołdował jeszcze jako cykl rozpisanych na cały rok pojedynczych wydarzeń, i nie rozstaje się z nią do dziś. Capella Cracoviensis, organizator tej edycji Opera Rara, proponuje więc *Koronację Poppei* Monteverdiego w reżyserii Cezarego Tomaszewskiego. W roli wyrachowanej kochanki Nerona błyszczeć będzie brazylijski sopranista Bruno de Sá, którego usłyszymy również w *Siface*, *pasticcio* z muzyką Porpory, Hassego czy Giacomellego. Barokowego ducha podtrzyma *Jephte* – oratorium Carissimiego w wersji półscenicznej poprowadzi teorbista Giulio Quirici.

Most do współczesności przerzuci zespół wokalny I Fagiolini pod wodzą Roberta Hollingwortha, który w programie *Au*

naturel (inspirowanym cyklem obrazów Bruegla młodszego *Cztery pory roku*) poprowadzi nas od renesansowego Janequina do zmarłego w 1983 roku Howellsa. O palących problemach dzisiejszego świata opowie tragikomedia Pétera Eötvösa *The Golden Dragon* (wznowienie z OR 2021), zaś zespół Britten Sinfonia w *Curlew River*, dziele spod pióra swojego patrona, połączy tradycje teatru *nō* z myślą chrześcijańską. W obsadzie znajdziemy m.in. Iana Bostridge'a, który będzie też bohaterem jednego z recitali wokalnych festiwalu. Tę listę wzbogacają: Anne Sofie von Otter w interpretacji francuskich *mélodies*, Sandrine Piau, która wraz z Capellą Cracoviensis skupi się na ariach operowych, oraz Thomas E. Bauer w repertuarze pieśniowym.

W XVII i XVIII wieku opera była modą – Kraków podtrzymuje tę tradycję, kreując modę na Festiwal Opera Rara! ●

During the second half of February, Opera Rara brings rousing music, beautiful voices and captivating theatre to Kraków's stages!

The motto of Baroque opera has been Opera Rara's guiding light ever since it was held as a cycle of individual events presented throughout the year. Capella Cracoviensis, organisers of this instalment of Opera Rara, presents Monteverdi's *The Coronation of Poppea* directed by Cezary Tomaszewski. We will hear the Brazilian soprano Bruno de Sá in the title role of Nero's perfidious lover; he returns in *Siface*, a *pasticcio* with music by Porpora, Hasse and Giacomelli. The Baroque spirit also resounds in Carissimi's oratorio *Jephte*; the semi-staged version is led by the orbist Giulio Quirici.

The vocal ensemble I Fagiolini under the baton of Robert Hollingworth casts a bridge towards the present day: the programme *Au naturel* (inspired by the cycle *The Four Seasons* by Brueghel the Younger) takes us from the Renaissance composer Janequin to Howells who passed away in 1983. Péter Eötvös's tragedy *The Golden Dragon* (returning from OR 2021) explores some of the most pressing problems of today's world, while the Britten Sinfonia with Ian Bostridge present *Curlew River* penned by its patron, combining traditions of *nō* theatre with Christian ideas. The English star tenor returns in one of vocal recitals, while the others feature Anne Sofie von Otter with interpretations of French *mélodies*, Sandrine Piau accompanied by Capella Cracoviensis in operatic arias, and Thomas E. Bauer with a song repertoire.

Opera was the height of fashion in the 17th and 18th centuries – and Kraków is maintaining the tradition with the ever-fashionable Opera Rara Festival! ●

Sztuka mieszczan

Bourgeois Art

Dorota Dziunikowska

Kraków Culture

Po spektakularnej wystawie stworzonych w Brukseli królewskich arrasów Zamek Królewski na Wawelu zaprasza na niezwykle ciekawy pokaz dzieł pochodzących z tej samej części Europy: 31 obrazów ze zbiorów wawelskich oraz Muzeum Narodowego w Gdańsku. Panorama twórczości z czasów wielkich mistrzów renesansu i baroku, Bruegla i Rubensa, jest zarazem przeglądem gustów bogacącego się mieszczaństwa północnej Europy, który wiele mówi o tym, jak tworzył się europejski rynek sztuki.

„W XVI wieku i pierwszej połowie XVII stulecia Niderlandy Południowe, obejmujące tereny dzisiejszej Belgii, były jednym z najważniejszych europejskich centrów sztuki. Rozwojowi twórczości artystycznej sprzyjała korzystna sytuacja gospodarcza. Wiodąca rola przypadła Antwerpii – dogodne położenie na skrzyżowaniu europejskich dróg handlowych, przywileje dla osiedlających się tu rzemieślników i kupców, dynamiczny rynek finansowy o międzynarodowym zasięgu sprzyjały intensywnej wymianie handlowej i przyczyniły się do niebywałego rozkwitu miasta. Tutaj ukształtował się

rynek sztuki, powstały pierwsze *cabinets d'amateurs* wypełnione obrazami, rzeźbami i innymi cennymi przedmiotami, a śladem antwerpskich kolekcjonerów podążyli rychło miłośnicy sztuki z innych krajów” – mówi dr Joanna Winiewicz-Wolska, kuratorka wystawy, kustosz, kierownik Zbiorów Malarstwa Zamku Królewskiego na Wawelu.

Wystawa dostępna w ramach biletu do Reprezentacyjnych Komnat Królewskich prezentuje obrazy tworzone dla rezydencji władców, ale też takie, które zdobiły wnętrza domów zamożnych antwerpskich mieszczan. Są to zarówno wysokiej klasy dzieła znanych artystów, jak i prace ich działających w popularnych warsztatach naśladowców. „Malarstwo Niderlandów XVI i pierwszej połowy XVII wieku to »nie tylko Bruegel i Rubens« – to liczna rzesza artystów, którzy zaspokajali popyt na dobra luksusowe bogacącego się mieszczaństwa” – podkreśla kuratorka. ●



fot. Dział Dokumentacji Wizualnej Zamku Królewskiego na Wawelu

photo by Photography Department of Wawel Royal Castle

↓
**Nie tylko Bruegel i Rubens.
Malarstwo Niderlandów na Wawelu
Not Only Bruegel and Rubens:
The Painting of the Low Countries
at Wawel**

30.II.2021 – 27.02.2022
wawel.krakow.pl

Following the spectacular exhibition of royal tapestries made in Brussels for King Sigismund August, Wawel Royal Castle presents a fascinating selection of artworks from the same region: 31 paintings from its own collection and from the National Museum in Gdańsk. The panorama of works from the days of the great masters of the Renaissance and Baroque, Bruegel and Rubens, also serves as a review of the tastes of the increasingly wealthy burghers of Northern Europe and the evolving European art market.

“During the 16th and the first half of the 17th century, Southern Netherlands – now part of Belgium – was one of Europe’s most important artistic centres. The booming art market was driven by economic growth. Antwerp’s favourable location at the intersection of Europe’s merchant routes and its extensive privileges for merchants and artisans, as well as its dynamic financial market with international reach, all contributed to intensive trading and the city’s rapid growth. It was an important market of art, and local collectors assembled the first *cabinets d'amateurs* filled with paintings, sculptures and other artworks, with art lovers from other cities and countries soon following in their footsteps,” says Dr. Joanna Winiewicz-Wolska, curator of the exhibition and director of the Painting Collections at Wawel Royal Castle.

The exhibition forms a part of the Representative Royal Chambers and presents artworks painted for local magnates and wealthy burghers. They include works by acclaimed masters and those made by busy imitators. “Painting of the Netherlands of the 16th and early 17th century is not just Bruegel and Rubens – it also include numerous other artists who worked hard to meet the growing demand for luxury goods,” adds the curator. ●

Święty Jan na wyspie Patmos,
1. ćwierć XVI w., krag Joachima
Patinira, we współpracy z tzw.
Mistrzem Półfigur Kobięcych (?)

St John on Patmos, 1st quarter of
the 16th century, Joachim Patinir's
workshop, together with Master
of the Female Half-Lengths (?)



Przystanek MuFo

Z dyrektorem MuFo Muzeum
Fotografii w Krakowie
Markiem Świcą rozmawia
Justyna Nowicka.



fot. / photo by Mirosław Żak

Marek Świca

Historyk sztuki, kurator wystaw, autor i redaktor licznych publikacji i opracowań na temat sztuki współczesnej, menedżer kultury. Sekretarz Prezydium Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM, przewodniczący Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich, członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Od 2016 roku dyrektor Muzeum Fotografii w Krakowie.

Art historian, exhibition curator, author and editor of numerous publications and reports on contemporary art and cultural manager. Secretary of the Board of the Polish National Committee of the International Council of Museums (ICOM), director of the Permanent Conference of the Directors of Kraków's Museums and member of the Social Committee for the Restoration of Monuments of Kraków. Appointed the director of the Museum of Photography in Kraków in 2016.



fot. dzięki uprzejmości MuFo
photos courtesy of MuFo

JUSTYNA NOWICKA: Kiedy sześć lat temu obejmowałaś stanowisko dyrektora muzeum, jego jedyna siedziba mieściła się w historycznej willi przy ulicy Józefitów 16. Przed nami otwarcie nowej, głównej siedziby przy Rakowickiej 22A, zatem wraz z zabytkową Strzelnicą instytucja będzie mieć teraz aż trzy oddziały. Jak udało ci się dokonać takiej metamorfozy?

MAREK ŚWICA: Sam jestem tym zaskoczony. Po intensywnych pięciu latach udało nam się nie tylko wyremontować i zmodernizować willę przy Józefitów oraz pozyskać Strzelnicę na Woli Justowskiej, ale przede wszystkim przekonać prezydenta Jacka Majchrowskiego, że nasze muzeum, by faktycznie mogło się rozwijać, potrzebuje więcej przestrzeni. Pracując wcześniej w Muzeum Narodowym w Krakowie, zdobywałem doświadczenie w pokonywaniu takich wyzwań. Mimo wszystko, sam jestem pod wrażeniem, że udało nam się to zrobić z takim rozmachem.

Przy Józefitów muzeum się dusiło?

Tak. I właściwie zaraz na początku mojej kadencji pojawiła się możliwość pozyskania

Well Connected

Justyna Nowicka talks to
Marek Świca, director
of the Museum of
Photography in Kraków.



MuFo Rakowicka

od / from 4.12.2021
mufo.krakow.pl



JUSTYNA NOWICKA: When you took over as the museum's director six years ago, it had just a single site at the historic villa at 16 Józefitów Street. You are about to open the new main building at 22A Rakowicka Street, so including the historic former Shooting Range the institution will now have three branches. How have you achieved this metamorphosis?

MAREK ŚWICA: To be honest I'm as surprised as you are! After five years of hard work, we renovated and modernised the villa at Józefitów Street and took over the former Shooting Range at Wola Justowska, and managed to convince the Mayor of Kraków Jacek Majchrowski that our institution needs more space to allow it to grow. I gained extensive experience at similar challenges at my former post at the National Museum in Krakow, but I am still impressed that we have been able to achieve so much.

The museum was becoming stagnant at Józefitów, wasn't it?

That's right. The option to take over the building at Rakowicka came up soon after



budynku przy Rakowickiej. To diametralnie zmieniło moją wizję przyszłości muzeum. Budynek zresztą wcześniej znałem, ale po pierwszej, pogłębionej wizji lokalnej dosłownie pobiegłem do prezydenta miasta z nadzieją, że przekonam go do zakupu. Na szczęście to się udało. Budynek stał się własnością gminy już w grudniu 2016 roku. Być może napiszę kiedyś wspomnienia i opowiem, jak długi i skomplikowany był to proces, jakie były nasze obawy. Zbrojownia wpisana jest przecież do rejestru zabytków. Proces konsultacji z konserwatorami, samo projektowanie, przystosowanie do potrzeb muzealnych wymagało nie tylko świetnej znajomości przepisów, ale wyobraźni, wiedzy, wrażliwości. Wchodząc tutaj, nasi widzowie zorientują się, że z zabytkowej struktury zostały zachowane wszystkie elementy! A pierwsze ekspozycje – w surowych, niewyremontowanych jeszcze halach – odbyły się już w 2017 roku.

Dziś spotykamy się i rozmawiamy w nowoczesnym, oszklonym pawilonie dobudowanym do zabytkowego budynku przy Rakowickiej. Prawie wszystko

jest już gotowe do otwarcia. Przyznaję, że miejsce jest prawie nie do poznania.

Tu zmieniło się wszystko. Przypominam, że zbrojownia kilka lat temu była prawie niewidoczna od ulicy, zasłaniał ją parterowy barak. Dodanie nowej, oszklonej struktury architektonicznej stworzyło poaustriackiemu budynkowi zupełnie nowe możliwości. Myślę, że wiele placówek muzealnych może nam pozazdrościć tak imponującego wejścia. Tu znajdują się recepcja, punkt informacyjny, kasa. Tutaj zainstalujemy miejsca, gdzie nasi goście będą mogli odpocząć, schronić się przed chłodem. Widok na ogród jest wspaniały, siedząc w środku będzie można podziwiać dosadzone właśnie drzewa i krzewy. Z pawilonu jest także zejście na poziom -1, gdzie znajdują się kolejne lobby, szatnia, dwie sale wielofunkcyjne, a nawet miejsce na małe wystawy. Świetlik zamontowany w podłodze pawilonu doskonale oświetla tę przestrzeń, nie odczuwamy więc dyskomfortu, że jesteśmy pod ziemią. Struktura budynku jest zresztą bardzo prosta. Tuż przy wejściu do zabytkowego budynku zaaranżowane zostaną mała

I was appointed, and it completely changed my vision of the museum's future. I was familiar with the building anyway, but immediately after my first proper visit I literally ran to the Mayor's office hoping I'll be able to convince him to purchase it for us. And fortunately I was successful! The building became the property of the commune in December 2016. Maybe one day I'll write a memoir to describe the long, complicated process and all our concerns. The armoury is a listed building. The consultations with conservation experts, planning and adapting the building to the museum's needs required a thorough understanding of regulations as well as deep imagination and sensitivity. As soon as they enter, our visitors realise that all elements of the historic structure have been preserved. We hosted the first exhibitions as early as 2017 before renovation work even started.

Today we are talking at the modern, glazed pavilion at the historic building at Rakowicka Street. Everything is almost ready for the opening, and I must admit that I barely recognise the place.

Everything's different. Let's not forget that just a few years ago the armoury couldn't be seen from the street because it was concealed by barracks. Adding the new, glazed extension has completely revolutionised how we can use this post-Austrian building. I think many other museums could envy us such an impressive entrance. It holds the reception, information point and ticket desk, and it will have space for visitors to have a breather. It offers stunning views over the garden with its beautiful trees and shrubs. There are also stairs to a lower storey holding another lobby, cloakroom, two multi-purpose rooms and a small exhibition space. The skylight illuminate the space so that we never feel as though we're underground. The structure



Magazyny studyjne MuFo Józefitów

Studio magazines MuFo Józefitów

fol. / photo by Dorota Marta

kawiarnia i księgarnia, schodami lub windą będzie można dostać się na poziom poddasza do naszej biblioteki i czytelnicy. Po prawej stronie czeka na widzów wystawa stała *Co robi zdjęcie?*, po lewej – przestrzeń wystaw czasowych.

Tytuł wystawy głównej jest wieloznaczny. Jaka jest jej idea?

Przede wszystkim musieliśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, jak stworzyć wystawę stałą, mając do dyspozycji materię światłoczułą. To oczywiście, że ze względów konserwatorskich oryginalne fotografie mogą być eksponowane stosunkowo krótko. A jednak materialność fotografii jest dla nas bardzo ważna i dlatego będziemy pokazywać kilkadziesiąt oryginalnych zdjęć. Dodatkowym wyzwaniem była specyfika naszych zbiorów – właściwie uniemożliwiająca stworzenie reprezentatywnej wystawy historii fotografii. Główny kurator wraz z grupą współpracowników postanowił więc opowiedzieć o dziejach fotografii w sposób niecodzienny, budując narrację o dawnych

i współczesnych znaczeniach tego medium. W pytaniu „co robi zdjęcie”, chcieliśmy połączyć kilka wątków: z jednej strony sprzęt i technologie, z drugiej zaś autor i jego uwarunkowania. Będzie to więc przekrojowa opowieść o społecznym znaczeniu fotografii. Nie jestem w stanie wymienić nazwisk wszystkich autorów zdjęć. Są wśród nich anonimowi fotografowie, amatorzy, rzemieślnicy i klasyci polskiej fotografii – od Rzewuskiego, przez Bułhakę, aż po twórców współczesnych. Pokażemy też wybrane aparaty fotograficzne z naszej wspaniałej kolekcji, która liczy ich ponad 3500!

A wystawa czasowa?

Po raz pierwszy w tak obszernym wyborze zaprezentujemy kolekcję, która zaczęła powstawać w muzeum od 2017 roku. *Tu zaszła zmiana* to ekspozycja prezentująca prace artystek i artystów z kolekcji MuFo. Chcemy pokazać, jak rozumieją i wykorzystują medium fotografii współcześni twórcy działający po 2000 roku. Mamy poczucie, że ta zmiana jest ogromna.



Aparat fotograficzny, Duchess Stereo 1919–1922, ze zbiorów MuFo, wystawa *Co robi zdjęcie?*

Camera, Duchess Stereo 1919–1922, from the MuFo collections, *What Does a Photograph Do?* exhibition

of the building is very simple. We will open a café and bookshop by the entrance to the historic part of the building, with a library and reading room in the loft accessible by stairs or lift. The permanent exhibition *What Does a Photograph Do?* is on the right, with temporary exhibitions on the left.

The title of the main exhibition is rather ambiguous – what's the idea?

First and foremost, we had to decide how to create a permanent exhibition of light-sensitive artworks. Of course original photos can only be displayed for relatively short periods to protect them from damage. However, the tangibility of photography is very important to us, so we will be showing

Portret Katarzyny Potockiej, Adama Krasieńskiego i Anny Potockiej przy sztaludzie, ze zbiorów MuFo, wystawa *Co robi zdjęcie?*

Portrait of Katarzyna Potocka, Adam Krasieński and Anna Potocka at the easel, from the MuFo collections, *What Does a Photograph Do?* exhibition

foto. / photo by Walery Rzewuski



Jak będą różnić się funkcje trzech oddziałów MuFo?

Centralnym punktem naszych działań będzie nowa siedziba przy Rakowickiej. Jednak sercem muzeum pozostanie zmodernizowany oddział przy Józefitów. Tam pokazujemy widzom, jak działa muzeum i jaką drogę przebywają obiekty od momentu włączenia ich do zbiorów do chwili prezentacji na wystawie. Nasze oddziały będą pełniły odmienne funkcje, nie chodzi przecież o to, by ze sobą konkurowały, tylko żeby się dopełniały. Dzięki Strzelnicy udało nam się zachować kontakt z publicznością w czasie remontu. Tam będziemy prowadzić naszą działalność edukacyjną, jednak będzie to również przestrzeń do eksperymentowania i prowadzenia rezydencji. Wartością dodaną Strzelnicy jest rozległy ogród z rzeźbami wykonanymi na nasze zamówienie przez Kingę Nowak.

Wszystkie oddziały będzie można odwiedzić w jeden dzień i na jednym bilecie?

Pracujemy nad tym. Siedziby są odległe, ale dobrze ze sobą skomunikowane. No i od grudnia przystanek przed MuFo Rakowicka będzie się nazywał „Muzeum Fotografii”. Nie będzie można nas nie zauważyć.●

a few hundred original photos. Another challenge was the specificity of our collection, which makes it virtually impossible to prepare an exhibition representative of the history of photography. Instead, the main curator and his team decided to tell the story by building a narrative about past and present perceptions and meanings of the medium. The question “What does a photo do?” intertwines themes such as equipment and technology with photographers and their attitudes. It will be a comprehensive review of the social significance of photography. I can’t list the names of all the authors which includes anonymous photographers, amateurs, professionals and masters of Polish photography, from Rzewuski via Bułhak all the way to contemporary artists. We will also present selected cameras from our impressive collection numbering over 3500 items!

What about the temporary exhibition?

We will present an extensive collection which the museum has been preparing since 2017. *Things Have Changed* presents works by artists from the Museum of Photography’s collections. We want to show how contemporary artists have been understanding and using the medium of photography since 2000. We have a feeling that the shift has been enormous.

What are the different functions of the museum’s three branches?

Our operations will chiefly be conducted at the new site at Rakowicka, but the museum’s heart remains in the modernised branch at Józefitów. This is where we show our visitors how the museum operates and the path taken by our exhibits from the point when we add them to our collections up to when they go on display. The different branches will have different functions, complementing one another rather than competing. Having the site at the Shooting Range meant we were open to the public during renovation works. We will run our educational activities from there, and it will be a space for experimentation and residences. As an added bonus, the site is set in an extensive garden filled with sculptures we commissioned from Kinga Nowak.

Will we be able to visit all branches in a single day with a single ticket?

We are working on it. The sites are set quite a distance apart, but they are well connected with public transport. And from December, the stop by the Rakowicka branch will be named “Museum of Photography” – you won’t be able to miss us!●

Architektura i dizajn po polsku

Polish Architecture and Design



Bartosz Mucha,
zabawka Sink Car
Sink Car toy

↓
**Przedmioty. Galeria designu
polskiego XX i XXI wieku**
**Objects. Gallery of Polish Design
of the 20th and 21st Centuries**

↓
**Przekroje. Galeria architektury
polskiej XX i XXI wieku**
**Reviews. Gallery of Polish
Architecture
of the 20th and 21st Centuries**

od / from 17.12.2021
mnk.pl

Dorota Dziunikowska
Kraków Culture

Muzeum Narodowe w Krakowie zaprasza na dwie nowe ekspozycje stałe – zapowiedź Muzeum Architektury i Designu, które w przyszłości będzie miało siedzibę w dawnym hotelu Cracovia. Na razie obszerny wybór prac z kolekcji MNK oraz dzieła powstałe w ramach bieżącej współpracy z polskimi projektantami znalazły swoje miejsce w zabytkowych pomieszczeniach Kamienicy Szolayskich. Położona przy placu Szczepańskim mieszcząca kamienica powstała w dzisiejszym kształcie w drugiej dekadzie XIX wieku. W roku 1904 została zapisana gminie Kraków z przeznaczeniem na siedzibę muzeum i od tamtej pory przechodziła różne dzieje: w roku 1934 otwarto tu oddział Muzeum Narodowego im. Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego, po II wojnie światowej ulokowano galerię sztuki średniowiecznej, a już w XXI wieku przez jakiś czas mieściło się tu Muzeum Stanisława Wyspiańskiego. Przy okazji warto przypomnieć, że w 2021 roku krakowskie muzeum sfinalizowało kilka ważnych inwestycji – dzięki jednej z nich prace Wyspiańskiego – ściśle związanego z historią polskiego

The National Museum in Kraków presents two new permanent exhibitions heralding the Museum of Architecture and Design which will be located in the former Cracovia Hotel. For the time being, the extensive selection of works from the National Museum's collection and artworks created as part of an ongoing collaboration with Polish designers are presented at the historic Szolayski House. The residential building at Szczepański Square reached its current form in the 1820s. In 1904, it passed into the hands of the Kraków commune with the aim of becoming a museum, and its history has been varied ever since: in 1934 it held the Feliks “Manggha” Jasieński branch of the National Museum, after the Second World War it presented a gallery of mediaeval art, and in the 21st century it was the temporary home to the Stanisław Wyspiański Museum. It's also worth noting that in 2021 the museum finalised a few important projects, and Wyspiański's works, forming a core part of the history of Polish design, go on show on 3 December at the new branch of his museum at the former

Stanisław Wyspiański, krzesło
z kompletu mebli do sypialni
Żeleńskich, po 1904

Stanisław Wyspiański, chair
from the bedroom furniture set
made for the Żeleński family,
after 1904



dizajnu, możemy od 3 grudnia na stałe oglądać w nowej siedzibie poświęconego mu muzeum – w dawnym spichlerzu przy placu Sikorskiego. Tymczasem Kamienica Szołayskich dzięki nieprezentowanym wcześniej zbiorom MNK staje się przestrzenią zupełnie nowych artystycznych doznań.

Od Warsztatów Krakowskich po gry komputerowe

Na pierwszym piętrze budynku prześledzimy historię polskiego dizajnu od przełomu XIX i XX wieku po współczesność: od projektów graficznych, przez modę, po meble – łącznie aż 350 eksponatów! Pokaz otwierają prace z kręgu Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana oraz Warsztatów Krakowskich, a także przykłady stylu zakopiańskiego. W części poświęconej II RP znajdziemy realizacje utrzymane w duchu modernizmu i awangardy. W największym pomieszczeniu prezentowana jest moda, zaś osobną salę poświęcono plakatowi polskiemu XX wieku. Nie mogło też zabraknąć dizajnu z czasów PRL, a całość wienieczać projekty z okresu po

1989 roku – od tych powstających na potrzeby przestrzeni publicznej po polskie gry komputerowe.

Co może architektura?

Czym jest i czym może być architektura? W jaki sposób można opisać relacje łączące ją z człowiekiem? Przez pryzmat tych pytań poznamy w Kamienicy Szołayskich historię, a także współczesne oblicze polskiej architektury. Wybrane projekty i realizacje architektoniczne z XX i XXI wieku podzielono na sekcje odpowiadających różnym tematom. „Te ścieżki – i myślowe, i przestrzenne – staną się dla publiczności drogowskazami po dziejach architektury polskiej z jej specyficznymi kontekstami oraz uwarunkowaniami powstania. [...] Pomyślane jako uniwersalne i zasadnicze pytania, dotyczące istoty architektury, mają wprowadzać w obszar refleksji nad architekturą w ogóle i pozwolić spojrzeć na architektoniczne dziedzictwo w Polsce także z perspektywy ponadczasowych i ponadregionalnych pytań” – czytamy w zapowiedzi wystawy.●

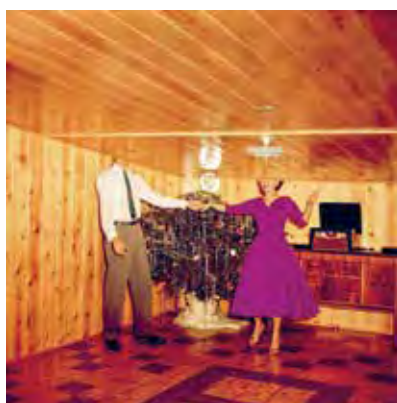
granary at Sikorskiego Square. In the meantime, the Szołayski House becomes a space for completely new artistic experiences by presenting previously unshown works from the National Museum's collection.

From Kraków Workshops to video games

The first floor showcases the history of Polish design from the turn of the 20th century until the present day, with the 350 exhibits representing design projects, fashion and furniture. The exhibition opens with works by the Polish Applied Art Association and the Kraków Workshops, as well as examples of the Zakopane style. The section dedicated to the Second Polish Republic focuses on modernism and the avantgarde. The largest room is dedicated to fashion, with another space presenting Polish 20th century posters. There are also examples of design from the communist period, and projects created since 1989, ranging from Polish computer games to public space design.

What can architecture achieve?

What is architecture, and what is its potential? How can we describe its relationship with people? The Szołayski House explores these and other questions to capture an image of contemporary Polish architecture. Selected architectural designs and projects from the 20th and 21st centuries are divided into thematic sections. “These paths through space and through our thoughts become a guide to the history of Polish architecture with all its specific contexts and backgrounds. Devised as universal questions on the nature of architecture, they encourage reflection on architecture in general and on Polish architectural heritage from timeless and supra-regional perspectives,” promises the exhibition guide.●



Weronika Gęsicka, *Untitled #24*,
ze zbiorów MuFo / MuFo collections

Uniwersum obrazów

Otwarcie nowoczesnej siedziby przy ulicy Rakowickiej (patrz s. 18) stało się dla Muzeum Fotografii w Krakowie okazją, by – po raz pierwszy w tak szerokim wyborze – zaprezentować budowaną od 2017 roku kolekcję polskiej fotografii współczesnej. Dzieła siedemnastu artystów (Bogusława Bachorczyka, Kuby Dąbrowskiego, Mikołaja Długosza, Alicji Dobruckiej, Jana Dziaczkowskiego, Weroniki Gęsickiej, Maurycego Gomulickiego, Nicolasa Grosspierre'a, Zuzanny Janin, Roberta Kuśmirowskiego, Kobasa Laksa, Normana Leto, Szymona Rogińskiego, Tomasza Saciłowskiego, Andrzeja Tobisa, Bartosza Wajera i Wojciecha Wilczyka) stanowią ilustrację rewolucji, która zaszła w świecie fotografii i sztuk wizualnych po roku 2000. Jak w kalejdoskopie zaobserwować tu można najciekawsze zjawiska, które tworzą otaczające nas uniwersum cyfrowych obrazów.

Tu zaszła zmiana
4.12.2021 – 24.04.2022
MuFo Rakowicka, ul. Rakowicka 22a
mufo.krakow.pl

Universum of Pictures

The opening of the new building at Rakowicka Street (see p. 18) is the perfect opportunity for the Museum of Photography in Krakow to present its expansive collection of contemporary Polish photography it has been assembling since 2017. Works by seventeen artists – Bogusław Bachorczyk, Kuba Dąbrowski, Mikołaj Długosz, Alicja Dobrucka, Jan Dziaczkowski, Weronika Gęsicka, Maurycy Gomulicki, Nicolas Grosspierre, Zuzanna Janin, Robert Kuśmirowski, Kobas Laksa, Norman Leto, Szymon Rogiński, Tomasz Saciłowski, Andrzej Tobis, Bartosz Wajer and Wojciech Wilczyk – illustrate the revolution which has taken place in the world of photography and visual arts since 2000. The exhibition is a fascinating presentation of the latest phenomena in digital photography.

Things Have Changed
4.12.2021 – 24.04.2022
MuFo Rakowicka, 22a Rakowicka Street
mufo.krakow.pl

Odnawianie miasta

Co roku w czasie okoloświątecznym miasto zyskuje blask dzięki szopkom krakowskim, które wychodzą na place i ulice oraz rozświetlają sklepowe witryny w ramach organizowanej przez Muzeum Krakowa i KBF akcji Wokół Szopki. Tym razem pod zmiennym hasłem „Miasto – Odnowa” kolorowe szopki będą cieszyć nasze oczy w blisko 30 lokalizacjach układających się w trasę spaceru szlakiem krakowskiego modernizmu i awangardy z czasów dwudziestolecia międzywojennego. Mapki z umiejscowieniem szopek w przestrzeni publicznej znajdziemy w punktach InfoKraków, a szczegółowy opis kolejnych punktów spaceru (do pobrania w języku polskim i angielskim) – na stronie projektu. W święto Trzech Króli, 6 stycznia, naszym przewodnikiem będzie tradycyjnie dyrektor Muzeum Krakowa Michał Niezabitowski.

Wokół Szopki
2.12.2021 – 31.01.2022
wokolszopki.pl

Renewing the City

Every festive season, Kraków takes on a glow with the nativity scenes which take to the streets and squares throughout the city and illuminate shop windows as part of the campaign All Around Nativity Scenes, prepared by the Museum of Krakow and KBF. Held under the banner “City – Makeover”, the dazzling constructions are presented in around thirty locations following a trail of Kraków’s Modernism and avantgarde from the interwar period. You’ll find maps showing the locations at InfoKraków tourist information points, and you can download the full description (in Polish and English) from the website.

All Around Nativity Scenes
2.12.2021 – 31.01.2022
wokolszopki.pl

Wokół Szopki 2020
All Around Nativity Scenes 2020
fot. / photo by Robert Słusznik





Maciej Moszew

78. Konkurs Szopek Krakowskich, I nagroda
w kategorii szopek średnich

78th Nativity Scene Contest, 1st prize
in the mid-sized category

for. dzięki uprzejmości Muzeum Krakowa / photo courtesy of Museum of Krakow

W sercu Krakowa

Najważniejszy konkurs piękności w grudniowym Krakowie to oczywiście organizowany już po raz 79. Konkurs Szopek Krakowskich (w tym roku 2 grudnia). Skrzęce się kolorami laureatki stają do rywalizacji w różnych kategoriach (zależą one m.in. od rozmiarów szopki czy wieku autora), ale w końcu i tak wszystkie dzieła szopkarczy trafiają na wystawę, która – po kilku latach gościny w Celestacie – powraca do wyremontowanego Pałacu Krzysztofory. Dorośli krakowianie zapewne pamiętają, że pokonkursowe ekspozycje odbywały się tu przez blisko trzy dekady: w latach 1990–2016... A więc od tej zimy szopki krakowskie znów na swoim miejscu – w sercu Krakowa!

Szopki w Pałacu Krzysztofory
6.12.2021 – 27.02.2022

Muzeum Krakowa – Pałac Krzysztofory, Rynek Główny 35
muzeumkrakowa.pl

In the Heart of Kraków

The most important beauty contest in the city? The 79th Cracovian Nativity Scene competition, of course (2 December)! The dazzling constructions compete in different categories, such as size or their creator's age, but they all end up at the exhibition making a welcome return to the freshly renovated Krzysztofory Palace after a few years at Celestat. Some of us are old to remember that the palace hosted the post-competition exhibitions between 1990 and 2016... This winter nativity scenes return to their original home in the very heart of Kraków!

Nativity Scenes in the Krzysztofory Palace
6.12.2021 – 27.02.2022

Museum of Krakow – Krzysztofory Palace,
35 Main Market Square
muzeumkrakowa.pl

Niekończąca się opowieść

Strój Lajkonika, szopka krakowska, srebrny kur Bractwa Kurkowego z XVI wieku, pierścien i berelko burmistrzów krakowskich z tego samego stulecia, XVIII-wieczna lada Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, a także dzieła sygnowane nazwiskami takich artystów, jak Jan Matejko, Józef Mehoffer, Zofia Stryjeńska, Jacek Malczewski, Wojciech Weiss, czy Vlastimil Hoffman... Te i wiele innych obiektów z muzealnej kolekcji oraz towarzyszące im artystyczne instalacje składają się na nową wystawę stałą Muzeum Krakowa w wyremontowanym Pałacu Krzysztofory. Historia, magia i legenda przeplatają się tu z codziennością i współczesnością, tworząc różnorodną, barwną i intrygującą opowieść o mieście i jego mieszkańcach.

Kraków od początku, bez końca
od 19.12.2021

Muzeum Krakowa – Pałac Krzysztofory,
Rynek Główny 35
muzeumkrakowa.pl

Neverending Story

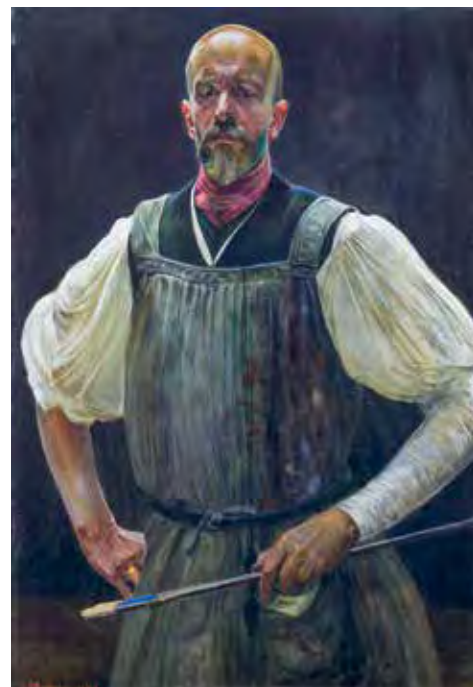
The Lajkonik's outfit, Cracovian nativity scenes, the 16th-century silver cockerel of the Fowler Brotherhood, the ring and sceptre of the city's mayors, the 18th-century counter of the Kraków Merchants Guild, artworks signed by artists such as Jan Matejko, Józef Mehoffer, Zofia Stryjeńska, Jacek Malczewski, Wojciech Weiss and Vlastimil Hoffman... These and many other items from the museum's collections and accompanying artistic installations comprise the latest permanent exhibition of the Museum of Krakow at the freshly renovated Krzysztofory Palace. History, magic and legend intertwine with contemporary daily life to create a diverse, colourful and fascinating story about the city and its residents.

Cracow from the Beginning, Without End
from 19.12.2021

Museum of Krakow – Krzysztofory Palace,
35 Main Market Square
muzeumkrakowa.pl

Pierścien burmistrzów krakowskich, XVI wiek
Ring of Kraków mayors, 16th century

for. dzięki uprzejmości Muzeum Krakowa / photo courtesy of the Museum of Krakow



Jacek Malczewski, *Autoportret*, 1908–1915 *Self-portrait*, 1908–1915

for. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio of the National Museum in Krakow

W duchu romantyzmu

Inspiracją dla wystawy dzieł Jacka Malczewskiego w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie jest przypadająca w 2022 roku 200. rocznica wydania uznawanych za manifest polskiego romantyzmu *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza. Prezentacja 150 prac pochodzących ze zbiorów muzealnych oraz kolekcji prywatnych przybliży trzy główne wątki w twórczości wybitnego symbolisty, które wyrosły z tradycji polskiego romantyzmu. To inspirowany twórczością Juliusza Słowackiego mesjanizm (zobaczmy m.in. obrazy z cyklu sybirskiego i kilka wersji słynnej *Śmierci Ellenai*), fascynacja folklorem oraz ludowymi legendami i baśniami, a także rozważania Malczewskiego o sztuce, odpowiedzialności artysty i natchnieniu.

Jacek Malczewski – romantyczny
18.02–31.07.2022

Muzeum Narodowe w Krakowie – Gmach Główny,
al. 3 Maja 1
mnk.pl

In the Spirit of Romanticism

The exhibition of artworks by Jacek Malczewski at the Main Building of the National Museum in Krakow was inspired by the fact that 2022 marks the 200th anniversary of the publication of Adam Mickiewicz's *Ballads and Romances*, widely seen as the manifesto of Polish Romanticism. The presentation of 150 works from the museum's archives and private collections introduces three main themes in the artist's work rooted in traditions of Polish Romanticism. They are Messianism inspired by Juliusz Słowacki (including paintings from the Siberian cycle and several versions of the *Death of Ellenai*), his fascination with folklore, legends and fairytales, and Malczewski's contemplations of art, inspiration and the artist's responsibility.

Jacek Malczewski – Romanticism
18.02–31.07.2022

National Museum in Krakow – Main Building,
1, 3 Maja Avenue
mnk.pl

Sztuka empatii

O wyjątkowym i pełnym idei miejscu w Nowej Hucie opowiada **Małgorzata Szydlowska.**



Małgorzata Szydlowska, Bartosz Szydlowski

fot. / photo by Grażyna Makara

Małgorzata Szydlowska

Scenografka, wicedyrektor Teatru Łaźnia Nowa ds. produkcji teatralnych, dyrektor ds. Domu Utopii – Międzynarodowego Centrum Empatii. Autorka nowatorskiej koncepcji przebudowy i adaptacji postindustrialnej przestrzeni hal warsztatów szkolnych na potrzeby Teatru Łaźnia Nowa. Pomysłodawczyni i kuratorka cyklu edukacyjnego *Myśląca ręka* realizowanego w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Stage designer, deputy director of the Łaźnia Nowa Theatre for theatre productions and director of Utopia Home – International Empathy Centre. Instigator of the innovative concept of the renovation and adaptation of the post-industrial space of school workshops for the Łaźnia Nowa Theatre. Originator and curator of the educational cycle *Thinking Hand* at the Juliusz Słowacki Theatre in Kraków.

JUSTYNA SKALSKA: Kiedy po raz pierwszy usłyszałam nazwę stworzonego przez Panią miejsca, miałam oczywiście skojarzenie z esejem Thomasa More’a ukazującym idealne państwo i system społeczny, ale też pomyślałam, że Dom Utopii to idealne schronienie dla artystów, idealistów i marzycieli... Czy to właściwy trop?

MAŁGORZATA SZYDLOWSKA: To jeden z tropów, którymi można podążać w odczytywaniu tego miejsca. Słyszac słowo „utopia”, wiele osób myśli, że jest to coś nierealnego. Tymczasem utopia – według zamysłu Thomasa More’a – to jest po prostu dobre miejsce. Oparte na sprawiedliwości, solidarności i równości. Na podobnych ideach oparto budowę Nowej Huty, w której powstał Dom Utopii. Ten historyczny kontekst stał się dla nas niezwykle ważny. W latach 50. XX wieku ludzie, których ściągnięto do budowy Nowej Huty, dostali szansę na własny dom. To nie było idealne miejsce, ale dla wielu osób stało się spełnieniem marzeń. Kluczowym słowem, które ich tutaj przyciągnęło i zatrzymało, było – moim zdaniem – właśnie słowo „dom”.

The Art of Empathy

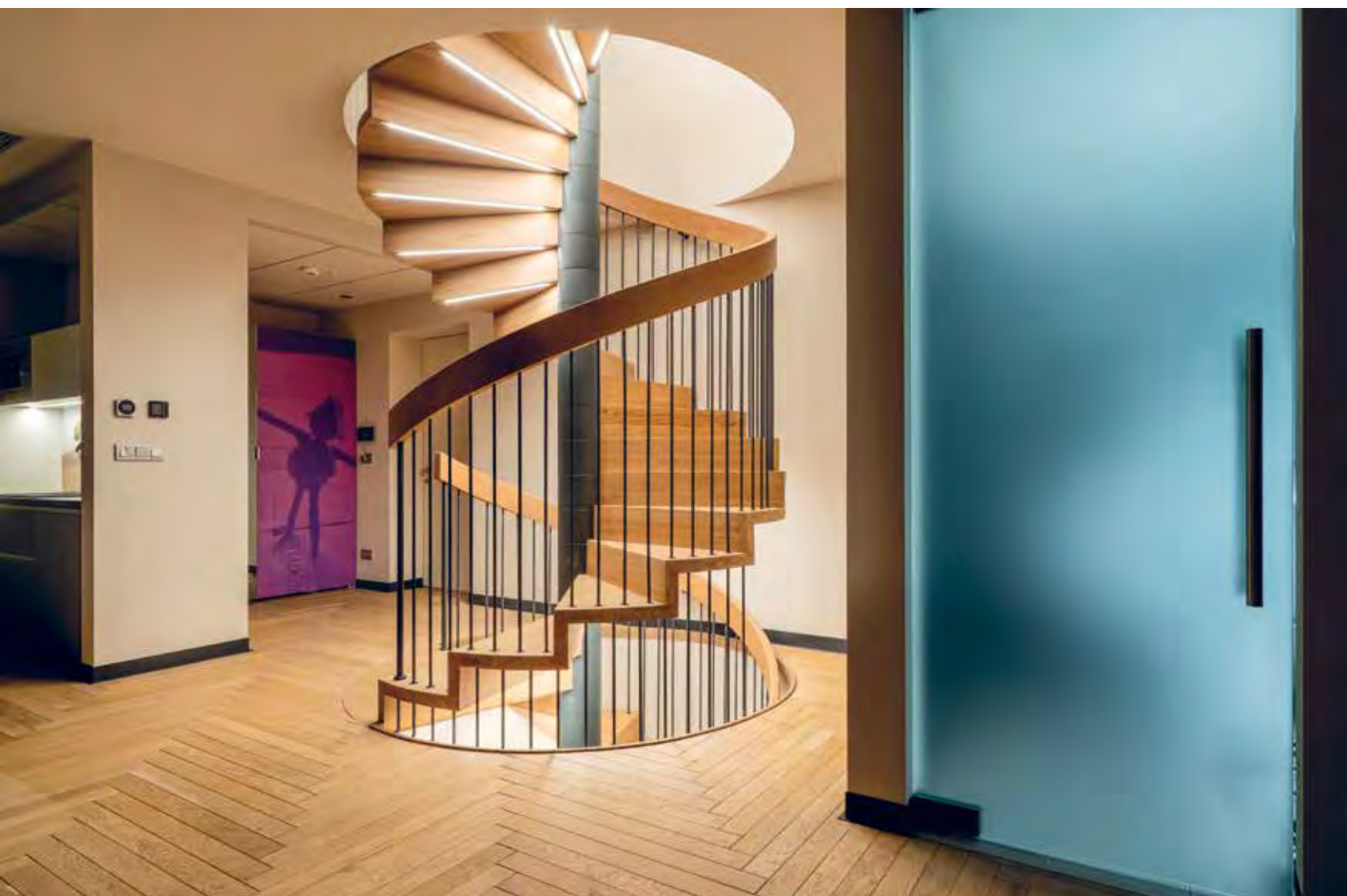
Małgorzata Szydlowska talks about the beautiful new location in Nowa Huta filled with ideas.

JUSTYNA SKALSKA: When I first heard the name of the venue you created, I instantly thought of Thomas More’s essay describing an ideal state and social system, but I also imagined Utopia Home as the perfect refuge for artists, idealists and dreamers... Am I on the right tracks?

MAŁGORZATA SZYDLOWSKA: It’s certainly one way of reading this place. Many people imagine a “utopia” to be something impossible, yet – according to More – a utopia is simply a good place, based on justice, solidarity and equality. Utopia Home is based in Nowa Huta, which was built following similar ideas. The historical context was very important to us. During the 1950s, the people brought in to build Nowa Huta were given the chance of having their own homes. Perhaps it wasn’t the perfect location, but for many people it made their dreams come true. And I really think that the key word which drew them here and made them stay was the concept of a “home”.

Is this why your motto is “Home is where you feel. Home is where you think. Home is where you act”?

We think of the home as a specific place; somewhere we start from and where we return. To my mind, it’s mainly a space for building relationships. It’s not just a physical space, but also an emotional one. From the very start of the process of creating Utopia Home, I wanted the people who will spend



Dom Utopii / Utopia Home fot. / photo by Michał Sikora

Stąd hasło „Dom, w którym czujesz. Dom, w którym myślisz. Dom, w którym działasz”?

Dom kojarzy się z bardzo konkretnym miejscem w przestrzeni. Punktem, z którego wyruszamy i do którego wracamy. W moim odczuciu jest on przede wszystkim miejscem budowania relacji. To nie jest wyłącznie przestrzeń fizyczna, ale również emocjonalna. Tworząc Dom Utopii, od początku myślałam o tym, aby ludzie, którzy się w nim pojawiają, czuli się w tej przestrzeni swobodnie i bezpiecznie, tak jak można się poczuć w domu. W równym stopniu dotyczy to artystów, idealistów i marzycieli, o których wspomniała pani na początku, jak i mieszkańców Nowej Huty, którzy będą uczestniczyć w projektach tu realizowanych. Sami też będą mogli tutaj inicjować działania artystyczne i społeczne.

Równie piękna i intrygująca jest druga część nazwy – Międzynarodowe Centrum Empatii. Odnoszę wrażenie, że współcześnie bardzo nam jej brakuje. Czy w Domu Utopii będziemy uczyć się empatii na nowo?

Kiedy zaczynaliśmy budowę Domu Utopii i zdecydowaliśmy, że stanie się on również Międzynarodowym Centrum

Empatii, nikomu z nas się nawet nie śniło, że za chwilę pojawi się pandemia, która sprawi, że empatia stanie się jedną z najbardziej potrzebnych i oczekiwanych wartości. Czy można się jej nauczyć? Myślę, że tak, i artyści mogą w tej nauce odegrać znaczącą rolę.

Idea empatii i sztuki towarzyszy nam z Bartoszem – współtwórcą Teatru Łaźnia Nowa i Domu Utopii, a prywatnie moim mężem – od początku działalności artystycznej, czyli od ponad 25 lat. Teatry, które stworzyliśmy najpierw na krakowskim Kazimierzu, a później w Nowej Hucie, nie były teatrami w klasycznym znaczeniu tego słowa. Zawsze myśleliśmy o nich jako o miejscach szeroko pojętej kultury, w którą angażowaliśmy okolicznych mieszkańców, stąd m.in. pomysł na Bulwar(t) Sztuki, dzięki któremu wyszliśmy poza mury teatru i zaczęliśmy organizować w przestrzeni Nowej Huty koncerty, performance, pokazy filmowe, spotkania literackie, warsztaty, dyskusje i wiele innych wydarzeń. Można powiedzieć, że Dom Utopii będzie realizował ideę Bulwar(t)u, ale będziemy to już mogli robić całorocznie, a nie tylko podczas wakacyjnych miesięcy.

Koncepcja Domu Utopii od początku opiera się na współpracy i integracji:

time there to feel as free and safe as they would in their own homes. This applies in equal measures to the artists, idealists and dreamers you mentioned at the start and to residents of Nowa Huta who will participate in projects at the venue. They will also be able to initiate social and artistic events.

The other part of the name, International Empathy Centre, is just as intriguing. I have a feeling that this is something we're really missing today. Will Utopia Home teach empathy afresh?

When we started the development of Utopia Home and decided it would also serve as an International Empathy Centre, we had no idea that the pandemic was just around the corner, making empathy one of the most necessary and desirable values around. Is it something we can learn? I think it is, and I think that artists can play an important role in the process.

The idea of empathy and art has accompanied me and Bartosz – my husband and founder of the Łaźnia Nowa Theatre and Utopia Home – since the start of our involvement with the arts over 25 years ago. The theatres we co-founder, first in Kazimierz and later in Nowa Huta, weren't theatres in the usual

Fontanna przyszłości
na dachu Domu Utopii
*Fountain of the Future on
the roof of Utopia Home*
fot. / photo by Michał Sikora



artystów i mieszkańców Nowej Huty, tego, co lokalne, i tego, co globalne. Na pierwszy rzut oka to wręcz – no cóż – utopijny pomysł!

Ta utopijna idea towarzyszy nam od początku naszej działalności artystycznej. Od zawsze staraliśmy się, by w działaniu artystyczne włączać okolicznych mieszkańców. Pamiętam nasze pierwsze przedstawienia w Starej Łażni na ulicy Paulińskiej 28 – w ławkach obok Sławomira Mrożka i wielu innych uznanych artystów siedzieli nasi sąsiedzi z kamienicy, z których część nigdy wcześniej nie była w teatrze. Tamta atmosfera sprawiała, że dobrze się tam czuli zarówno artyści z „wielkiego świata”, jak i mieszkańcy Kazimierza. Dzięki spotkaniom artystów z Łażni Nowej i mieszkańców Nowej Huty narodziło się wiele ciekawych projektów

i pojawili się aktywiści, którzy do dzisiaj działają w przestrzeni miasta, zarażając pasją innych ludzi.

Jakie inicjatywy i projekty urodziły się już w Domu Utopii?

Dom Utopii został oficjalnie otwarty w czerwcu tego roku, jednak mimo tak krótkiego czasu udało nam się zainicjować kilka ważnych projektów. Na początek chciałybyśmy powiedzieć o Uniwersytecie Patrzenia Teatrem, który jest naszym najmłodszym „dzieckiem”. W programie znalazły się m.in. wykłady, warsztaty, spotkania z mistrzami sztuki teatru, ale także pisarzami, dziennikarzami i historykami. W ramach cyklu *Mistrzowie – inspiracje* odbywają się spotkania m.in. z Jerzym Trelą, Danutą Stenką, Jerzym Stuhrem, Janem Peszkiem i Katarzyną

Tworząc Dom Utopii, od początku myślałam o tym, aby ludzie, którzy się w nim pojawiają, czuli się w tej przestrzeni swobodnie i bezpiecznie, tak jak można się poczuć w domu.

”

From the very start of the process of creating Utopia Home, I wanted the people who will spend time there to feel as free and safe as they would in their own homes.

Kalwat. Kuratorem projektu jest Jacek Wakar, krytyk teatralny i selekcjoner Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia, a tematem przewodnim tegorocznej edycji uniwersytetu będzie wstyd. Zajęcia potrwają do grudnia, ale już planujemy kolejną edycję.

Realizowana jest też Archeologia Codzienności m.in. z cyklem *Moje oczy widziały*, podczas którego gromadzimy fotografie pochodzące z albumów rodzinnych nowohucian. Projekt zakończy się wystawą w Domu Utopii i w przestrzeni Nowej Huty. Rozpoczęliśmy też warsztaty artystyczne w pracowni ceramicznej i krawieckiej, wkrótce uruchamiamy kolejne pracownie. Byliśmy współorganizatorami konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele sześciu instytutów międzynarodowych skupionych w EUNIC. Wydajemy książki o Nowej Hucie i nie tylko. Utopijnych projektów i inicjatyw jest naprawdę wiele.

Na koniec proszę nam zdradzić, co jeszcze będzie się działo w Domu Utopii w tym i na początku przyszłego roku.

Pomysłów i marzeń mamy bardzo wiele, ale mamy też niestety ograniczenia w postaci budżetu. Jeszcze w tym roku planujemy rozpocząć program Pracowni Otwartych, w ramach którego będziemy udostępniać artystom pracownie plastyczne. Nadal wyposażamy pracownie ceramiczną, modelarską, graficzną i fotograficzną, które też chcielibyśmy już wkrótce w pełni otworzyć. Od czerwca działa Spółdzielnia Dobrych Praktyk – wspomagamy lokalnych aktywistów i mieszkańców, używając im przestrzeni, sprzętu i materiałów do realizacji projektów. Ta współpraca się stale rozwija i rozrasta, co mnie ogromnie cieszy. A w przyszłym roku rozpoczniemy realizację programu rezydencyjnego dla artystów, dzięki któremu w przestrzeni Nowej Huty pojawi się jeszcze więcej ciekawych projektów i działań.●

meaning of the word. We've always thought of them as spaces for culture in its broadest sense and engaging local residents; this gave us the idea of Boulev(art) which steps beyond theatre walls and hosts events such as concerts, performances, film screenings, literary meetings, workshops and discussions in Nowa Huta. Utopia Home will continue Boulev(art)'s ideas throughout the year, rather than just in the summer months.

From the very start, the concept of Utopia Home has been based on cooperation and integration between artists and residents of Nowa Huta, bringing together the local and the global. At first glance, it sounds like a rather... utopian idea!

This utopian idea has accompanied us from the very beginning. We have also strived to engage local residents in artistic enterprises. I remember our first performances at Stara Łaźnia at 28 Paulińska Street, where Sławomir Mrożek and other acclaimed artists sat side by side with our neighbours from our tenement house, many of whom had never been to the theatre before. The atmosphere meant that artists from the "big world" and residents of Kazimierz felt equally at home. The meetings between artists from Łaźnia Nowa and residents of Nowa Huta have resulted in myriad fascinating projects and inspired activists who continue to work in the city space spreading their passion to others.

What initiatives and projects have already been prepared at Utopia Home?

Utopia Home was officially launched in June this year, and we've already launched several important projects. I'd like to start with our youngest "offspring", inspiring participants to look at the world through the prism of theatre. The programme features lectures, workshops, masterclasses and meetings with authors, journalists and historians. The cycle *Masters – Inspirations* includes meetings with acclaimed artists including Jerzy Trela, Danuta Stenka, Jerzy Stuhr, Jan Peszek and Katarzyna Kalwat. The

project is curated by Jacek Wakar, theatre critic and jury member of the Divine Comedy International Theatre Festival, and the leading theme of this year's programme is shame. Events are running until December, and we're already planning the next edition.

We are also running the programme Archaeology of the Everyday including the cycle *My Eyes Saw*, presenting photos from family albums of local residents. The project culminates with exhibitions at Utopia Home and in the Nowa Huta urban space. We have also launched art workshops at our ceramics and sewing workshops, and we are getting ready to unveil further studios. We have also co-organised a conference bringing together six members of the European Union National Institutes for Culture (EUNIC). We publish books about Nowa Huta and other topics... There are plenty of utopian projects and initiatives!

Finally, please tell us what else will be happening at Utopia Home this year and in early 2022.

We have plenty of ideas and dreams, but unfortunately we have budgetary limitations. This year we are planning to launch a programme of Open Workshops, encouraging visitors to attend art classes. We are continuing to equip our ceramics, modelling, printmaking and photography workshops and are hoping to make them available to the public soon. Last June, we launched the Good Practice Cooperative supporting local activists and residents by providing them with space, equipment and materials for implementing their projects. I am delighted that this collaboration continues to grow and develop. Next year we will start a residential programme for artists bringing more fascinating projects and activities to Nowa Huta!●

Miejsca z duszą

W tym roku po raz piąty
wybieramy najlepsze
krakowskie księgarnie!



Soul of the City

We are picking our favourite Cracovian bookshops for the fifth time!

Anna Mazur
Kraków Culture



Ilustracje / Illustrations: Agata Nowicka

Jak kupuje się książki po krakowsku? Z namysłem i powoli lub zupełnie spontanicznie, gdy ciekawy tytuł na witrynie przykuje nasz wzrok. Po spotkaniu autorskim, godzinnej dyskusji z księgarzem lub samodzielnym przejrzeniu wszystkich półek i regałów. Koniecznie w jednej z księgarni kameralnych Starego Miasta, Kazimierza, Podgórze czy Nowej Huty! Przy tej okazji od połowy listopada do 8 grudnia krakowianie głosują na swoje ulubione miejsca na literackiej mapie miasta w ramach corocznego plebiscytu *Wybieramy księgarnie roku*. Głos można oddać stacjonarnie – w samych księgarniach i antykwariatach – lub przez internet. „Celem akcji jest promowanie księgarni kameralnych i antykwariatów jako miejsc pierwszego kontaktu z książką i instytucji kultury, ale też przestrzeni pogłębiania więzi społecznych i budowania wspólnoty rozumiejącej zmieniający się świat. Od pierwszej edycji wydarzenia nasza koncepcja plebiscytu zmieniała się i ewoluowała. W zeszłym roku doszliśmy do najlepszej formuły – premiujemy cztery kategorie, które są tak samo ważne, dlatego nie ma podziału na pierwsze, drugie czy trzecie miejsce. Nagradzamy księgarnie, które zdaniem odwiedzających mają najlepszą ofertę książkową, najlepszych księgarzy, najlepszy klimat i najlepszy program wydarzeń kulturalnych. Całą energię inwestujemy w to, żeby o księgarniach było głośno, żeby skorzystały na tym miejsca biorące udział w plebiscycie” – mówi Krzysztof Żwirski, koordynator akcji z ramienia Krakowa Miasta Literatury UNESCO. O to, jak zyskać opinię „księgarni z duszą”, zapytaliśmy laureatów ubiegłorocznej edycji wydarzenia.



How do you buy books in Kraków? Slowly and thoughtfully, or perhaps on a whim when a cover or title catches your eye? After a meeting with an author, or a long chat with the bookseller, or after browsing all bookshelves? One thing's for certain: from one of the independent bookshops in the Old Town, Kazimierz, Podgórze or Nowa Huta! Between mid-November and 8 December, you can cast your vote – in person or online – for your favourite places on the city's literary map as part of the annual competition for *Bookshops of the Year*. “The aim of the campaign is to promote independent and second-hand bookshops as perfect places for interacting with books and cultural institutions, and spaces for building social ties and developing common ways of perceiving the world. The competition has been changing and evolving from the very start. This year we are continuing the formula we developed last year by showcasing four equally important categories, and doing away with the standard division by first, second and third place. We reward bookshops voted by visitors as having the best range, best booksellers, best atmosphere, and best cultural event programme. We invest our energy in making sure that bookshops are widely discussed and that participating venues benefit from taking part,” says Krzysztof Żwirski, coordinator of the campaign representing the Kraków UNESCO City of Literature programme. We asked winners of last year's competition for their tips on how to be voted a “bookshop with soul”.

Independent bookshops stock very different titles than those found at large chains or supermarkets. This is achieved by painstaking work by booksellers who carefully

W księgarniach kameralnych znajdziemy zupełnie inne tytuły niż w salonach dużych sieci czy supermarketach. Jest to zasługa księgarzy, którzy spośród blisko pięciu tysięcy książek pojawiających się co miesiąc na polskim rynku wybierają najciekawsze i najbardziej wartościowe pozycje. Katarzyna Klimek z księgarni Karakter, wyróżnionej w zeszłym roku w kategorii *Najlepsze książki*, opowiada o rozwoju księgozbioru przy ulicy Tarłowskiej: „Przede wszystkim kierujemy się naszymi literackimi pasjami i wyborami. Często też nasze gusty kształtują odwiedzający nas czytelnicy, którzy podpowiadają, jakie książki chcieliby u nas znaleźć, a my jesteśmy otwarci na te sugestie. Jesteśmy księgarnią wydawnictwa, które publikuje literaturę piękną i literaturę faktu oraz książki o dizajnie i architekturze, dlatego też w naszej ofercie nie brakuje właśnie takich pozycji Karakteru i innych wydawców. Promujemy też mniejsze wydawnictwa, które nie boją się zabrać głosu w ważnych sprawach, poruszają nieoczywiste tematy, niekoniecznie takie z pierwszych stron gazet. W każdej chwili można do nas podejść i poprosić o pomoc w wybraniu lektury, a my proponujemy wartościowe i dobre pozycje”.

Przyjazna atmosfera, niekiedy pyszna kawa, no i ludzie, z którymi można dyskutować na tematy nie tylko literackie – do księgarni przychodzi się też po to, by przyjemnie lub aktywnie spędzać czas. Zdaniem Natalii Bały ze Spółdzielni Ogniwo, zeszłorocznego zwycięzcy w kategorii *Najlepszy klimat*, do tworzenia niepowtarzalnej atmosfery potrzeba nie tylko książek. „Przede wszystkim nie jesteśmy jedynie księgarnią, ale też centrum kultury, które skupia wiele inicjatyw i projektów z różnych dziedzin. Budujemy społeczność ludzi, którzy nas wspierają, przychodzą do nas, są naszymi znajomymi. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy hermetyczni – wręcz przeciwnie – jesteśmy bardzo otwarci i zawsze chętnie witamy nowe twarze. Ogniwo jest miejscem, w którym wymieniamy wiedzę i myśli zwłaszcza na tematy zaangażowane. Staramy się w tym być przede wszystkim naturalni” – tłumaczy Bała.



rifle through the thousands of new released published every month to choose the most fascinating books. Katarzyna Klimek from Karakter, awarded in the *Best Books* category last year, talks about the growth of the collection at her bookshop at Tarłowska Street: “First and foremost, we are guided by our literary passion and choices. Our tastes are also frequently shaped by our readers who suggest what books they enjoy, which we are happy to order for them. We are the outlet of our publishing house focusing on literature, non-fiction and books on design and architecture, so you will find plenty of titles on these topics from Karakter and other publishing houses. We also promote smaller publishers who aren’t afraid to speak up on important topics and explore niche subjects. You can approach us any time for recommendations, and we’ll find just the book for you.”

There are other reasons to visit bookshops: for their friendly atmosphere, delicious coffee and discussions on literary and other topics. According to Natalia Bała from Spółdzielnia Ogniwo, last year’s winner in the *Best Atmosphere* category, you need more than books to achieve the result. “First and foremost, we aren’t just a bookshop – we are a cultural centre bringing together myriad initiatives and projects from a wide range of fields. We are building a community of people who support us, visit us regularly and become friends. But far from being cliquey,

we are open and always welcome new faces. We provide a platform for exchanging ideas and thoughts on the latest topics. And we try to do all this in a relaxed, natural way,” Bała explains.

Independent bookshops frequently host meetings which attract readers and contribute to local cultural life. Cafe NOWA Bookshop, last year’s winner in the *Best Events* category, is a perfect example. “The unique nature of bookshops is shaped by people – both booksellers and readers. You need to listen to your visitors to create a space which meets their needs and expectations. We are visited by many families with children looking for books and for ways of spending time together. We respond by hosting workshops for kids and adults inspired by books and literature. Adults come along to reading clubs, art exhibitions and concerts, with many ideas originating from suggestions from our guests. We are also proud to be a bookshop in Nowa Huta without any compromises or hang-ups about being outside the city centre. We want to be a destination for interesting people with their ideas and hunches. The starting point for discussion should be literature, and we host meetings with authors organised together with publishing houses. The formula allows us to invite authors from all over Poland to talk about their books, chat with the local community and get to know this beautiful district of Kraków,” says Jacek Dargiewicz from the bookshop at 7 Zgody Estate.

**Celem akcji
Wybieramy księgarnie
roku jest promowa-
nie księgarń kame-
ralnych i antykwaria-
riatów jako miejsc
pierwszego kontaktu
z książką.**



**The aim of the cam-
paign *Bookshops of the
Year* is to promote
independent and
second-hand book-
shops as perfect
places for interact-
ing with books.**

Księgarnie kameralne często posiadają bogatą ofertę wydarzeń, która przyciąga czytelników, a także moderuje lokalne życie kulturalne. Nie inaczej jest w Cafe NOWA Księgarnia, ubiegłorocznym laureacie plebiscytu w kategorii *Najlepsze wydarzenia*. „Na unikalny charakter księgarni największy wpływ mają ludzie. Zarówno ci, którzy ją prowadzą, jak i ci, którzy ją odwiedzają. Z jednej strony trzeba słuchać swoich odbiorców, by stworzyć dla nich ciekawe miejsce, które odpowiada ich potrzebom. Do naszej księgarni przychodzi dużo rodzin z dziećmi, by wybrać książki, ale także spędzić ciekawie czas. Organizujemy zatem warsztaty dla najmłodszych i ich opiekunów inspirowane książkami i literaturą. Dorosłych zapraszamy na kluby czytelnicze, wystawy grafik czy koncerty – one też się wzięły z potrzeby ludzi, bo ktoś z odwiedzających podsunął nam taki pomysł. Z drugiej strony staramy się tworzyć w Nowej Hucie

księgarnię bez kompromisów i kompleksów bycia poza centrum miasta. Zależy nam, by także tutaj docierali ciekawi ludzie wraz ze swoimi ideami i pomysłami. Punktem wyjścia czy pretekstem do dyskusji ma być literatura. Temu służą spotkania autorskie realizowane we współpracy z różnymi wydawnictwami. Taka formuła pozwala zapraszać wspaniałych autorów z całej Polski, by opowiedzieli o swoich książkach, porozmawiali z nowohucianami, a także poznali tę świetną dzielnicę Krakowa” – mówi Jacek Dargiewicz z księgarni na osiedlu Zgody 7.

Plebiscyt *Wybieramy księgarnie roku* został zorganizowany po raz pierwszy w 2017 roku. Od tego czasu Znaki Jakości Krakowa Miasta Literatury UNESCO wraz z dyplomami otrzymały: De Revolutionibus Books&Cafe, Księgarnia Muzyczna Kurant, Massolit Books & Cafe, Księgarnia MUZA II, księgarnia Wydawnictwa WAM, Główna Księgarnia Naukowa, MOCAK Bookstore, Szafa Pełna Książek (która przeniosła swoją działalność do internetu), a także – już wspomniane – księgarnia Karakter, Spółdzielnia Ogniwo i Cafe NOWA Księgarnia. Tegorocznych laureatów poznamy 13 grudnia w Dniu Księgarza.

Plebiscyt to nie jedyna inicjatywa wspierająca lokalne księgarnie kameralne i antykwariaty. Miasto od lat angażuje się w działalność na rzecz księgarń, m.in. poprzez program *Kraków dla księgarń*, który obejmuje system ulg czynszowych oraz dofinansowanie działalności kulturalnej prowadzonej w księgarniach. Za nami krakowska edycja Nocy Księgarń organizowana przez dyskutatora OSDW Azymut, w którą czynnie włączyło się piętnaście krakowskich księgarń przy wsparciu Krakowa Miasta Literatury UNESCO. W krakowskich księgarniach możemy znaleźć półki z wydawnictwami objętymi patronatem KMLU oznaczone hasłem *Kraków jak się pisze!* Natomiast w czasie pandemii lokalne księgarnie uzyskały wsparcie w ramach programu *Księgarnie odporne*, prężnie rozwijała się też akcja *Książka na telefon*.●

The *Bookshops of the Year* poll was first held in 2017. Since then, the Quality Mark of the Kraków UNESCO City of Literature programme and corresponding diplomas have been awarded to De Revolutionibus Books & Cafe, Kurant Music Bookshop, Massolit Books & Cafe, MUZA II Bookshop, bookshop of the WAM Publishing House, the Main Academic Bookshop, MOCAK Bookstore, Szafa Pełna Książek (which has since moved all its activities online), and the abovementioned Karakter, Spółdzielnia Ogniwo and Cafe NOWA Bookshop. This year's winners will be revealed on 13 December, on the Poland's Bookseller Day.

The vote isn't the only municipal initiative supporting independent and second-hand bookshops. For many years the city has been actively encouraging bookshops, for example through a programme offering rental credit and co-financing cultural activities held at bookshops. We recently marked Bookshop Night organised by the book wholesaler OSDW Azymut, with the participation of 15 bookshops in Kraków and supported by the Kraków UNESCO City of Literature programme. Bookshops throughout Kraków have specially marked shelves carrying publications under the programme's patronage. During the pandemic, local bookshops have been supported by the *Immune Bookshops* programme, and the campaign *Books by Phone* continues to grow.●

fot. / photo by Radosław Kazimierzczak



Nie-magiczny magiczny Kraków

Non-Magical Magical Kraków

Dominika Słowik

Kraków potrafi przytłoczyć. Jak każde turystyczne miejsce lubi ukrywać swoją codzienność oraz zwyczaje za fasadą zabytkowego blichtru. A dla mnie najprzyjemniejszy jest właśnie Kraków powszedni, trochę rutynowy, a trochę nieprzewidywalny – i na wyprawę właśnie po takim mieście was dzisiaj zabiorę.

Dominika Słowik – ur. w 1988 roku w Jaworznie. Pisarka, laureatka Paszportu „Polityki” 2019 za powieść *Zimowła*, finalistka Nagrody Literackiej Gdynia za debiut *Atlas: Doppelgänger*. Ukończyła filologię hiszpańską. Uwielbia swoje koty i nie znoś rano wstawać. Mieszka w Krakowie. Jej najnowszy zbiór opowiadań *Samosiejki* jest opowieścią o rzeczywistości, w której granica między światem ludzi a przyrodą ulega coraz większemu zatarciu.

Kraków can be a bit overwhelming. Like all popular tourist destinations, it likes to gloss over its mundane sights or customs behind a façade of tradition. And yet I prefer this routine, everyday Kraków with its slight unpredictability, so I will take you on a tour to some of my favourite spots.

Dominika Słowik – born in 1988 in Jaworzno, author, winner of the “Polityka” Passport award in 2019 for her second novel *Zimowła* and finalist of the Gdynia Literary Prize for her debut *Atlas: Doppelgänger*. Graduate in Hispanic studies. She adores her cats and hates early mornings. She lives in Kraków. Her latest collection of short stories explores a reality in which the boundaries between humankind and the natural world are becoming increasingly blurred.



Biblioteka na Rajskiej / Library at Rajska Street

fot. / photo by Klaudyna Schubert

Uwaga na wiry grawitacyjne

Kto zna mnie choć odrobinę, wie, którego miejsca nie może zabraknąć w moim zestawieniu ulubionych krakowskich atrakcji: biblioteki na Rajskiej. Mogę śmiało posunąć się do stwierdzenia, że większość moich tekstów by nie powstała, gdyby nie przytulne schronienie, które przez lata oferowały mi tamtejsze czytelnice, otucha pod postacią kawy kupowanej w sklepiku tuż przy wejściu oraz pomocne i cierpliwe bibliotekarki. To nie tylko świetne miejsce do pracy – w wypożyczalni obcojęzycznej znajdziecie też niezłą kolekcję książek w wielu językach. Kiedy pisałam *Zimowłę*, kolejne deadliney mijały, a książka rosła i rosła, bywałam na Rajskiej prawie codziennie. Rozpoznawałam stałych bywalców. Często pojawiała się tam starsza pani z reklamówkami pełnymi zapisanych ręcznie kartek, ubrana w wielowarstwową konstrukcję swetrów i spódnic. Brała z półek książki (najczęściej słowniki) i przepisywała z nich całe ustępy do swoich papierów. Myślałam sobie wtedy, że coś się zapętlilo, wpadłam w wir czasu jak Ijon Tichy w jednej ze swoich gwiazdowych podróży, więc to po prostu jestem ja sama wiele, wiele lat później – wciąż siedzę w bibliotece i usiłuję skończyć moją książkę. Jaki z tego morał? Odwiedzając Rajska, zachowajcie ostrożność, bo kto wie, gdzie mogą na was czyhać podstępne zakrzywienia czasoprzestrzeni!

Another Timeline

If you know me even a little bit, you know my absolute favourite spot in Kraków: the library at Rajska Street. I'm certain that I wouldn't have written the majority of my books had it not been for the cosy surroundings of its reading rooms, the hot coffee and the infinitely patient and helpful librarians. It's a great space for work, and there is a large collection of books in many languages. When I was writing my second novel and the deadlines kept whooshing by, I wrote at Rajska almost every day. I knew the regulars: there was an old lady with plastic bags filled with handwritten notes, clad in a multilayer construction of jumpers and skirts. She took down books – usually dictionaries – and copied down whole paragraphs. I couldn't help thinking that I'd got caught in a time loop, like Ijon Tichy in one of his journeys through the stars, and that I was watching myself many years later, still sitting in the library and still trying to finish the book. The moral of the story? When you visit Rajska, keep your eyes open in case you fall victim to a warp in the spacetime continuum!



A to klops

Szukacie w Krakowie wegetariańskich i wegańskich dań? Zajrzyjcie do Veganika i skosztujcie tamtejszych kotlecików z boczników – zabieram na nie wszystkich moich gości, to mój kulinarny pewniak. Na Lea odwiedźcie Miski ze świetnymi opcjami roślinnymi. Całkiem niedaleko znajdziecie też moje ulubione comfort food, czyli Turlaj Klopsa i ich gulasz afrykański z czarnym ryżem i klopsami z jarmużu – w wakacje podczas redakcji *Samosiejek*, kiedy z gotowaniem nie było mi po drodze, miła pani z foodtrucka przy placu Inwalidów ratowała aromatycznymi potrawkami mnie i powstającą książkę.

Soul Food

On the lookout for veggie and vegan snacks in Kraków? Head to Veganik and try their oyster mushroom burgers – they are my absolute favourite and I take all my friends there. Miski on Lea Street has an excellent plant-based selection, and my favourite comfort food is just around the corner: Turlaj Klopsa with their African stew with black rice and kale nuggets. Last summer, when I was editing my latest book and wasn't in the mood for cooking, the lovely lady from their food truck at Inwalidów Square regularly saved me and the new book with her delicious food!



Witryna Turlaj Klopsa

Turlaj Klopsa display window

fot. / photo by Klaudyna Schubert

Pozdrawiam i życzę pysznej kawusi

Kolejna sprawa, esencjonalna dla mojego życia, to kawa. Jestem kawową ekstremistką, na wyjazdy (a czasem i w gości...) wybieram się z własnym kawowym sprzętem i własnymi ziarnami. Trochę wstyd, wiem. Dlatego kawę w Krakowie mam doskonale zmapowaną – niczym kawowe ambulatoria jestem w stanie zlokalizować dobry przelew w każdej części miasta. Sprawdźcie moje ulubione zagłębie kawowe na Krupniczej, czyli Karmę (Karma ma też swoją palarnię) i Tekturę. Niedaleko, bo na Długiej, znajdziecie Fornir z urokliwym ogródkiem (można przy okazji obejrzeć Dom Pod Globusem, gdzie mieści się siedziba Wydawnictwa Literackiego). Jeśli chcecie złapać kawę przed podróżą, niedaleko dworca zlokalizowane są Wesola i Blossom. Na Kazimierzu przysparza was urokliwa Kawalerka. Moje ulubione kawy to te z Etiopii i Rwandy, najchętniej w obróbce „natural” (jeśli powiecie osobie za ladą, że chcecie „dripa z naturala”, będzie wiedziała, o co chodzi).

So Long, and Thanks for the Coffee

Another absolutely essential element of my life is coffee. I am a coffee extremist, and whenever I go away I take my own beans and coffeemaking kit (even visiting friends...). A bit embarrassing, I know. I have an excellent map of the best coffee shops in town – I can tell you the best places for a brew in all corners of Kraków. My favourite hotspot is Krupnicza Street with Karma (which roasts its own beans!) and Tektura. Nearby, at Długa Street, there is Fornir with its charming garden – and while you're there, check out the Wydawnictwo Literackie publishing house with its distinctive globe-topped turret. If you need to grab a coffee before catching the train, Wesola and Blossom are handy for the station. My favourite spot in Kazimierz is the charming Kawalerka. I'm really into coffee from Ethiopia and Rwanda, ideally natural – if you ask for a natural drip, they'll know what you mean!

Tektura Café fot. / photo by Klaudyna Schubert



Targ staroci pod Halą Targową

Antique fair by the Targowa Market Hall

fot. / photo by Klaudyna Schubert

Dżin i gołębie

Co robić w Krakowie w niedzielę, kiedy kawa już wypita? Iść pod Halę Targową! Przed południem odbywa się tam targ staroci, ale jeśli jak ja macie problemy z porannym wstawianiem, przy bezdeszczowej pogodzie możecie tam przyjsć nawet o 13.00 – traficie na znacznie lepsze ceny, gdyż wielu sprzedawców chce się zwykle pozbyć towaru przed powrotem do domu. To świetne miejsce na zakup pamiątek i prezentów – będą nie tylko jedyne w swoim rodzaju, ale i eko, bo z drugiej ręki. Dostaniecie tam wszystko: buty bez pary (do pary też), poroża, klocki lego na kilogramy, książki, ubrania, ceramikę (to moje ulubione stoiska), medale z głową papieża, tysiące starych zdjęć, zioła na wątrobę, przedpotopową elektronikę, cudowne pierścienie i czarodziejskie lampy (krakowski dżin ma podobno postać gołębia i wydostaje się z lampy po wymówieniu magicznej formuły „chodźże na pole!”).

Djinns and Pigeons

What's a fun thing to do in Kraków once you've had your Sunday coffee? Head to the Targowa Market Hall! It hosts an antique fair until noon, but if you're like me and aren't at your best in the mornings, as long as it's not raining the traders will be around until at least 1pm – and it's a great time to find bargains as merchants hope to offload as much as they can before packing up and going home. It's perfect for souvenirs and gifts – they'll be unique, and being second hand they're eco-friendly to boot! You'll find everything AND the kitchen sink: shoes (single or in pairs), antlers, Lego bricks by the kilo, books, clothes, ceramics (my favourite!), medals bearing the Pope's face, thousands of old pictures and postcards, herbs and tinctures, prehistoric electronics, wondrous jewellery and magical lamps... And Cracovian djinns are said to take the form of pigeons!

Staniolowe miasto

Muzeum Krakowa zaprasza do
szopki krakowskiej – dawnej
i współczesnej, widzianej
z zewnątrz i od środka!

Dazzling City

The Museum of
Krakow showcases
Cracovian nativity
scenes – old and
new, viewed from
the outside and in!



Dr Andrzej Iwo Szoka

Historyk, muzealnik, kieruje Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa i odpowiada za organizację pochodu Lajkonika, autor publikacji z zakresu dziejów i tradycji Krakowa.

A historian and curator. He leads the Intangible Heritage Interpretation Centre of Krakow and organises the Lajkonik parade. He is the author of a number of publications on Kraków's history and traditions.

Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich po czterech latach powraca do Pałacu Krzysztofory. To, jakie dzieła zaprezentują szopkarki i szopkarze i jak wpasują się one w odnowione sale Krzysztoforów, do ostatnich chwil pozostawało tajemnicą. Co roku bowiem dopiero w pierwszy czwartek grudnia na stopniach pomnika Adama Mickiewicza twórcy ujawniają efekty wielomiesięcznej pracy, które następnie oceniane są przez konkursowe jury. A już trzy dni później wszyscy miłośnicy bajkowych konstrukcji z tektury i kolorowej folii aluminiowej, tylko w Krakowie zwanej staniolem, sami mogą ocenić szopkarskie dzieła na wystawie w Muzeum Krakowa.

Od 2018 roku tradycja i umiejętności związane z wykonywaniem szopek krakowskich znajdują się na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Szopkarstwo jest

The post-competition exhibition of Cracovian nativity scenes returns to the Krzysztofory Palace after a four-year break. The details of the works and how they fit in Krzysztoforów's renovated space remain a tightly-guarded secret until the last minute. Every year, on the first Thursday of December, nativity-scene makers gather on the steps of the Adam Mickiewicz monument to reveal the results of their painstaking work, which is then assessed by a jury. Three days later, all fans of the dazzling constructions made of cardboard and colourful tin foil can feast their eyes at the exhibition at the Museum of Krakow.

In 2018, the Cracovian tradition of making nativity scenes was added to UNESCO's Intangible Cultural Heritage list. The custom continues to thrive within a community for whom building nativity scenes and participating in the competition is an important part of their identity. At the Intangible Heritage Interpretation Centre of Krakow (branch of the Museum of Krakow), we will meet representatives of the community of constructors and engage in activities aiming to protect and develop the tradition; by working with the community, the City Council and the City Office we have launched a programme allocating creative studios to nativity-scene makers.

dziedzictwem niematerialnym, czyli żywym i związanym z określoną społecznością, dla której tworzenie szopek i uczestnictwo w konkursie jest istotnym elementem tożsamości. W Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa [dział Muzeum Krakowa – przyp. red.] spotykamy się z przedstawicielami szopkarskiej społeczności i wspólnie podejmujemy działania służące ochronie i twórczemu rozwojowi szopkarstwa (m.in. we współpracy ze społecznością, Radą Miasta i UMK udało się uruchomić program przyznawania miejskich pracowni twórczych dla szopkarzy).

Dziedzictwo szopki krakowskiej podlegało przeobrażeniom podobnie jak samo miasto. Pierwsze szopki bożonarodzeniowe oglądano w Krakowie być może już w XIII wieku, gdy swoją działalność rozpoczęli tutaj kontynuatorzy misji św. Franciszka z Asyżu – twórcy pierwszej szopki. Najstarsze krakowskie figurki jasełkowe (z połowy XIV wieku) znajdują się w klasztorze ss. Klarysek przy ulicy Grodzkiej. Wystawiane w kościołach były jednak głównie obiektem dewocji. W kolejnych stuleciach w szopce pojawiać się zaczęły kolejne postaci, nie tylko biblijne, lecz również nawiązujące do otaczającej rzeczywistości. Figurki wprawiano w ruch i podkładano im głosy. W krakowskich teatrzykach bożonarodzeniowych ukazywano m.in. Twardowskiego, szlachcica, kozaka czy klechę. Nawiązywane między nimi humorystyczne dialogi (być może ich twórcami byli pomysłowi żacy krakowscy) na tyle zaczęły gorszyć niektórych, że w 1780 roku kuria zakazała ich wystawiania w świątyniach. Od tej chwili szopka teatralna przeniosła się do gospód i mieszczańskich domów, gdzie w okresie świąt prezentowali ją za niemałe honoraria chłopcy z murarskich rodzin z Krowodrzy, Zwierzyńca czy Grzegórzek.

Rozbudowywała się też scenografia, na której tle „puszczano lalki”, czyli kukielki szopkowe. Była to wieżowa konstrukcja



Cracovian traditions of nativity scenes have been evolving just as the city itself. Early nativity scenes likely arrived in Kraków in the 13th century with continuators of the mission of St Francis of Assisi – creator of the original nativity scene. Kraków oldest nativity figurines, dating back to the mid-14th century, are held at the Convent of the Poor Clares at Grodzka Street. When they were first presented at churches, they were mainly the subject of devotion. During the centuries that followed, new characters started arriving – not just biblical but also recalling present-day events. The figurines were set in motion and given voiceovers. Cracovian nativity plays featured characters such as Pan Twardowski, noblemen, Cossacks and padres. Their witty dialogue (perhaps first started by Kraków’s inventive students) scandalised viewers so much that by 1780 the curia banned them from churches. Nativity plays moved to inns and private homes, where they were staged – for good money! – by boys from stonemason families from Krowodrza, Zwierzyńiec and Grzegórzki districts.

The settings for the figurines also became larger and more elaborate: they were based around a tower with a dome in the centre and two storeys, the lower of which served as a stage. The template of Cracovian nativity scenes is believed to be a construction by Michał Ezenekier, a stonemason from

Krowodrza. Made around 1890, its side towers are clearly inspired by the turret of the taller tower of the Basilica of St Mary. The nativity scene is now on display at the Ethnographic Museum. Sadly, not long after this iconic scene was built, the custom of visiting homes to perform Christmas plays started dying out. Cracovians preferred to head out to the cinema or theatre, for example to see Lucjan Rydel’s nativity play *Polish Bethlehem* performed by professional actors, instead of welcoming jolly amateurs into their homes.

The custom of nativity-scene making might have fallen into oblivion had it not been for the initiative of Dr. Jerzy Dobrzycki who organised the first Kraków Nativity Scene Contest in 1937. The participants were mainly local labourers – mostly men, but women were involved with the competition from the start. The jury focused on the architecture, colours and technique of each construction. The silent figurines which have always been at the centre of Cracovian nativity scenes started to take a step back to give way to the increasingly elaborate architecture combining myriad styles. The reinvented tradition survived the Second World War, and the contest – relaunched in 1945 – was taken over by the Historical Museum of the City of Kraków. In the following decades, Cracovian nativity scenes became one of the city’s symbols, recognised the world over. Mechanised and illuminated



Budowa makroszopki w Pałacu Krzysztoforów

Construction of the life-size nativity scene at the Krzysztoforów Palace

foto: Marcin Gulis, Muzeum Krakowa / photo by Marcin Gulis, Museum of Krakow

z kopułą na środku i dwiema kondygnacjami, z których dolna stanowiła scenkę. Za wzorem krakowskiej szopki spektaklowej uznaje się dzieło murarza z Krowodrzy Michała Ezenekiera z około 1890 roku, w której boczne wieże wyraźnie inspirowane są hełmem wyższej wieży kościoła Mariackiego. Jednak niedługo po stworzeniu tej szopki-matki, którą dziś możemy podziwiać w krakowskim Muzeum Etnograficznym, zwyczaj zapraszania szopkarzy z jasełkami do domów zanikł. Krakowianie woleli udać się do kina lub do teatru na *Betlejem polskie* Lucjana Rydla grane przez zawodowych aktorów, niż przyjmować w domu wesołą, lecz amatorską grupę teatralną.

Szopka krakowska popadłaby w zupełne zapomnienie, gdyby nie inicjatywa dr. Jerzego Dobrzyckiego, który w 1937 roku doprowadził do zorganizowania pierwszego Konkursu Szopek Krakowskich. Wzięli w nim udział głównie krakowscy robotnicy (w większości mężczyźni, lecz od początku w rywalizację włączyły się też kobiety). Jury doceniało przede wszystkim architekturę, kolorystykę i technikę wykonania zgłaszanych prac. Nieme figurki, wokół których wykształciła się niegdyś forma szopki krakowskiej, znalazły się w cieniu coraz bardziej fantastycznej architektury szopkarskiej łączącej – jak w secesyjnej kamienicy – różne style. Wymyślona na nowo tradycja przetrwała II wojnę światową. Konkurs wznowiony w 1945 roku znalazł się pod opieką Muzeum Historycznego. W ciągu kolejnych dekad szopka stała się jednym z symboli miasta, znanym szeroko na świecie. Do kanonu weszły szopki zmechanizowane i elektrycznie podświetlane. Umiejętności związane z ich wykonywaniem zaczęły być

przekazywane wśród rodzin, m.in.: Malików, Gillertów, Gluchów, Paczyńskich-Czyżów, Dłużniewskich, Markowskich. Kilka miesięcy temu pożegnaliśmy Tadeusza Gillerta, który z konkursem związany był od 1948 roku i przekazał tradycję swoim synom oraz innym adeptom szopkarstwa.

Na poziom i prestiż konkursu wpływały też wyjątkowe osobistości zasiadające w jury, m.in.: Witold Chomicz, Franciszek Mączyński, Zygmunt Nowakowski, Roman Reinfuss, Jerzy Turowicz, Wiktor Zin, Jerzy Wyrozumski, Anna Szałapak. Wpływ tych osób na dziedzictwo szopkarstwa był na tyle znaczący, że postanowiono im zadedykować jedną z sal odnowionych Krzysztoforów. Sala posiedzeń jury jest miejscem żywej pamięci, gdzie nie tylko upamiętnieni zostali dawni jurorzy, lecz gdzie współcześnie spotykać się będzie to elitarne gremium.

W Krzysztoforach powstała też Sala Cynowa. Jej nazwa nawiązuje do cynfolii, czyli innej nazwy staniolu. Wchodząc do Sali Cynowej, znajdziemy się wewnątrz wyjątkowej konstrukcji, jedynej w swoim rodzaju makroszopki. Jakby zmniejszeni do wielkości jasełkowej figurki znajdziemy się wśród wież, witraży, kolumn, bram i arkad mieniących się blaskiem kolorowego staniolu. Zminiaturyzowana architektura szopki została z powrotem wielokrotnie powiększona, lecz styl i dekor pozostały szopkarskie. Niejeden tutaj spełni swoje dziecięce marzenie o znalezieniu się we wnętrzu szopki. Dekoracja

Szopka krakowska popadłaby w zupełne zapomnienie, gdyby nie inicjatywa dr. Jerzego Dobrzyckiego, który w 1937 roku doprowadził do zorganizowania pierwszego Konkursu Szopek Krakowskich.



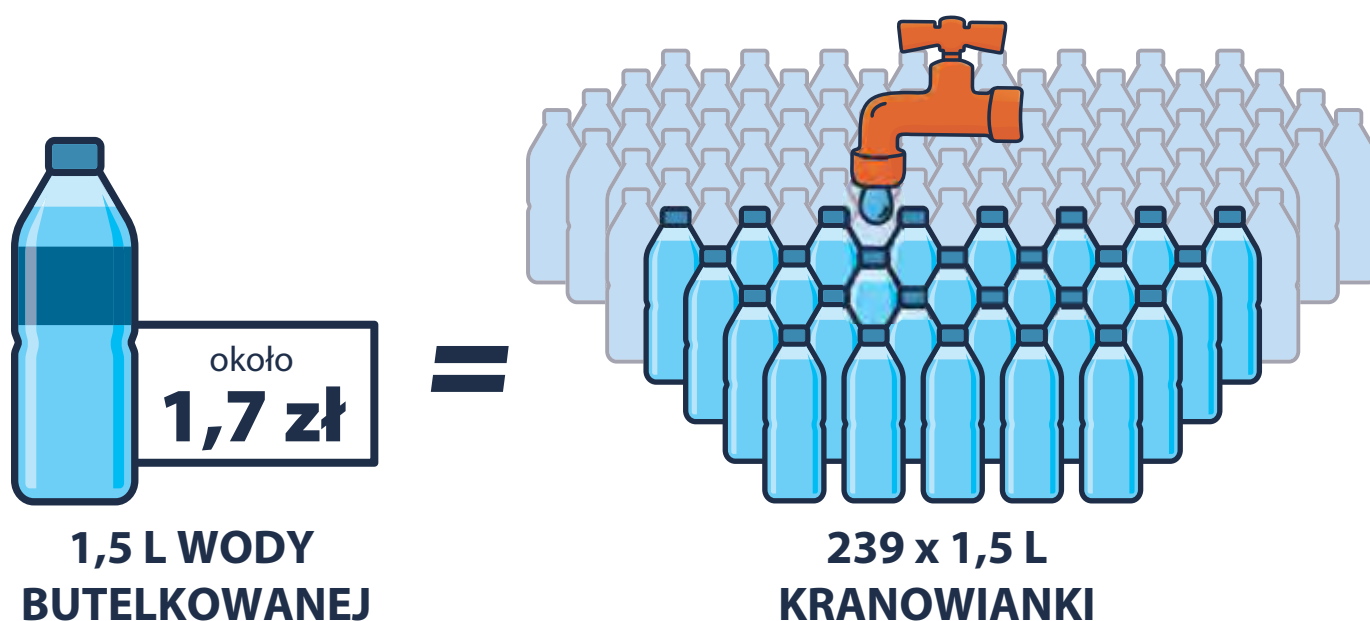
The custom of nativity-scene making might have fallen into oblivion had it not been for the initiative of Dr. Jerzy Dobrzycki who organised the first Kraków Nativity Scene Contest in 1937.

constructions gradually entered the canon. The skill was passed down generations of families, with leading names including Malik, Gillert, Gluch, Paczyński-Czyż, Dłużniewski and Markowski. A few months ago we said farewell to Tadeusz Gillert who was involved with the contest since 1948 and passed on the tradition to his sons and other apprentices.

Over the years, the constructions have been assessed by a jury comprising acclaimed artists such as Witold Chomicz, Franciszek Mączyński, Zygmunt Nowakowski, Roman Reinfuss, Jerzy Turowicz, Wiktor Zin, Jerzy Wyrozumski and Anna Szałapak. Their influence on the custom has been so great that one of the rooms in the renovated Krzysztoforów Palace has been dedicated to them. The jury

Czy wiesz, że...

z roku na rok coraz więcej krakowian pije kranowiankę?



Czy wiesz, że...

w 1 litrze krakowskiej kranówki
znajduje się średnio 365 mg substancji mineralnych?



WYBIERZ KRAWOWIANKĘ!

BĄDŹ EKO!

POWIEDZ NIE PLASTIKOM





Wokół Szopki 2019

All Around Nativity Scenes 2019

foto. / photo by Dominika Misiewicz

Sali Cynowej to wspólne dzieło kilkunastu znakomitych szopkarek i szopkarzy.

Tegoroczny cykl wydarzeń związanych z szopką krakowską zaczął się 2 grudnia o godzinie 10.00 przeglądem prac na Rynku Głównym. Przy melodii hejnału o godzinie 12.00 szopkarze ruszyli barwnym koro-wodem do Pałacu Krzysztofory, gdzie pozostawili swoje dzieła pod obrady Jury 79. Konkursu Szopek Krakowskich. Ogłoszenie wyników zaplanowano na 5 grudnia, a otwarcie wystawy pokonkursowej dla zwiedzających – 6 grudnia.

W tym roku szopki ponownie wychodzą również poza mury budynków. W ramach projektu Muzeum Krakowa i KBF „Wokół szopki” od 2 grudnia można podziwiać twórczość szopkarską w blisko trzydziestu miejscach na terenie miasta. Lokalizacje te składają się na trasę spaceru, której tematem są tym razem lata 20. XX wieku i krakowska awangarda. Wspólny spacer prowadzony przez dyrektora Muzeum Krakowa dr. Michała Niezabitowskiego został tradycyjnie zaplanowany na 6 stycznia 2022 roku.●



Wokół Szopki 2018

All Around Nativity Scenes 2018

foto. / photo by Edyta Dufaj

conference room is a space of living memory, commemorating former jurors and welcoming the latest judges for their deliberations.

Another renovated room at the Krzysztofory Palace resembles the interior of a nativity scene. Visitors become figurines standing among towers, stained glass, columns, gateways and arcades, all dazzling with different colours of tin foil. The life-sized nativity scene is a real dream-come-true! The room has been designed and decorated by around a dozen celebrated nativity-scene makers.

This year's events kick off at 10am on 2 December with a presentation of nativity scenes at the Main Market Square. Accompanied by the *hejnał* bugle call at noon, the

constructors set off in a colourful procession to the Krzysztofory Palace where their nativity scenes are assessed by the jury of the 79th Kraków Nativity Scene Contest. The results are expected on 5 December, and the post-contest exhibition opens on 6 December.

This year nativity scenes once again enter the city space. The project “All Around Nativity Scenes”, prepared by the Museum of Krakow and KBF, brings the colourful constructions to almost thirty sites all over the city. The locations follow a walking route themed on the 1920s and Cracovian avantgarde. A tour led by Dr. Michał Niezabitowski, director of the Museum of Krakow, is planned for 6 January 2022.●

Szopka krakowska
Cracovian nativity scene
aut. Zbigniew Łach, 1998
Muzeum Kultury Miejskiej, Kraków / photo by
Edyta Dufaj, Museum of Krakow

Krajobraz z zabawkami

Zabawki towarzyszą nam cały rok, a w okresie świątecznym bije od nich szczególna magia. Miasta przyoblekają się w świąteczne ozdoby – ulice, place, witryny i wnętrza wypełniają kolorowe lampki, bombki i zabawki choinkowe.

Toys in the Cityscape

Toys accompany us year round, but during the festive season they emanate a special kind of magic. The city is festooned with ornaments, and streets, squares, shop fronts and interiors are filled with dazzling lights and Christmas decorations.



Katarzyna Jagodzińska

Adiunkt w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkini redakcji magazynu „Architektura & Biznes”. Współtworzy Muzeum Zabawek w Krakowie. Historyczka sztuki i dziennikarka. Specjalizuje się w zagadnieniach z zakresu studiów muzealnych i dziedzictwa kulturowego.

Assistant Professor at the Institute for European Studies at the Jagiellonian University and member of the editorial board of the “Architecture & Business” monthly. Co-creator of the Toy Museum in Kraków. Art historian and journalist, she specialises in museum studies and cultural heritage.

Ze świętami kojarzą się przede wszystkim ozdoby choinkowe i wszystko to, co towarzyszy choince, natomiast gama zabawek, które można pod choinką znaleźć, jest ogromna: lalki, zabawki komunikacyjne, zabawki militarne...” – wymienia Marek Sosenko, twórca największej w Polsce, liczącej blisko 50 000 obiektów historycznej kolekcji zabawek, która znajduje się w Krakowie. Choć bawić można się wszystkim, zabawką nazywamy przedmiot, który został wykonany z takim właśnie przeznaczeniem. U zbiegu dzisiejszej ulicy Piłsudskiego i Straszewskiego na przełomie XIX i XX wieku powstała ich fabryka, a jeszcze kilkadziesiąt lat temu w centrum Krakowa znajdowała się siatka tradycyjnych sklepów z zabawkami. Pięknie zaaranżowana witryna takiego sklepu była powszechnym obiektem westchnień i marzeń. „Była to jedna wielka zabawka obserwacyjna. Ile uciechy było z tego, że mama poszła na inne zakupy, a dziecko mogło stać i nie ruszać się spod witryny” – wspomina swoje dzieciństwo Marek Sosenko.

Dzisiaj tych sklepów i fabryk już nie ma, ale do wspomnianych tradycji nawiązuje cykl wystaw „Witryna z zabawkami”, projekt Muzeum Zabawek w Krakowie. Muzeum nie posiada jeszcze siedziby, dlatego eksponaty prezentowane są gościnnie w innych muzeach, za każdym razem w witrynie, która

When we think of Christmas, we think of decorations and everything else that we put on the tree. And toys make excellent gifts: dolls, cars, games...” says Marek Sosenko, creator of Poland’s largest collection of historic toys numbering almost 50,000 items and held in Kraków. Although anything can be a plaything, toys refer to objects made specifically for the purpose. At the turn of the 20th century, a toy factory stood at the intersection of today’s Piłsudskiego and Straszewskiego streets, and Kraków had a chain of traditional toy shops until just a few decades ago. Beautifully arranged shop windows were widely admired. “Oh, what joy it was when your mum took you shopping and you could stand in front of the shop gazing at all the toys within,” recalls Marek Sosenko.

Although these shops are long gone, the traditions are recalled by a cycle of exhibitions organised by the Toy Museum in Kraków. The museum is yet to acquire its own site, so exhibits are displayed at other institutions, always set up to resemble a shop window. The selection of toys from the vast Sosenko collection is overseen by external curators: volunteers who participate in curatorship workshops held over several weeks.

One of the shelves at the Podgórze Museum is filled with felt animals designed by



Zrekonstruowane zabawki choinkowe
z Warsztatów Krakowskich wykonane przez
Annę Myczkowską-Szczerską

Reconstructions of Christmas tree toy
decorations from the Kraków Workshops
by Anna Myczkowska-Szczerska

foto. / photo by Andrzej Szczerski

raz jest przeszkloną szafą w galerii, innym razem regałem w przestrzeni recepcyjnej, a jeszcze kiedy indziej – oknem. Doborem zabawek z ogromnej kolekcji państwa Sosenków zawiadują zewnętrzni kuratorzy: osoby spośród publiczności, które zgłaszają się do udziału w trwających kilka tygodni warsztatach kuratorskich.

Na jednej z półek „Witryny” w Muzeum Podgórze kuratorzy usadowili filcowe zwierzątka zaprojektowane przez Zofię Stryjeńską w ramach Warsztatów Krakowskich, stowarzyszenia twórczego działającego w Krakowie w latach 1913–1926. Warsztaty zasłynęły realizacją bajecznie kolorowych zabawek, w tym ozdób choinkowych wykonanych z papieru. Do oryginalnych szablonów, fotografii i nielicznych zachowanych papierowych zabawek sięgnęła Anna Myczkowska-Szczerska, której rekonstrukcje można oglądać na wystawie *Young Poland: An Arts and Crafts Movement, 1890-1918* w William Morris Gallery w Londynie (do 30 stycznia

2022). Tę misterną pracę wykonuje w ramach projektu badawczego na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Powstały rybki, głowy wołu, konia, diabła i św. Mikołaja, owad, rak, owoc i konik. Ponad sto papierowych zabawek w powiększonej skali zdobi choinkę ustawioną pośrodku sali wystawowej, a kolejne sto w oryginalnym rozmiarze znalazło się w muzealnym sklepiku.

„Do dwóch figurek wykonanych w oparciu o wydumkę, świnki i rybki, dołączone są szablony, które opracowałam, patrząc na zdjęcia – tłumaczy artystka. – Kupując zabawkę w opakowaniu [także część projektu – przyp. aut.], mamy ją samą gotową do zawieszenia na choince, a na dnie opakowania w kopercie – zestaw wszystkich szablonów potrzebnych do wykonania zabawki i instrukcję ze schematami łączenia elementów. Nawet dziecko pod opieką dorosłego jest w stanie wykonać te dwie figurki samodzielnie”. Zabawki do Krakowa już nie wrócą – są darem dla londyńskiego muzeum mieszczonego się w rodzinnym domu Williama Morrisa, jednej z głównych postaci Ruchu Odnowy Sztuk i Rzemiosł. Myczkowska-Szczerska

Zofia Stryjeńska as part of Kraków Workshops – a creative association active in the city between 1913 and 1926. The workshops were famous for their dazzling toys including paper Christmas tree decorations. Anna Myczkowska-Szczerska reaches for original templates, photos and a few preserved paper toys to present their reconstructions at the exhibition *Young Poland: An Arts and Crafts Movement, 1890-1918* at the William Morris Gallery in London (until 30 January 2022). She carried out the painstaking work as part of a research project at the Faculty of Industrial Design at the Academy of Fine Arts in Kraków. The toys include fish, heads of oxen, horses, devils and St Nicholas, insects, crayfish and fruit. Over a hundred large-scale decorations adorn the Christmas tree set up in the centre of the exhibition room, and a further hundred original-sized toys can be found in the museum shop.

“Two figurines based on an egg shell, a piglet and a fish, also include templates I prepared by looking at original photographs,” the artist explains. “When you buy the toy in its original box [also a part of the project – ed.], it’s ready to put on your tree – and you’ll find the full template and instructions for making your own toys. Even a child can make their own figurines under adult



Lajkonik, zabawka z Warsztatów Krakowskich, proj. Zofia Stryjeńska, Polska, ok. 1920, z kolekcji Muzeum Zabawek w Krakowie

Lajkonik, toy from the Kraków Workshops designed by Zofia Stryjeńska, Poland, ca. 1920, from the collection of the Toy Museum in Kraków
fot. / photo by Mirosław Żak



Kirasjerzy, zabawka z epoki napoleońskiej, Niemcy, ok. 1813, z kolekcji Muzeum Zabawek w Krakowie

Cuirassiers, toy from Napoleonic-era Germany, ca. 1813, from the collection of the Toy Museum in Kraków

fot. / photo by Mirosław Żak



Samochód amfibia, blaszana zabawka mechaniczna marki Lehmann, Niemcy, 1920, z kolekcji Muzeum Zabawek w Krakowie

Amphibious vehicle, clockwork tin toy made by Lehmann, Germany, 1920, from the collection of the Toy Museum in Kraków

fot. / photo by Mirosław Żak

pracuje natomiast nad książką o zabawkach choinkowych Warsztatów Krakowskich, w której zamieszczone będą szablony i instrukcje pozwalające złożyć własne ozdoby choinkowe. Do ich wykonania wystarczą ogólnodostępny karton i papier, fasolka perełkowa na oczka, odrobina kleju, czarny marker, złota farba, metalowe zawieszki i nić... no i pokłady cierpliwości.

Największy zbiór zabawek z Warsztatów Krakowskich znajduje się w kolekcji Muzeum Etnograficznego w Krakowie (MEK). Wprawdzie nie można ich oglądać na wystawie stałej, za to są obecne w krajobrazie Krakowa. To świadoma strategia muzeum – „wykorzystać siłę inspiracyjną zbiorów i za ich sprawą zmieniać wybrane fragmenty miasta” – tłumaczy Katarzyna Piszczkiewicz koordynująca w muzeum działania w przestrzeni publicznej. Zabawki miejskie to przeskalowane drewniane instalacje – repliki zabawek z kolekcji, które stworzył współpracujący z muzeum artysta Olaf Cirut. Monumentalne zabawki pojawiają się na placu Wolnica, przy którym znajduje się siedziba MEK (wystawy w 2010, 2018 i 2021 roku). „Taka inicjatywa pozwala wyciągnąć coś – trochę jak królika z kapelusza – i postawić w przestrzeni publicznej, którą można w ten sposób na nowo zdefiniować – opowiada

Piszczkiewicz. – Nagle okazuje się, że instalacja, nawet jeśli pojawia się w danym miejscu tylko na chwilę, zaczyna je organizować i wzbudzać emocje. Wytrąca z obojętności, którą często darzymy przestrzeń publiczną, podpowiada nowe funkcje, wprowadza własną narrację. Potem, gdy instalacja znika, wytwarza się rodzaj pustki. To kluczowy moment w myśleniu o zmianie krajobrazu i o tym, że można w tym procesie aktywnie uczestniczyć”. Być może dzięki zabawkom nieprzyjazny plac Wolnica przejdzie długo wyczekiwaną metamorfozę.

Część zabawek zostaje w krajobrazie na stałe – tak jak wielki smok Stryjeńskiej pod terminalem lotniska w Balicach, zabawki na skwerze Konika Zwierzyńskiego przy moście Dębickim, drewniane zwierzęta i rośliny wypełniające plac zabaw Dzikie Planty czy ogromny smok Delicjusz w parku Decjusza.

MEK skupia się na zabawkarstwie ludowym, które rozwijało się od drugiej połowy XIX wieku głównie w południowej Polsce jako

guidance!” The toys won’t be returning to Kraków – they are a donation to the museum held at the family home of William Morris – a leading figure of the Arts and Crafts Movement. Myczkowska-Szczerska is working on a book about Kraków Workshops’ Christmas decorations, including templates and instructions for making reproductions at home. All you’ll need is cardboard, paper, tiny beans for eyes, a little bit of glue, a marker pen, gold paint, metal hooks, thread, and... plenty of patience!

The largest collection of Kraków Workshops’ toys is held at the Ethnographic Museum in Kraków. Although they aren’t displayed at a permanent exhibition, they are present in Kraków’s cityscape. The museum’s strategy is “to make the most of the collection’s inspiration and use it to change selected spots in the city,” explains Katarzyna Piszczkiewicz responsible for coordinating the museum’s activities in the public space. The toys are enlarged wooden installation – replicas of items from the collection – made by Olaf Cirut. The monumental toys were presented at Wolnica Square next to the Ethnographic Museum in 2010, 2018 and 2021. “The initiative allows us to pull something out – like a rabbit from a hat – and place it in the public space to help us define it anew,”



Smok Delicjusz w parku Decjusza / Delicjusz Dragon at Decius Park
fot. / photo by Katarzyna Jagodzińska

uboczna produkcja warsztatów garncarskich i zajęcie sezonowe rolników czy murarzy. Zabawki zakupione na odpustach Emaus na Zwierzyńcu, Rękawka w Podgórzu czy Na Skalce na Kazimierzu na pewno zachowały się w wielu krakowskich domach, a te najstarsze, z XIX i pierwszej połowy XX wieku, są integralną częścią wystawy stałej w MEK.

Gdy Muzeum Zabawek w Krakowie zyska siedzibę – a stara się o nią w dzielnicy Wesoła, której nazwa idealnie współgra z charakterem zbiorów – pełna reprezentacja historycznych zabawek będzie stale obecna w przestrzeni miasta. Jednak gabloty będą tylko jednym z jego elementów: muzeum będzie przede wszystkim miejscem kreatywnej zabawy, gdzie zabawki się ogląda, tworzy i bawi się nimi. A tymczasem próbki kolekcji można zobaczyć w postaci „Mobilnej witryny z zabawkami” – przenośnej szafy z wyborem oryginalnych eksponatów i skupionymi wokół niej kreatywnymi działaniami – parkującej gościnnie w muzeach, centrach kultury, bibliotekach, szkołach (rozkład jazdy na muzeumzabawekrakow.pl) oraz na wystawie *Klinika zabawek*, która zostanie otwarta tuż przed świętami w poszpitalnym budynku na Wesołej (ul. Kopernika 15a).●

says Piszczkiewicz. “Suddenly it turns out that even if an installation is only in place for a short while, it starts to inspire and stir emotions. It shatters the indifference we usually have for public spaces, suggests new functions and introduces its own narrative. And when the installation is gone, it leaves behind a hole. It’s a key point in our thinking about changing our landscape and realising that we can be active in this process.” Perhaps the toys will transform the usually unfriendly space of Wolnica Square!

Some of the toys will remain in the city space permanently, including Stryjeńska’s great dragon by the Kraków Airport terminal, models at the Konika Zwierzynieckiego Square by Dębnicki Bridge, wooden plants and animals filling the Dzikie Planty playground and the huge dragon Delicjusz at Decius Park.

The Ethnographic Museum focuses on folklore crafts which developed until the second half of the 19th century in Southern Poland, mainly as a sideline of pottery workshops and off-season hobbies of farmers and

stonemasons. Toys bought at indulgences such as Emaus in Zwierzyniec, Rękawka in Podgórze and Na Skalce in Kazimierz are bound to still be found in many Cracovian homes, and some of the oldest, dating back to the turn of the 20th century, form the core of the permanent exhibition at the Ethnographic Museum.

Once the Toy Museum obtains its own site in Kraków – hopefully in the Wesoła district – a full range of historic toys will gain a permanent place in the city space. However, the mock-up shop windows will be just one element: first and foremost, the museum will be a space for creative play where children make, watch and play with toys. In the meantime, a mobile version of the exhibition – a portable cabinet with a selection of original exhibits and associated creative activities – travels to museums, cultural centres, libraries, schools (timetable on muzeumzabawekrakow.pl), and to the exhibition *Toy Clinic* to be launched just before Christmas at the former hospital in the Wesoła district (15a Kopernika Street).●

a'Bracciate

PASTA & WINE

Mieszcząńska 10, Kraków 
+ 48 731 371 419 / marketing@abracciate.pl



A'bracciate czyli pełnymi garściami

W A'bracciate Pasta & Wine udowadniamy, że włoska kuchnia może nie tylko zachwycać, ale i zaskakiwać. U nas zapomniane receptury włoskiej kuchni odradzają się na nowo, by zachwycać smakiem i nowatorskim wydaniem. Czerpiemy z śródziemnomorskiej tradycji, autentycznej gościnności i radości życia!

Dawid Motyka

Doświadczony szef kuchni, pasjonat, dążący do doskonałości profesjonalista. Jego wyobraźnia, odrobina nonszalanckiej spontaniczności i odwaga w kuchni sprawiają, że tradycyjne dania kuchni włoskiej dostają w A'Bracciate Pasta & Wine drugie, jakże nieoczywiste, życie.

A'bracciate means to take by the handful

In A'bracciate we prove that Italian cuisine can not only delight but also surprise. In our restaurant forgotten recipes of Italian cuisine are reborn to ravish with their taste and innovative way of serving them. We draw from the Mediterranean tradition, authentic hospitality and joy of life.

Dawid Motyka

An experienced chef, passionate, striving for excellence professional. His imagination, a touch of nonchalance, spontaneity and courage in the kitchen, make the traditional Italian dishes get a second, extraordinary life.

Gramy u siebie

Play at Home

Bartosz Suchecki
Kraków Culture

Tak się gra, jak przeciwnik pozwała. Kiedy pandemia zepchnęła naszą życiową aktywność do głębokiej defensywy, krakowska kultura oparła swoją strategię na miejskiej platformie VOD. I tak przestrzeń wirtualna, początkowo traktowana jako zastępcza, szybko stała się drugim domem wielu artystów i instytucji, do którego zaprosili i wciąż zapraszają widzów.

Aby dostać się do świata PLAY KRAKÓW, wystarczy połączenie z internetem i założenie bezpłatnego konta użytkownika. O resztę dbają 52 instytucje – wśród nich uczelnie, teatry, orkiestry, muzea, fundacje, centra kultury, filharmonia czy opera – które do tej pory udostępniły na platformie ponad 1100 materiałów. Jak się nie pogubić w tym bogactwie? Zapraszamy na przegląd propozycji na najbliższe miesiące.

Co w sieci piszczy?

Wirtualną podróż po kulturalnym Krakowie warto rozpocząć szlakiem wyznaczonym przez festiwale. Entuzjaści górskich spacerów i wspinaczek spotkają się w grudniu na 19. Krakowskim Festiwalu Górskim. Na PLAY KRAKÓW 4 i 5 grudnia zobaczymy całodzienną studio festiwalową, a przez cały miesiąc w serwisie pojawiać się będą filmy dostępne na żądanie.

Jednym z głównych bohaterów minionych miesięcy był bez wątpienia Stanisław Lem. Na platformie odnajdziemy m.in. poświęcone mu spotkania festiwalu Bomba Megabitowa oraz inspirowane twórczością pisarza kompozycje: *lemelki* Piotra Tabakiernika oraz audiowizualny koncert *Infinite Couplet*, który na zlecenie festiwalu Patchlab przygotował irański artysta Ali Phi. W Roku Lema takich nawiązań nie mogło zabraknąć również podczas Festiwalu Conrada, którego motywem przewodnim była „Natura przyszości”.

Wirtuozi na żądanie

Dużo działa się w muzyce. Na PLAY KRAKÓW znajdziemy m.in. koncerty festiwalu

How we play the game depends on our opponent. When the pandemic pushed our daily activities well into the defensive, Kraków's culture reached for the municipal VOD platform PLAY KRAKÓW. And thus the virtual space, initially seen as a temporary substitute, quickly became a second home for many artists and institutions who continue to use it to showcase their events.

To gain access, all you need is an internet connection and a free PLAY KRAKÓW account. The rest is taken care of by 52 institutions including universities, theatres, orchestras, museums, foundations and cultural centres, which have published over 1100 materials between them. But how do you make sure you don't get lost among it all? Take a look at our preview of the coming months.

Keep your ear to the ground

We start our virtual journey through cultural Kraków with a trail marked by festivals. Fans of mountain hikes and treks gather at the 19th Krakow Mountain Festival. On 4 and 5 December, PLAY KRAKÓW brings a live stream from the festival studio, with on-demand films available throughout the month.

One of the main figures we focused on in recent months was Stanisław Lem. The platform presents meetings from the Megabit Bomb Festival and compositions inspired by the author's works: Piotr Tabakiernik's *lemelki* and the audiovisual spectacle *Infinite Couplet*, commissioned by the Patchlab Festival from the Iranian artist Ali Phi. The Conrad Festival, held under the banner "The Nature of the Future", also marked the Year of Lem with many similar references.

Virtuosos on demand

Things have been busy in the world of music. PLAY KRAKÓW presents concerts from the Sacrum Profanum festival, held under the banner "Maturity", as well as the accompanying *Post Scriptum* programme. Fans of early music are transported to the Iberian Peninsula with the Misteria Paschalia

**PLAY
KRAKÓW**

www.playkrakow.com

WIELKI WYBÓR PRZEZ WIDNI — KRAKÓW

Sacrum Profanum odbywającego się w tym roku pod hasłem „Dojrzałość” oraz uzupełniającego program główny minicyklu *Post Scriptum*. Miłośnicy muzyki dawnej przeniosą się na półwysep Iberyjski wraz z Festiwałem Misteria Paschalia. Fani srebrnego ekranu mogą liczyć na niezawodny Festiwal Muzyki Filmowej – na platformie zobaczymy m.in. plenerową *Galę FMF w trzech sezonach* zarejestrowaną latem w parku Jordana. Entuzjastów sztuki dźwiękowej zacieka program festiwalu Audio Art obejmujący teatr obiektów, performans wokalny, instalacje, operę oraz muzykę improwizowaną i ambientową.

Kraków uznawany jest za polską stolicę jazzu, co znajduje odbicie w zasobach platformy. Zimą zobaczymy tu m.in. cztery koncerty w ramach Krakowskich Zaduszek Jazzowych oraz *galę Wielkie spotkania* zorganizowaną z okazji 75-lecia Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Warto też przysłuchać się spotkaniu wirtuozów fortepianu: Adama Makowicza i Leszka Możdżera w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, a także występowi Stanisława Słowińskiego i jego gości, którzy w ICE Kraków wykonali *Symfonię czterech stron świata*.

Magia wyboru

Od jazzu i *world music* możemy płynnie przejść do brzmień klasycznych (rejestracja

prapremiery opery *Wanda* Joanny Wnuk-Nazarowej) lub rozrywkowych (cykle *Muzyka dla Ziemi* i *Partnerstwo dla Muzyki 2.0* oraz koncert laureatów HEMI Music Award – zespołu Izzy and The Black Trees), ale przecież nie samą muzyką człowiek żyje.

PLAY KRAKÓW daje szansę na wsłuchanie się w opowieści wielu barwnych postaci, m.in. gości festiwalu Mastercard Off Camera i Boska Komedie czy bohaterki cyklu *Kraków miastem kobiet*. Za pośrednictwem platformy odwiedzimy wystawy Muzeum Krakowa i Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCaK oraz poznamy historię Zamku Królewskiego na Wawelu. Znajdziemy tu również wybór filmów fabularnych i dokumentalnych, a także atrakcje dla najmłodszych (zajęcia muzyczne *Pomelody Classes*, *Baśnie z różnych stron świata* czy *Sinfonietkowe karaoke*).

W trakcie cyfrowych podróży warto także zdać się na własną intuicję. Być może po wysłuchaniu wyczekiwanego koncertu zapagniemy zwiedzić wystawę albo obejrzeć film? Wyjść z PLAY KRAKÓW nie jest łatwo, bo jak wiadomo, wszędzie dobrze, ale w kulturze najlepiej!●

Festival. Cinephiles have the perennial favourite Krakow Film Music Festival, including the *FMF Gala in Three Seasons* recorded in the summer in Jordana Park. The Audio Art Festival encompasses object theatre, vocal performance, installations, opera and improvised and ambient music.

Kraków is undoubtedly Poland's capital of jazz, which is also reflected on the platform. In winter we will see four concerts held as part of the Kraków All Souls “Zaduszki” Jazz Festival and the gala *Great Meetings* held as part of the celebrations of the 75th anniversary of PWM Edition. The Gallery of 19th-Century Polish Art in the Sukiennice hosts piano virtuosos Adam Makowicz and Leszek Możdżer, while Stanisław Słowiński and guests perform the *Four Corners of the World Symphony* at ICE Kraków.

Magical choice

We move smoothly from jazz and world music to classical sounds with the recording of the world premiere of Joanna Wnuk-Nazarowa's opera *Wanda*, and pop with the cycles *Partnership for Music 2.0* and *Music for Planet Earth*, as well as a performance by winners of the HEMI Music Award Izzy and The Black Trees – but there is more to life beside music!

PLAY KRAKÓW also presents stories of many fascinating people such as guests of the Mastercard Off Camera and Divine Comedy festivals and protagonists of the cycle *Kraków: City of Women*. The platform takes us to exhibitions at the Museum of Krakow and the MOCaK and explores the history of Wawel Royal Castle. We'll also find a selection of feature films and documentaries, as well as entertainment for kids such as *Pomelody Classes*, *Fairytales from All Corners of the Globe* and *Sinfonietta Karaoke*.

And don't forget to take along your intuition for your digital exploration! Maybe listening to a concert inspires you to explore an exhibition or watch a film? Leaving PLAY KRAKÓW isn't easy – there's nowhere like culture!●



Świat obrazów Anny Güntner

The World of Anna Güntner's Paintings

Anna Güntner

malarstwo / paintings

10.12.2021 – 16.01.2022

artemis.art.pl

nck.krakow.pl

Naga kobieta o alabastrowej karnacji przykuwa mój wzrok nieprzenikniętym spojrzeniem dużych, pięknych oczu. Czy jest smutna, melancholijna, czy tylko zamyślona? Wyobrażam sobie, że gdyby podała mi dłoń o długich, szczupłych palcach, ta dłoń byłaby chłodna. Czasami kobiecie towarzyszy równie piękny i chłodny nagi mężczyzna, innym razem odwiedzają ją postaci, które zeszyły z obrazów dawnych mistrzów (Arnolfini z obrazu Jana van Eycka, sztukmistrz Hieronima Boscha, bohaterowie Piera della Francesca czy Cranacha). Za jej plecami często rozpościerają się renesansowe pejzaże, u stóp rosną rośliny namalowane ze starannością przyrodnika. Towarzyszą jej atrybuty wiedzy naukowej – globus, książki, mikroskop, symbole z tablicy Mendelejewa, ale też instrumenty muzyczne, obrazy, narzędzia ogrodnicze. Fruwają nad nią anioły, powoli płowieje aksamit obicia kanapy w przedziale kolejowym, stygnie woda w wannie. Autorka tego świata, malarka Anna Güntner tasuje pewną, precyzyjną ręką to, co naukowe, z tym, co poetyckie. Na części jej obrazów nie spotykamy nagiej piękności, tylko nienaturalnej wielkości maszynę do szycia,

Anaked woman with alabaster skin draws my gaze with her large, beautiful, impenetrable eyes. Is she sad, melancholic or simply deep in thought? I imagine that if I were to take her slim hand, it would feel cool in mine. Sometimes she is accompanied by an equally beautiful and aloof naked man, at other times she is visited by figures from paintings by early masters (Jan van Eyck's Arnolfini, Hieronymus Bosch's conjurer and protagonists of Piero della Francesca and Cranach). Renaissance landscapes stretch out behind her, and plants painted with the precision of a naturalist grow at her feet. She is accompanied by attributes of science – a globe, academic volumes, a microscope, Mendeleev's periodic table – as well as musical instruments and gardening tools. Angels soar above her, an upholstered train seat is fading slowly, her bath water is growing cold... The author of this world, Anna Güntner, shuffles scientific and poetic elements with a steady, practiced hand. Instead of the naked beauty, some of her paintings feature an unnaturally large sewing machine, microscope or coffee mill set against a gentle landscape recalling Raphael's settings for his madonnas. The

Agnieszka Drotkiewicz

Autorka powieści, wywiadów, esejów i zbiorów rozmów na tematy związane ze sztuką, literackie, społeczne, muzyczne, a także kulinarne. Laureatka (razem z Ewą Kuryluk) Warszawskiej Premiery Literackiej. Stale współpracuje z kwartalnikami „Przekrój” i „Kukbuk”, publikowała m.in. w magazynach „Wysokie Obcasy”, „Ruch Muzyczny” i dwutygodnik.com.

Author of novels, interviews, essays and collections of discussions on topics such as art, literature, social issues, music and cookery. Jointly with Ewa Kuryluk, winner of the Warsaw Literary Premiere. She works with the “Przekrój” and “Kukbuk” quarterlies, and she has been published in “Wysokie Obcasy”, “Ruch Muzyczny” and dwutygodnik.com.

reality is mysterious, theatrical, elevated, at times even threatening. The artist's perfect technique and unbridled imagination bring to mind works by René Magritte. But Güntner needs no comparisons – the world of her painting is its own captivating universe, drawing us in.

The artist was born in Poznań in 1933 and studied painting at the Academy of Fine Arts in Kraków under Zbigniew Pronaszko. While studying in Paris (1964) and New York (1979) she explored local museums, expanding her understanding and erudition and honing the poeticism of her paintings. Those study periods also brought her to the attention of art critics beyond Poland, and she exhibited extensively abroad at collective exhibitions in Paris, Buenos Aires, Caracas and Stockholm. She also held individual exhibitions in Los Angeles, the BWA Pavilion in Kraków (now Bunkier Sztuki), Zachęta in Warsaw, Sveagalleriet in Stockholm and the Bodley Gallery in New York. Her paintings can be found in museum collections in Poland and abroad, including the US, Switzerland, Germany and Italy. Just two individual exhibitions of her artworks have been held since she stopped



Zwiastowanie, olej, płótno, 1969

Annunciation, oil, canvas, 1969

fol. / photo by Adam Gryczyński

mikroskop czy młynek do kawy na tle łagodnego pejzażu przypominającego tła madonn Rafała. Ta rzeczywistość jest tajemnicza, teatralna, podniosła, czasem wręcz groźna. Perfekcja warsztatu i swoboda wyobraźni artystki przywodzi na myśl dzieła René Magritte'a. Ale czy trzeba Annę Güntner z kimś porównywać? Świat jej obrazów jest sam w sobie wszechświatem – wciągającym, intensywnym, uwodzącym.

Urodziła się w Poznaniu w 1933 roku, studiowała malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni malarstwa Zbigniewa Pronaszkę. Stypendia w Paryżu (1964) oraz w Nowym Jorku (1979) dały jej dostęp do tamtejszych muzeów, mogła więc pogłębiać edukację, poszerzać erudycyjne i poetyckie pasjanse swoich obrazów. Stypendia te pomogły jej także w uzyskaniu uznania zagranicznych krytyków sztuki; wystawiała dużo za granicą, w tym na wystawach zbiorowych w Paryżu, Buenos Aires, Caracas, Sztokholmie. Wystawy indywidualne miała między innymi w Los Angeles, w krakowskim Pawilonie BWA (dzisiejszy Bunkier Sztuki), warszawskiej Zachęcie, sztokholmskiej Sveagalleriet, nowojorskiej Bodley Gallery. Jej obrazy znajdują się w kolekcjach muzeów w Polsce i w wielu instytucjach za granicą – w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, Belgii, Niemczech i Włoszech. Po tym, jak na początku lat 80. zamilkła artystycznie, odbyły się tylko

dwie jej indywidualne wystawy. Ostatnia – w 2005 roku w krakowskiej galerii Artemis prowadzonej przez Janinę Górkę-Czarnecką. Anna Güntner zmarła w 2013 roku.

Od 10 grudnia 2021 roku, pierwszy raz od 16 lat, będziemy mieć okazję do obcowania z obrazami Anny Güntner twarzą w twarz – tego dnia w przestrzeni Nowohuckiego Centrum Kultury otworzy się wystawa przygotowana ponownie przez galerię Artemis. To zupełnie wyjątkowa okazja, żeby zanurzyć się w ten świat, zobaczyć w jednym miejscu ponad 40 obrazów artystki.

W filmie Janusza Morgensterna *Jowita* (nakręconym w 1967 roku na podstawie powieści Stanisława Dygata *Disneyland*) główny bohater grany przez Daniela Olbrychskiego przychodzi na wernisaż krakowskiej wystawy Anny Güntner. Zatrzymuje się za plecami starszego pana, który intensywnie przygląda się nagiej kobiecie na obrazie. Olbrychski mruga okiem, jakby chciał zakpić: „Czy ten pan jest znawcą sztuki, czy może jest spragniony dotyku i bliskości pięknego, młodego ciała?”. Film *Jowita* wibruje erotycznym napięciem, ale czy obrazy Anny Güntner też? A może raczej chodzi o to, że jej bohaterki pozwalają nam przejrzeć się w swoich oczach, zobaczyć w nich nasze marzenia, tęsknoty, odbyć podróż wewnętrzną?●

painting in the early 1980s. The most recent, in 2015, was presented at Kraków's Artemis Gallery run by Janina Górka-Czarnecka. Anna Güntner passed away in 2013.

On 10 December 2021 we will have the first opportunity in 16 years to explore Güntner's paintings at the launch of the exhibition once again prepared by the Artemis Gallery and presented at the Nowa Huta Cultural Centre. It will be a perfect chance to fully immerse ourselves in her world by exploring over 40 of her paintings.

In Janusz Morgenstern's film *Jowita* (made in 1967 based on Stanisław Dygat's novel *Disneyland*), the main protagonist, played by Daniel Olbrychski, visits a vernissage of Güntner's exhibition in Kraków. He stops behind an elderly man who is staring intently at the naked woman in the painting. Olbrychski winks, as though to say, "Is this man an art critic or is he just longing for the touch of a beautiful, young woman?" The film is filled with erotic tension, but can the same be said of Güntner's paintings? Or perhaps the idea is that her protagonists allow us to reflect in their eyes, see our dreams and desires, take a deep inner journey?●

Kraków nie wyklucza

O inkluzywnej narracji w mieście
rozmawiamy z **Niną Gabryś**.



fot. / photo by Agnieszka Fiejka

Nina Gabryś

Absolwentka Wydziału Historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako współzałożycielka i wiceprezesa Stowarzyszenia Sto Lat Głosu Kobiet organizowała m.in. ogólnopolskie obchody stulecia przyznania Polkom praw wyborczych. Od listopada 2018 roku pełniła funkcję radnej Miasta Krakowa. Jest przewodniczącą Rady ds. Równego Traktowania. Pełni funkcję zewnętrznej rzeczniczki ds. etyki w Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. W styczniu 2020 roku została powołana na stanowisko Pełnomocniczki Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Równościowej.

Graduate from the Faculty of History at the Jagiellonian University. As co-founder and deputy director of the Hundred Years of the Women's Vote Association, she has organised nationwide celebrations of the centenary of Polish women getting the vote. She has been sitting on the Council of the City of Kraków since November 2018 and she is President of the Board for Equality. She serves as external spokesperson for ethics at the Stanisław Wyspiański Academy of Theatre Arts in Kraków. In January 2021 she became the Advisor to the Mayor of the City of Kraków for Equality Policies.

ANNA MAZUR: W styczniu mija rok od objęcia przez panią stanowiska Pełnomocniczki Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Równościowej. Na jakich działaniach koncentrowała się pani w tym czasie?

NINA GABRYŚ: W ciągu tego roku rozpoczęliśmy pracę nad kilkoma inicjatywami. 8 marca zainaugurowaliśmy projekt parasolowy *Krakowianki* kampanią *Krakowianki siłą miasta*. Zaprezentowaliśmy wówczas w przestrzeni miejskiej sylwetki jedenastu lokalnych bohaterów. Powstaje herstoryczny Ogród Krakowianek i turystyczny szlak lokalnych działaczek i aktywistek. Natomiast w czerwcu i listopadzie obejrzelśmy spektakl Baletu Dworskiego Cracovia Danza zatytułowany *Kobiety Krakowa. Historia i legenda*. Wiosną ruszył pierwszy tak duży miejski program poświęcony prawom człowieka nazwany Majem Równości. Obejmował spotkania, debaty i prelekcje w różnych instytucjach kultury w Krakowie – od MOCAK-u po Centrum Kultury Podgórze czy Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta.

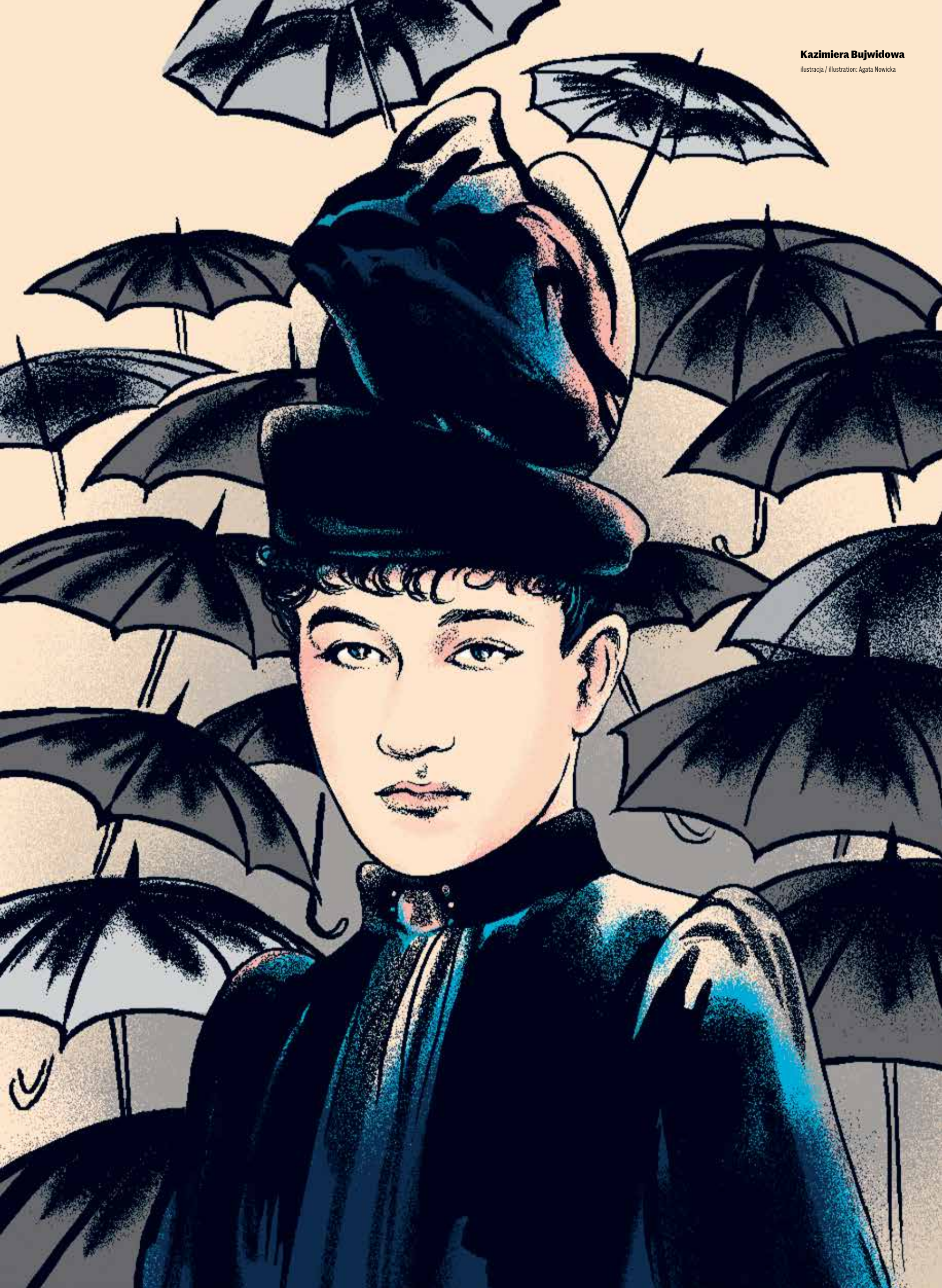
Kraków for Everyone

We talk to **Nina Gabryś**
about creating an inclu-
sive narrative in the city.

ANNA MAZUR: In January it will be a year since you became the Advisor to the Mayor of the City of Kraków for Equality Policies. What have you been working on?

NINA GABRYŚ: This year we started working on a few initiatives. On 8 March we launched the *Cracovian Women* project focusing on Kraków's women and their impact on the city. We introduced eleven local heroines; we are also preparing a herstory garden and tourist trail. In June and November we watched the spectacle *Women of Kraków. History and Legend* prepared by the Cracovia Danza Court Ballet. In spring we launched a major municipal programme dedicated to human rights titled "May of Equality" which included meetings, debates and lectures at institutions throughout Kraków such as MOCAK, Podgórze Cultural Centre and Kraków-Nowa Huta Cultural Centre.

On 17 May we celebrated the International Day Against Homophobia, Transphobia and Biphobia with the slogan "NO to discrimination!", showing that Kraków is open and safe for all and especially the LGBT+ community. We used the opportunity to join in remotely with the Global Conference on the Rights and Inclusion of LGBTI+ Youth in Paris, with the participation of the Mayor of the City of Kraków Jacek Majchrowski. The Mayor reaffirmed his commitment by serving as patron of the Equality March in August. Kraków is the first city in Poland involved with the *Pink Box* campaign which provides free personal hygiene products in all local primary and high schools and all institutions working with young people to ensure girls have full access to education. We are also one of the first large cities in Poland to have signed the European Charter for Equality of





Chcąc podkreślić, że Kraków jest przestrzenią otwartą i bezpieczną dla wszystkich, szczególnie dla osób LGBT+, celebrowaliśmy też 17 maja, czyli Światowy Dzień Przeciwdziałania Homofobii i Transfobii – w przestrzeni publicznej daliśmy mocny sygnał: „dyskryminacji mówimy NIE”. Przy tej okazji byliśmy obecni zdalnie na paryskiej Global Conference on the Rights and Inclusion of LGBTI+ Youth poświęconej sytuacji młodzieży LGBT+, gdzie swoje wystąpienie miał prezydent Jacek Majchrowski. To zaangażowanie podkreślił mocno późniejszy patronat prezydenta nad Marszem Równości w Krakowie. Jako pierwsze miasto w Polsce zaangażowaliśmy się w akcję *Różowa skrzyneczka*, zapewniając we wszystkich krakowskich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, a także w instytucjach, które pracują z młodzieżą, dostęp do środków higieny osobistej na czas menstruacji, żeby każda dziewczynka miała zagwarantowany komfort edukacyjny. Jesteśmy też jednym z pierwszych większych miast w Polsce, które podpisało Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. Z tej okazji w listopadzie odbyły się trzy debaty poświęcone perspektywie kobiecej w mieście: urbanistycie feministycznej, herstorii w przestrzeni publicznej i bezpieczeństwu kobiet.

Cały czas rozbudowujemy i tworzymy wewnętrznie w urzędzie mnóstwo inicjatyw wspierających różnorodność w miejscu pracy. I to zaledwie wybrane projekty, które zrealizowaliśmy w 2021 roku.

Jakie wyzwania stoją przed panią w najbliższym czasie?

Najważniejsze wyzwanie na kolejne miesiące to budowanie i realizacja założeń polityki równościowej. Wprowadzanie gender mainstreamingu [strategii politycznej na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn – przyp. red.] w mówieniu o mieście to zadanie na lata. A przeciwdziałanie dyskryminacji jest niezwykle istotne i to nie tylko pod względem płci. Wyrównywanie szans prowadzi bowiem do powstawania projektów miejskich, które docierają do każdego krakowianina i krakowianki. Dzięki temu budujemy lepsze miasto, które nikogo nie pomija, miasto otwarte, bez barier, wrażliwe na krzywdę. Polityka równościowa jest w kontekście samorządów tematem nowym. Weszliśmy z nią z przytupem, cały czas uczymy się wrażliwości równościowej, i to jest proces, który będzie trwał, ale który już się dzieje i zmienia nas – jako urząd i jako miasto – z każdym dniem.

Maria Dulębianka na pierwszej stronie tygodnika „Na Posterunku”, 1919

Maria Dulębianka on the front page of the “Na Posterunku” weekly, 1919
źródło / source: polona.pl

Women and Men in Local Life. To celebrate, in November we held three debates exploring life in the city from women’s perspective: feminist urbanism, herstory in public life and women’s safety. We continue to develop and expand initiatives promoting diversity in the workplace, and that’s just some of the projects we’ve been working on this year!

What challenges are you expecting next?

The main challenge for the coming months is to build and implement equality policies. Our aim is to introduce gender mainstreaming over the course of three years. Fighting discrimination is extremely important, and it doesn’t just apply to gender. Equal opportunities mean creating municipal projects accessible to all Cracovians to help us build a better city which doesn’t leave anyone out; an open city without barriers and sensitive to injustice. Equality policies are a new topic in the context of local governments. We have gone in all guns blazing, but we are constantly learning how best to be sensitive; it’s an ongoing process but it is happening and affecting us every day.

Why is it so important to shift the narrative of the city?

The city’s story should keep up with the present day. The city is changing because its inhabitants are changing: they come from different towns, countries and continents, they speak different languages, and they all enrich the city with their unique experiences. Each and every person’s story is personal and their own, and if we really listen, we can build a city of the future.

Who do you think is missing from stories about Kraków and its history?

The history of the city focuses on men – mayors, professors, generals – and, sadly, not many of us know the names of equally important and inspirational professors, artists and social activists who were women and who shaped our city. Most of us have heard of Olga Boznańska and Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, but I’m not sure the same is the case for Kazimiera Bujwidowa, Diana Reiter and Maria Dulębianka. And we really should know about their achievements, because the power with which they smashed glass ceilings



Dlaczego zmiana narracji o mieście jest tak istotna?

Opowieść o mieście powinna nadążać za współczesnością. Miasto się zmienia, bo zmieniają się jego mieszkanki i mieszkańcy. Pochodzą z różnych miejscowości, krajów, kontynentów, mówią różnymi językami, wzbogacają miasto wielowartościowością swoich doświadczeń. Opowieść każdej osoby jest niezwykła i unikalna – jeśli się w nią wsłuchamy, mamy szansę budować miasto przyszłości.

Kogo według pani brakuje w opowieści o Krakowie i jego historii?

Historia Krakowa, którą znamy chociażby ze szkoły, jest skupiona na bohaterach: prezydentach, profesorach czy generałach. Niestety niewielu z nas kojarzy nazwiska – równie ważnych i inspirujących – profeserek, artystek i działaczek społecznych, które zmieniały nasze miasto. Wśród tych sławnych kojarzymy Olę Boznańską czy Marię Pawlikowską-Jasnorzewską, ale nie jestem przekonana, że każdy zna nazwisko Kaziemierzy Bujwidowej, Diany Reiter czy Marii Dulębianki. A warto poznać ich dokonania, bo siła, z jaką kruszyły szklane sufity i walczyły o swoje prawa, może być niezwykłą inspiracją dla współczesnych dziewczynek i chłopców. Historyczne bohaterki wychowują w symboliczny sposób nowe pokolenia imponujących krakowianek.

Czy właśnie temu ma służyć projekt *Krakowianki*?

Z pewnością jest on próbą poszerzenia perspektywy rozumienia historii, docenienia postaci, które ukształtowały nasze miasto, opowiedzenia o Krakowie przez pryzmat kobiet pochodzących z różnych epok i środowisk. Herstory naszego miasta jest niesamowita – jest z czego czerpać i czym się inspirować. Ale to nie wszystko, bo *Krakowianki* to program, który skupia inicjatywy skierowane przede wszystkim do współczesnych mieszanek miasta, wzmacnia ich pozycję na rynku pracy, wspiera równość w sporcie i kulturze, buduje modele chroniące przed dyskryminacją i poszerza akcje dotyczące bezpieczeństwa o perspektywę kobiet, a także wznieca dyskusję na temat feministycznego planowania przestrzeni publicznej.

Czy odzew na zaproszenie do projektu był duży? Jakie instytucje włączają się w jego realizację?

Chcemy, by każda jednostka w mieście i urzędzie angażowała się mówienie o równości. W ramach *Krakowianek* do tej pory mogliśmy zobaczyć wspomniany spektakl przygotowany przez Balet Dworski Cracovia Danza i Tauron Arenę Kraków. W projekt już teraz zaangażowane jest Muzeum Krakowa, które poświęci wybrane *Krakowskie kolokwia* roli i dziedzictwu krakowskich kobiet. Współpracujemy z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej PTTK przy tworzeniu trasy *Szlak kobiet Krakowa*, która prezentuje miejsca związane z lokalnymi artystkami, pisarkami, naukowczyniami, sportswomenkami, emancypantkami czy działaczkami społecznymi. Będziemy współpracować z KBF i Biblioteką Kraków – m.in. nad projektami edukacyjnymi.

Na jakich jeszcze obszarach skupią się pani kolejne działania?

Właśnie ruszamy z bardzo ważną dla mnie kampanią o przeciwdziałaniu przemocy. Chcemy stworzyć portal – punkt pierwszego kontaktu dla osób, które doświadczają przemocy; równocześnie chcemy dotrzeć do osób, które są jej świadkami. Przed nami projekt dotyczący kobiet na rynku pracy i w biznesie, badamy też sytuację kobiet w krakowskim sporcie i działamy, by wzmacniać sportswomenki, a także przygotowujemy akcję informacyjną dotyczącą zdrowia. Przygotowujemy dla urzędu Plan Równości Płci. W najbliższych miesiącach czekają nas też intensywne konsultacje społeczne wyznaczające kierunki polityki równościowej na przyszłe lata. ●

and fought for their rights should serve as inspiration for today's girls and boys. Cracovian heroines have a symbolic impact on new generations of young women.

Is this what the project *Cracovian Women* is about?

It's certainly an attempt to expand our understanding of history, appreciate individuals who helped shape our city and see Kraków through the prism of women from different times and circles. Our city's history is incredible – there is plenty to explore and seek inspiration in. But that's not all: the programme focuses on initiatives aimed at contemporary women by bolstering their position on the job market, promoting equality in sport and culture, providing models protecting against discrimination and expanding campaigns promoting women's safety, and inspiring discussion on including women's perspectives in urban planning.

Have you had a good response? Which institutions have already signed up?

We want everyone in the city to be engaged in talking about equality. We have already seen the performance prepared by the Cracovia Danza Court Ballet and Tauron Arena Kraków. The Museum of Krakow will dedicate some of its lectures to the role and heritage of local women. We are working with the PTTK Mountain Tourism Centre on preparing a *Cracovian Women's Trail* showcasing locations recalling artists, authors, scientists, sportswomen, suffragists and social activists. We will also work on educational projects with the Kraków Library and KBF.

What are you going to focus on next?

We are about to launch an important campaign on countering violence. We want to create a portal as a point of first contact for people experiencing violence, and reach individuals who witness it. We are also working on a project concerning women in business and the job market, we are monitoring the situation faced by sportswomen and provide support, and we are preparing a health information campaign. We are finalising the Gender Equality Plan, and in the coming months we will be conducting extensive social consultations to set out the direction for equality policies for the coming years. ●

Kalejdoskop kobiet

Krakovianki odmieniają wizerunek naszego miasta!

Anna Mazur
Kraków Culture

Emancypantki, naukowczynie, pedagogi, lekarki, artystki, pisarki, sportswomen, filantropki – kobiety przez dziesięciolecia kształtowały wizerunek Krakowa. Ich biografie i osiągnięcia przywołują wydarzenia parasolowego projektu *Krakovianki*, który obejmuje różnorodne, często długoterminowe inicjatywy skierowane do mieszkańców miasta i turystów. „Chcemy przypomnieć, że kobiety związane z Krakowem poprzez swoją działalność uczestniczyły i nadal uczestniczą w procesie rozwoju miasta. Naszym celem jest, aby ich niezwykle życiorysy i dokonania stały się przykładem i inspiracją dla obecnych i przyszłych pokoleń. Popularyzacja wiedzy o historii kobiet związanych z Krakowem jest naszą powinnością. Jednocześnie kładziemy nacisk na inicjowanie przedsięwzięć wspierających krakovianki na rynku pracy, w dziedzinie sportu, zdrowia oraz aktywności społecznej. Listopad to miesiąc szczególny w historii Polek – 103 lata temu otrzymałyśmy pełne prawo wyborcze i to właśnie dlatego w listopadzie wystawiony został spektakl Baletu Dworskiego *Cracovia Danza Kobiety Krakowa. Historia i legenda* oraz odbyła się prezentacja logo projektu *Krakovianki* symbolizującego godność i szlachetność kobiet Krakowa” – mówi Anna Korfel-Jasińska, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji, Sportu i Turystyki.

Ślady słynnych krakovianek są rozsiane po całym mieście. Już w marcu 2020 roku celebrowaliśmy pamięć o ich dokonaniach, podkreślając ich obecność w przestrzeni

Kaleidoscope of Women

Cracovian Women are changing the image of our city!

Suffragists, scientists, pedagogues, doctors, artists, authors, sportswomen, philanthropists – women have been shaping Kraków for centuries. Their lives and achievements are explored by the wide-reaching project *Cracovian Women*, which also features myriad long-term initiatives aimed at locals and tourists alike. “We want to mark the fact that women from Kraków have always participated in the city’s life and development. Our goal is to present their extraordinary lives and achievements such that they serve as an example and inspiration for future generations, and we see it as our duty to disseminate information about Cracovian women. We also want to focus on launching initiatives supporting local women in the workplace, in sports, in healthcare, and in all fields of social activities. November is an important time for Polish women: we were granted full voting rights 103 years ago this month, so it feels apt to present the spectacle *Cracovian Women. History and Legend* by the Cracovia Danza Court Ballet and launch the logo of the project *Cracovian Women* symbolising their dignity and achievements,” says Anna Korfel-Jasińska, Deputy Mayor of the City of Kraków for Education, Sports and Tourism.

Traces of acclaimed women are scattered all over Kraków. In March 2020 we celebrated their achievements by showcasing their presence in Kraków’s space. The *Cracovian Women’s Trail* co-created with the PTTK Mountain Tourism Centre, launched in November with a virtual walk, serves as an urban heritoric tourist trail introducing local activists and campaigners. Anna Korfel-Jasińska who created the idea of the trail stresses the need to discuss how women have and continue to shape Kraków: “Most of us know about



krakovianki



Krakowa podczas akcji *Krakowianki siłą miasta*. Okazją do spotkania z kolejnymi działaczkami i aktywistkami jest *Szlak Kobiet Krakowa*, miejska herstoryczna trasa turystyczna współtworzona wraz z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej PTTK, której pierwszą odsłonę poznaliśmy w listopadzie podczas wirtualnego spaceru inauguracyjnego. Pomysłodawczyni szlaku Anna Korfel-Jasińska podkreśla potrzebę mówienia o wpływie kobiet na historię i współczesność Krakowa: „Większość z nas zna postaci takie, jak św. Jadwiga Andegaweńska, Bona Sforza, Izabela Czartoryska, Olga Boznańska, Helena Modrzejewska, Wisława Szymborska, Ewa Demarczyk i Anna Szalapak. Ale czy wiemy, jakie miejsca w Krakowie są z nimi związane? To także dzięki aktywności kobiet Kraków budował swój potencjał społeczno-kulturowy, naukowy, artystyczny czy gospodarczy. Projekt przypomina tak znaczące osobowości, jak ekonomistka Zofia Daszyńska-Golińska, działaczka społeczna i feministka Kazimiera Bujwidowa, nauczycielka i jedna z pierwszych kobiet turystek Maria Steczkowska czy tenisistka, finalistka Wimbledonu, międzynarodowa mistrzyni

w grze pojedynczej i wielokrotna mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska, ale pozwoli też przybliżyć losy najbardziej znanej na świecie »krakowianki«: Cecylii Gallerani, czyli słynnej damy z gronostajem uwiecznionej na obrazie Leonarda da Vinci”.

Wiedzę na temat historycznych bohaterów będziemy również poszerzać podczas Herstorycznych Kolokwiów organizowanych przez Muzeum Krakowa, a także – na własną rękę – w filiach Biblioteki Kraków, korzystając z zasobów poświęconych kobietom działającym na przestrzeni dziejów w naszym mieście. W Pałacu Potockich odbędą się organizowane przez KBF warsztaty dla kobiet z zakresu literatury, do szkół trafią natomiast scenariusze lekcyjne skupione wokół kobiecej historii Krakowa. W przestrzeń miejską na stałe wpiszą się dwa zielone miejsca: skwer Praw Kobiet przy ulicy Retoryka oraz Ogród Krakowianek przy Nowym Kleparzu. A to zaledwie początek działań pod szyldem *Krakowianek*. Kolejne inicjatywy będą dotyczyć m.in. wspierania kobiet na rynku pracy, budowania świadomości w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa, a także promowania kobiet w sporcie.●

Jadwiga of Poland, Queen Bona Sforza, Izabela Czartoryska, Olga Boznańska, Helena Modrzejewska, Wisława Szymborska, Ewa Demarczyk and Anna Szalapak, but do we know which parts of Kraków they had links with? Women have made and continue to make a huge contribution to Kraków’s social, cultural, scientific, artistic and economic potential. The project also recalls economist Zofia Daszyńska-Golińska, social activist and feminist Kazimiera Bujwidowa, teacher and one of the first women to hike in the Tatras Maria Steczkowska, and tennis player, Wimbledon finalist, international singles and doubles champion and Polish champion Jadwiga Jędrzejowska. We will also explore the life of perhaps the most famous ‘Cracovian woman’ Cecilia Gallerani – the iconic lady with an ermine of Leonardo da Vinci’s portrait.”

We can also learn more about Cracovian women thanks to the Herstory Lectures prepared by the Museum of Krakow and make our own inquiries at branches of the Kraków Library, reaching for resources dedicated to women who have lived and worked in the city over the centuries. The Potocki Palace hosts KBF’s workshops for women exploring literature, while schools will receive materials dedicated to the history of Kraków from the female perspective. Two green locations will become new, permanent spots on the city map: the Women’s Rights square at Retoryka Street and the Cracovian Women’s Garden by the Nowy Kleparz market. And that’s just the start of the activities! Upcoming initiatives include supporting women in the employment market, raising awareness of healthcare and safety, and promoting women in sport.●

Festive Fairs

When the nights draw in and the cool air fills with the aroma of roast chestnuts and mulled wine, it's a sure sign that the Christmas market season is upon us!

Czar jarmarków

Kiedy robi się zimno, a nos miło drażnią aromaty pieczonych kasztanów i grzanego wina, to znak, że w mieście rozpoczął się bożonarodzeniowy jarmark.



Bartek Kieśun

Autor i dziennikarz kulinarny, gotujący antropolog kultury. Dwukrotny zdobywca Nagrody Magellana, którą nagrodzono książki *Italia do zjedzenia* i *Portugalia do zjedzenia*. Laureat prestiżowej Gourmand World Cookbook Awards za książkę *Stambuł do zjedzenia*. Wykłada w Centrum Interpretacji Zabytku.

Author, food journalist, cook and cultural anthropologist. Twice-winner of the Magellan Award for his cookbooks exploring Italy and Portugal, and winner of the prestigious Gourmand World Cookbook Award for his book on Istanbul. He is a lecturer at the Monument Interpretation Centre.

Wielu pomstuje, że dziś to już tylko odległe wspomnienie dawnych wspaniałych targów, nie da się jednak ukryć, że otwierające się wraz z początkiem adwentu jarmarki rokrocznie przyciągają do wielu miast tysiące, a czasem nawet miliony turystów. Skąd wzięła się ta tradycja?

Wszystko zaczęło się naprawdę dawno temu. W 1296 roku książę Austrii Albrecht I, późniejszy cesarz rzymski i król Niemiec, nadał wiedeńskim sklepikarzom prawo do organizowania jarmarku w grudniu, aby mieszkańcy mogli kupić to, czego będzie im potrzeba na kolejne zimowe miesiące. Początkowo targi te, nazywane grudniowymi, miały przede wszystkim jeden cel: zapewnić dostępność mięsa, stąd jarmarczne stoły uginały się od kielbas, wędlin oraz surowego i peklowanego mięsiva.

Z biegiem czasu rodziny rzemieślników zaczęły rozstawiać stragany, na których sprzedawano także kosze, zabawki i rzeźby w drewnie oraz sezonowe smakołyki: prażone w miodzie migdały, pieczone kasztany i pachnące korzennymi przyprawami pierniki. I tak powoli grudniowe targi stały się jarmarkami bożonarodzeniowymi. Za pierwszy z nich uchodzi drezdeński Strietzelmarkt, który odbywa się od roku 1434.

Although many people bemoan the fact that today's events are a far cry from the splendid fairs of yesteryear, the fact remains that the markets, usually starting at the beginning of Advent, draw thousands if not millions of tourists. So what are the origins of the tradition?

It all started a long, long time ago. In 1296, Albert I, Duke of Austria and later King of Germany and King of the Romans, granted Vienna's citizens the privilege of holding a December market to make sure they were fully supplied for the winter months. The first markets mainly sold sausages, hams and fresh and preserved meats.

With time, traders and their families also started setting up stalls selling baskets, toys and wooden figurines as well as seasonal delicacies: honeyed almonds, roast chestnuts and aromatic gingerbread. Thus December markets turned into Christmas fairs, and the first official one is said to have been the Strietzelmarkt in Dresden, held since 1434.

Although this claim has been contested by Frankfurt am Main, Bautzen and Munich, historians stand firm that events in those cities were simply markets held in December, and that the Strietzelmarkt in Dresden was the first to fully embrace the delicious



Ta informacja jest mocno nie w smak organizatorom innych targów, bo o prymat najstarszej imprezy tego typu walczyły Frankfurt nad Menem, Budziszyn i Monachium. Historycy byli jednak bezwzględni i orzekli, że tamtejsze imprezy były po prostu targami grudniowymi i dopiero Strietzelmarkt w Dreźnie miał wszystko to, za co kochamy pachnące winem i cynamonem jarmarki bożonarodzeniowe.

Jarmarki, początkowo dość skromne, nabrały rozmachu w XVI wieku. Wówczas także mocno zmienił się oferowany asortyment. W kramach i na straganach pojawiły się świąteczne dekoracje i świece, a Marcin Luter zasugerował, że Boże Narodzenie to najlepszy dzień w roku, by wręczać sobie prezenty. Tak narodziła się tradycja obdarowywania się w okresie świątecznym drobiazgami. Kościoły natomiast postanowiły wykorzystać nadarżającą się okazję przyciągnięcia wiernych na nabożeństwa i nalegały, by jarmarki były organizowane w ich bezpośrednim sąsiedztwie. To dlatego do dziś wiele takich imprez odbywa się na placach przy katedrach i najważniejszych świątyniach miast.

Od pierwszych targów w Dreźnie i Wiedniu minęło wiele lat, jednak ich idea jest ciągle żywa. Tradycja przekroczyła także

Targi tworzą ważną opowieść o mieście. Kiedy Kraków odwiedzał Orhan Pamuk, poprosił nas w pierwszych słowach: „Proszę mnie zaprowadzić na najstarszy targ tego miasta”. Skierowaliśmy go więc na Stary Kleparz. O podobne wskazówki proszą często pisarze, artyści, delegaci najważniejszych światowych instytucji. Bo targi to wizytówka społeczeństwa, jego aspiracji, ambicji, głębokiej tożsamości. W Krakowie powstały silne marki targów historycznych – początkowo głównie jako narzędzia wspomagające rozwój turystyki; dziś rozumiemy ich funkcję inaczej: mają za cel opiekę nad ginącymi zawodami, wsparcie lokalnego rzemiosła i kuchni czy mieszczańskich tradycji, prezentację bogactwa wzorów, przepisów, przedmiotów, technik wykonania. Także wsparcie naszych tradycji niematerialnych, dlatego tak ważne jest osadzenie w kontekście Jarmarku Bożonarodzeniowego konkursu na najpiękniejszą szopkę krakowską, tradycji niedawno umieszczonej na liście dziedzictwa niematerialnego UNESCO. Wierzymy, że tak rozumiane targi nie tylko budują wizerunek miasta, ale też są przestrzeniami żywego spotkania przedsiębiorców, mieszkańców, gości naszego miasta z bogactwem dziedzictwa kulturowego i bezcennymi walorami historycznego krajobrazu Krakowa. Poszukiwanie w tym równowagi jest niezwykle ważne. Dlatego cieszą mnie każda wprowadzona innowacja i zmiana, które sprawiają, że podwyższamy poprzeczkę. Jesteśmy dumni z tradycji targów miejskich i chcemy ją wspólnie pielęgnować.

**Robert Piaskowski, Pełnomocnik
Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury**

Jarmark Bożonarodzeniowy, Kraków

Christmas Fair, Kraków
fot. / photo by Łukasz Cioch, LOMedia.pl

Fairs tell an important story about the city. When Orhan Pamuk visited Kraków, his first words were “Please take me to the oldest market in the city.” We immediately directed him to Stary Kleparz. His sentiment is frequently echoed by authors, artists and delegates from some of the most important institutions in the world – after all markets are an accurate reflection of society with its aspirations, ambitions and identity. Kraków is home to important markets rooted in history, which originally served to support tourism. Today we see them differently: they protect disappearing skills and professions, support local crafts, cuisine and traditions, and showcase myriad designs, recipes, artworks and techniques. They also support our non-material traditions, as shown by the ties between the Christmas Fair and the Cracovian Nativity Scene Contest – a local custom recently added to the UNESCO Intangible Heritage List. We believe that markets and fairs contribute to our city’s image and provide a platform for artisans, locals and visitors to explore Kraków’s cultural heritage and fascinating history. Seeking balance is extremely important, so I am delighted by all innovations and changes which encourage us to raise the bar. We are proud of our market traditions, and work hard on preserving them for the future.

**Robert Piaskowski, Plenipotentiary of the
Mayor of the City of Kraków for Culture**

Tradycja targów i jarmarków jest zawsze wyrazem społecznego i historycznego współistnienia w danym mieście. Agnes Dürer oferowała w kramie na rynku w Norymberdze prace swojego męża Albrechta, zapewniając sobie w ten sposób pokrycie kosztów utrzymania i zarazem otwierając dostęp do dzieł Dürera dla szerszej publiczności. Dziś na targach sztuki, takich jak Art Weekend czy RathausART, prezentowana jest sztuka współczesna norymberskich i międzynarodowych artystów. Tradycyjne jarmarki – Wielkanocny, Jesienny czy Trempelmarkt – oferują między innymi wyroby rękodzielnicze, których wzornictwo zmienia się z upływem lat i pokazuje różnorodność kultury dnia codziennego. Norymberski Christkindlesmarkt uważany jest za najstarszy jarmark bożonarodzeniowy, na który co roku przyjeżdża około dwóch milionów gości z całego świata. Zabierają oni ze sobą w świat obraz Norymbergi wraz z jej najstarszą, zabytkową częścią – obraz miasta, które jest świadectwem przeszłości i żywym muzeum.

Silvie Preußner, Wydział Współpracy Zagranicznej Urzędu Miasta Norymbergi

Traditions of markets and fairs have always served as an expression of social and historic coexistence in the city. Agnes Dürer sold works by her husband Albrecht at the market in Nuremberg, providing herself with income and giving the public access to his art. Today, art fairs such as Art Weekend and RathausART present contemporary artworks by artists from Nuremberg and all over the globe. Traditional fairs marking Easter and autumn, as well as the Trempelmarkt, abound with arts and crafts whose design evolves over the years and reveals the huge diversity of contemporary culture. Nuremberg's Christkindlesmarkt is regarded as the longest-running Christmas fair, drawing around two million visitors from all over the globe. Tourists are left with a vision of Nuremberg and its Old Town as a testament of the past and a living museum.

Silvie Preußner, Department of International Relations, City of Nuremberg



Christkindlesmarkt, Norymberga / Nuremberg
fot. / photo by Uwe Niklas

europiejskie granice – świąteczne jarmarki są obecnie organizowane na całym świecie. Rozstawianie rzemieślniczych kramów zaczyna się z końcem listopada lub na początku grudnia, aby jarmark był gotowy w pierwszą niedzielę adwentu, przyjęło się bowiem, że jarmarki rozpoczynają się wraz z początkiem tego okresu liturgicznego. Potrwają kilka tygodni – niektóre do 24 grudnia, inne do końca roku, a jeszcze innymi cieszyć się można do 6 stycznia, czyli do święta Trzech Króli.

Jarmarki, pełne światła i lokalnych przysmaków, odbywają się zwykle w centralnych częściach miast, które prześcigają się w pomysłach na przyciągnięcie zwiedzających i kupujących. Słynny targ w Singapurze kusi wysoką na ponad dwadzieścia metrów choinką i ogromną grotą Świętego Mikołaja. Można tam także odwiedzić siedmiopiętrowy labirynt lustrzany. Sporym zainteresowaniem cieszy się jarmark na górze Pilatus w Szwajcarii. Tam grzanego wina można napić się na wysokości ponad dwóch tysięcy metrów, ale by to zrobić, trzeba najpierw wjechać na górę specjalną kolejką. Hiszpanie uwielbiają jarmark w Barcelonie, który rozpoczyna się w dniu Świętej Łucji, czyli 13 grudnia.

Wybierając się do Berlina czy Wiednia, musimy liczyć się z tym, że nie będzie nam łatwo trafić na główny jarmark, bo w zasadzie każda dzielnica ma swoją własną wersję. Ozdobą większości z nich będzie szopka bożonarodzeniowa.

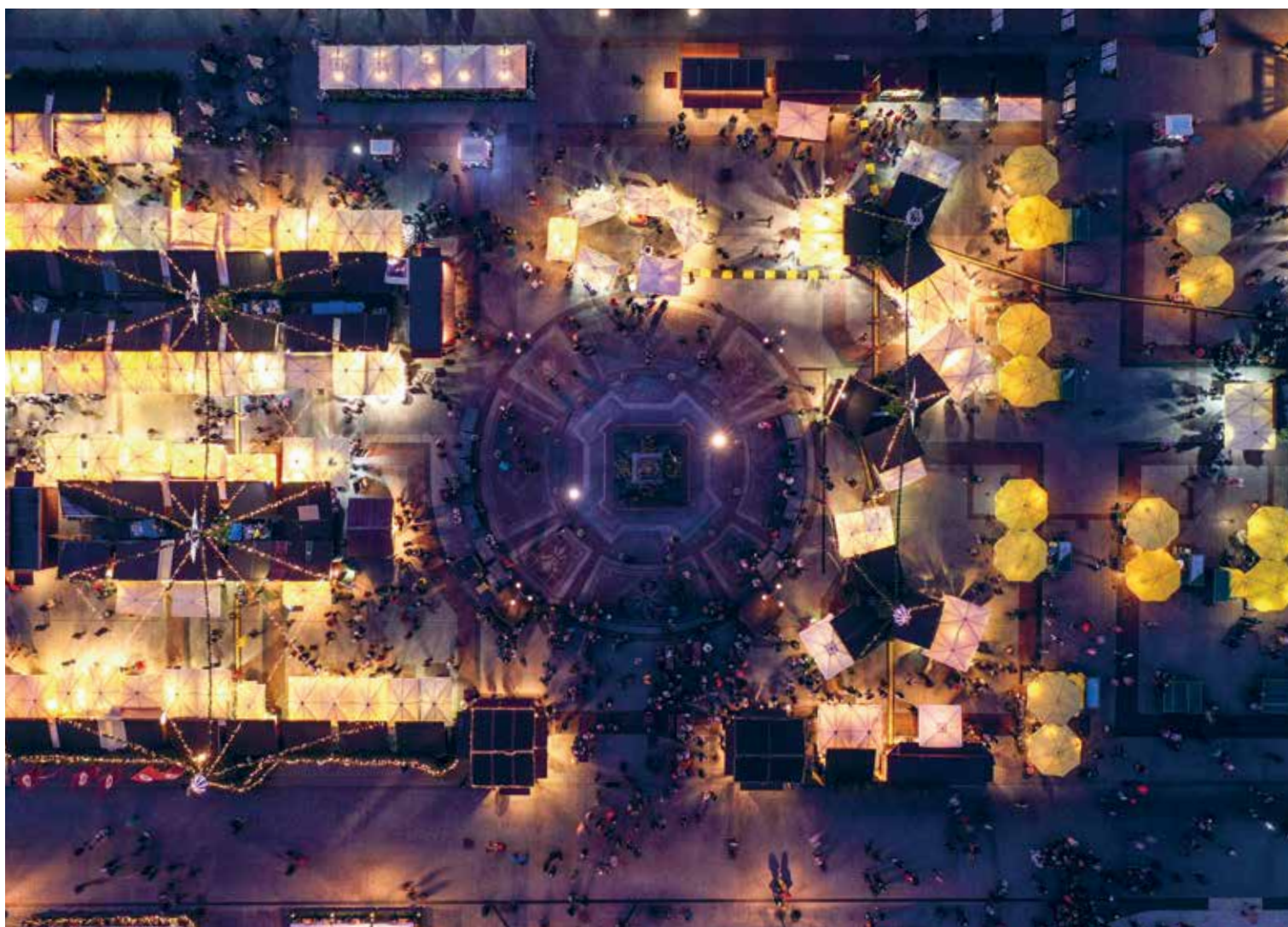
Grudniowe targi zajmujące główne place miasta są natomiast naprawdę ogromne. W Wiedniu przed ratuszem rozstawia się ponad dwieście stoisk, a odwiedzający mogą także skorzystać z lodowiska o powierzchni

frangrances and flavours we now associate with Christmas fairs.

Originally rather modest, the fairs really took off in the 16th century. It is said that it was Martin Luther himself who was the originator of the tradition of giving and receiving gifts at Christmas, and the markets adapted accordingly, selling candles, decorations and trinkets. Churches quickly took the opportunity to draw people to attend Mass, and demanded that fairs be held at squares by cathedrals and other important churches – a tradition which continues to the present day.

Although many centuries have passed since the original fairs in Dresden and Vienna, they are just as popular as they ever were. And the tradition has expanded beyond Europe, with Christmas market found all over the globe. Traders start setting up their stalls in late November or early December so that they are ready on the first Sunday of Advent – the traditional date of opening the markets for the festive period. They run for several weeks – some close on Christmas Eve while others continue until the end of the year or even Epiphany on 6 January.

Twinkling with lights and filled with local delicacies, the fairs are usually held in central parts of cities, with the organisers working hard to attract visitors and buyers. The famous fair in Singapore boasts a tree soaring to 20 metres and a vast Santa's Grotto, and even a seven-storey mirror maze. The fair on Mount Pilatus in Switzerland is accessible by cable car, with visitors sipping their mulled wine at a height of over 2,000 metres above sea level! Barcelona's favourite market is the Fair of St Lucia, opening on the saint's day on 13 December.



Jarmark Bożonarodzeniowy, Kraków

Christmas Fair, Kraków

fot. / photo by Łukasz Cioch, LCMedia.pl

trzech tysięcy metrów kwadratowych. Wszystko oczywiście przy dyskretnym akompaniamencie dźwięków *Cichej nocy*, kolędy powstałej w Austrii. Wiedeńczycy skrywają także pewien sekret dotyczący świątecznych jarmarków, którym niechętnie dzielą się z przyjezdnymi. W St. Wolfgang, odległym o mniej więcej godzinę jazdy samochodem od austriackiej stolicy, w każdą środę adwentu odbywa się niezwykle widowisko: tamtejszy targ oświetla wieczorami wyłącznie blask świc. Dzięki temu bez trudu można poczuć się jak w bajce.

Jeśli wybieramy się na jeden z bożonarodzeniowych jarmarków, powinniśmy wypatrywać smakotyków, z których słyną. W Dreźnie należy skosztować *Christstollen*, maślanego chleba pełnego kandyzowanych owoców i marcepanu. W całych Niemczech wędrowkę od stoiska do stoiska uprzyjemnia kubek z grzany winem lub z pachnącym cynamonem gorącym cydrem jabłkowym. Popularnością cieszą się oczywiście korzenne pierniki i *Zwetschgenmännchen*, czyli dekorowane figurki z suszonych śliwek. Na każdym z targów można znaleźć także stoiska z kandyzowanymi prażonymi migdałami. Choć mało to romantyczne, sporo będzie też... grillowanej kielbasy.

Za to podczas wizyty w Budapeszcie uwiedzie nas intensywny zapach cynamonu. To zasługa pieczonych nad żarem ciastek znanych jako kurtoszkolacz (węg. *kürtőskalács*) lub z angielska *chimney cake*. Nigdy nie smakują tak dobrze jak przed Bożym Narodzeniem! Także Zagrzeb ma swój jarmark (trzykrotnego zwycięzcę rankingu serwisu European Best Destinations!) – jego wizytówką są pachnące miodem i cynamonem pierniczki *medenjaci*. Specjalnością krakowskich targów jest natomiast słona przekąska: grillowany oscypek, a słodczy dodaje mu konfitura z żurawiny. W Pradze nie można nie wychylić szklaneczki grogu, czyli mieszanki rumu, wody, cytryny i cukru. Sporo dzieje się także na północy Europy. W Göteborgu dzieciaki mogą odwiedzić stragan Świętego Mikołaja, a dorośli – zjeść porcję wędzonego mięsa renifera.

Jarmarki bożonarodzeniowe łączą urok tradycji z ekscytującą atmosferą targu na świeżym powietrzu. W grudniowe wieczory wejście w ich rozświetlony świat pozwala na chwilę zapomnieć o zimie, a ogrzanie rąk pieczonymi kasztanami sprawia, że nawet dorosły może poczuć się jak dziecko. A że targi się zmieniają? Cóż, siedemset lat temu można było na nich kupić głównie surowe mięso, więc może nie powinniśmy narzekać? ●

If you head to a city such as Berlin and Vienna, you may find it difficult to find the main market, as different districts hosting their own fairs, all of which have a nativity scene at the centre.

December markets held in major city spaces can be huge. The main market in Vienna, spread out in front of the Town Hall, holds over 200 stalls, and there's a huge ice skating rink – all with a discreet accompaniment of the Christmas carol *Silent Night* penned in Austria. Locals also have a secret about another famous fair: in St. Wolfgang, about an hour by car from Vienna, every Wednesday during Advent the market is illuminated by candlelight alone, creating a truly fairytale atmosphere.

When you head to a Christmas market, make sure you try the local delicacies! In Dresden don't miss *Christstollen* – a yeast bread filled with candied fruit, nuts and marzipan and dusted with icing sugar. Throughout Germany, Christmas fairs are accompanied by mugs of mulled wine or cinnamon-infused mulled cider, spiced gingerbread and



Jeszcze do niedawna targi bożonarodzeniowe były w Quebecu uważane za działalność czysto komercyjną. Teraz – za sprawą długoletnich wysiłków naszych i naszych partnerów – odkrywamy w Montrealu ich kulturalną wartość. Świąteczny jarmark i inne zimowe wydarzenia nie tylko wydłużają sezon turystyczny, ale też akcentują tę cudowną „północność” miasta takiego jak Montreal. Są dla niego okazją, by podkreślić jego status idealnego celu zimowych podróży. Dają również możliwość, by wokół świątecznej tradycji budować mosty porozumienia i współpracy – zarówno wewnętrzne, co ważne w tak wielokulturowym mieście jak Montreal, jak i sięgające na zewnątrz, by przywołać słynący z jarmarków bożonarodzeniowych francuski region Alzacja, z którym nawiązaliśmy właśnie relacje partnerskie.

**Line Basbous, Dyrektor Wykonawczy
La Lutinerie, Montreal**

Until recently in Quebec, Christmas markets were considered exclusively as a commercial activity. Their cultural nature is now being recognised, thanks to the hard work we have been achieving in Montreal for many years along with our partners. In addition to extending the tourist season, Christmas markets and winter events in general celebrate the delightful “northernness” of a city like Montreal. They offer the city an opportunity to proudly assume its status as a cold weather destination. It is also an opportunity to build bridges around the Christmas tradition within the city – a city as multicultural as Montreal – and outside the city, for example with Alsace, this region of France famous for its Christmas markets, with which we are currently creating a strong partnership.

**Line Basbous, Executive Director
of La Lutinerie, Montreal**

decorated prune figurines known as *Zwetschenmännla*. There are also stalls filled with candied almonds, and slightly less romantic but no less delicious grilled sausages.

Budapest is immersed in the delicious aroma of cinnamon accompanying the spit-baked chimney cakes known locally as *kürtőskalács*. They taste best in the run-up to Christmas! Fair in Zagreb – three-time winner of the European Best Destinations award – is famous for its honey and cinnamon cookies *medenjaci*. Kraków’s speciality is grilled smoked *oscypek* cheese served with cranberry sauce to cut the saltiness. In Prague you simply must sample a glass of grog – a blend of rum, hot water, lemon and sugar. Things are equally busy in Northern Europe: Göteborg is famous for its huge Santa’s Grotto and snacks of smoked reindeer.



Jarmark Bożonarodzeniowy wokół wileńskiej choinki, Wilno, 2019
Christmas Market around Vilnius Christmas Tree, Vilnius, 2019
fot. / photo by Saulius Žiūra

Christmas fairs intertwine charming traditions with the excitement of being out in the crisp winter air. On December evenings, their dazzling lights help us forget the dreary weather, and the aroma of roast chestnuts brings a smile to everyone's face. And for those complaining that they're not the same as they used to be, seven hundreds ago you'd find nothing but raw meat, so surely things are looking up!●

Kraków **Culture** 04/2021

Jarmarki bożonarodzeniowe łączą urok tradycji z ekscytującą atmosferą targu na świeżym powietrzu. W grudniowe wieczory wejście w ich rozświetlony świat pozwala na chwilę zapomnieć o zimie.



Christmas fairs intertwine charming traditions with the excitement of being out in the crisp winter air. On December evenings, their dazzling lights help us forget the dreary weather.

Rozmaite targi, zwłaszcza bożonarodzeniowe, wprowadzają w tkankę naszego miasta atmosferę świętowania. Bożonarodzeniowe Miasteczko w Wilnie wraz z jego choinką to tradycyjny i bardzo szczególny element trwającego sześć tygodni miejskiego projektu „Boże Narodzenie w Wilnie” – jest ono miejscem spotkań oraz główną atrakcją dla mieszkańców i przyjezdnych, także z zagranicy. Można tutaj znaleźć wyroby i przysmaki od lokalnych rzemieślników, w których odzwierciedlone są dawne tradycje i smaki naszego kraju. Wileńskie Miasteczko Bożonarodzeniowe, zlokalizowane na historycznym placu, jest również znaczącym elementem dla gospodarki miasta w sezonie zimowym. Przyciąga licznych gości spoza Wilna i spoza Litwy, wpływa więc także na wzmożenie ruchu w okolicznych sklepach i lokalach. Targi i jarmarki odbywają się w Wilnie w różnych porach roku, a ich obecność zawsze wpływa na rytm życia w mieście. A z pewnością znaczenie targów bożonarodzeniowych jest nie do przecenienia dla wizerunku Wilna w kraju i na arenie międzynarodowej.

Paulius Jurgutis, Dyrektor Wileńskiego Centrum Kultury

Various city fairs, the Christmas fair in particular, create and spread the festive mood and Christmas spirit in the city. Over the course of six weeks, the Vilnius Christmas Village with its Christmas tree form a special element of the project “Christmas in Vilnius”: a gathering place, and of course the main attraction for Vilnius residents and guests, especially foreign tourists. It is a place where local craftspeople present their handiworks and delicacies, reflecting time-honoured traditions and flavours of our country. The Vilnius Christmas Village, located in the historic town square, makes a significant contribution to stimulating the economy during the winter season. It attracts visitors from other cities in the country and abroad, and it also promotes local businesses. Various fairs which take place in Vilnius in different seasons influence the rhythm of the city. And the impact of the Christmas Village on the city and its image in the country and in the international arena is unequivocally positive and significant.

Paulius Jurgutis, Director of the Vilnius Cultural Center

Lem dzisiaj

Bajki robotów Stanisława Lema podzieliły kiedyś moją klasę w podstawówce. Ja się tą książką zachwyciłem i chyba właśnie wtedy po raz pierwszy odkryłem, że lubię konkretny gatunek literacki – fantastykę naukową.



Rafał Kosik

Polski pisarz, publicysta i scenarzysta. Łączy fantastykę naukową z elementami horroru i sensacji. Twórca znanego cyklu dla młodzieży *Felix*, *Net* i *Nika*.

Polish author and screenwriter. His writings combine science fiction with elements of horror and thriller. Author of the popular young adult novel cycle *Felix*, *Net* and *Nika*.

Z pewnym zaskoczeniem odkryłem, że nie wszyscy byli równie zadowoleni, i to nawet nie dlatego, że była to lektura obowiązkowa. A co więcej – z tym moim zachwytem byłem w zdecydowanej mniejszości.

Ta książka, choć napisana dla dzieci, większości uczniów sprawiała spore kłopoty. Sprawiała je również polonistkom, nie poddawała się bowiem prostej analizie „protagonista, antagonist, kto, po co, jak”. To samo dotyczy i innych powieści Lema. Bohaterowie byli dla niego awatarami idei. Zresztą Lem często to nie ludzi, lecz maszyny czynił prawdziwymi bohaterami swojej prozy. W *Bajkach robotów* ludzie są zaledwie na wpół mitycznymi istotami, którymi nie warto sobie nawet zawracać głowy.

Dziś fantastykę naukową pisze się nieco inaczej. Nie mam tu na myśli literatury typowo rozrywkowej używającej jedynie sztafażu SF, lecz taką, która *science* traktuje poważnie. Kładzie ona większy nacisk na element ludzki, kulturowy, społeczny, na interakcję ludzi i maszyn, jednak z wyraźnym skupieniem się na tych pierwszych. Lemowskie epickie opisy technologii kosmicznych brzmią dziś jak uroczy retrofuturyzm, który w obecnym stanie wiedzy się nie broni. Dokładne opisy napędów kosmicznych czy komputerów (zwanych mózgami elektronowymi) już

Lem Today

Stanisław Lem's *Fables for Robots* sowed division with my classmates at school. I was captivated by it, and it was the first time I realised that I love a specific literary genre: science fiction.

I was genuinely surprised that not everyone felt the same, and not just because it was a set text. Worse still, I was in the minority!

Although it was written for children, many students have difficulties with reading it. It is also something of a conundrum for literary scholars, because it doesn't follow the standard format of "protagonist, antagonist, who, why, how". This also applies to Lem's other works: his protagonists are avatars of his ideas. In any case, Lem frequently puts machines rather than humans at the forefront of his prose. In *Fables for Robots*, people are almost semi-mythical beings barely worthy of consideration.

Today's science fiction is rather different. I don't mean the kind of popular novels dressed up in elements of SF but those which treat the science element seriously. They focus more on the human, cultural and social elements; on how people and machines interact, with a clear focus on the former. Lem's epic descriptions of space technologies now resound with echoes of charming retro-futurism, which simply doesn't stand up today. Detailed descriptions of spaceship drives and computers/electronic brains have largely fallen into oblivion a few decades ago, for three main reasons. First, we now accept technology and ongoing progress as something natural and obvious; something

Przemek Dębowski

Projekt okładki książki *Powrót z gwiazd*
Stanisława Lema, Wydawnictwo
Literackie

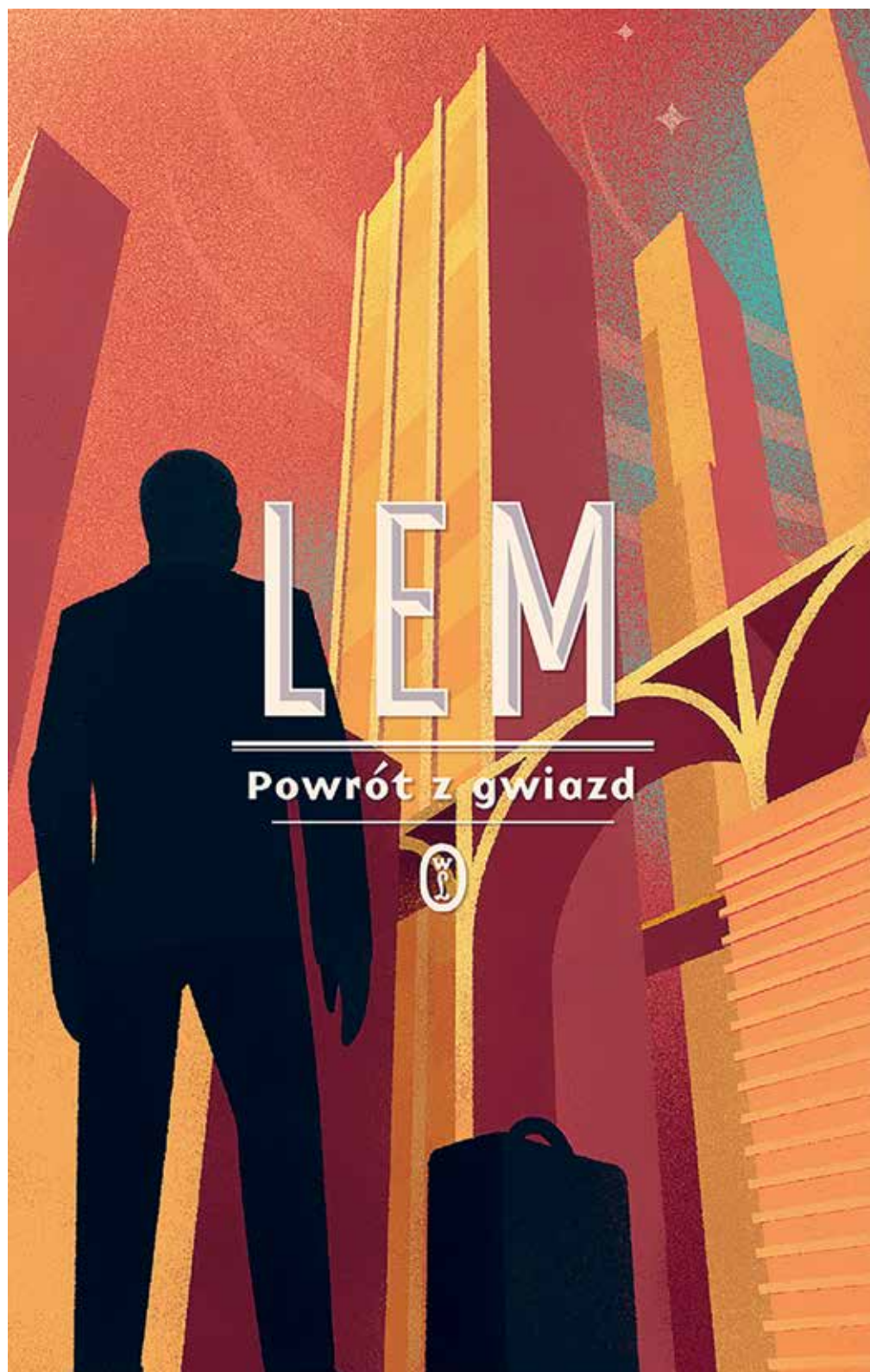
Book cover design for *Return from the Stars*
by Stanisław Lem, Wydawnictwo
Literackie Publishers

kilka dekad temu straciły rację bytu – i to z trzech powodów. Po pierwsze, ludzie zaakceptowali technologię i ciągle postęp jako coś oczywistego, co jest, dzieje się i nie ma potrzeby zaprzętać sobie głowy tym, jak to działa. Po drugie, technologia stała się tak skomplikowana i wyspecjalizowana, że tłumaczenie laikowi jej złożoności jest w zasadzie skazane na niepowodzenie. Po trzecie zaś, postęp oznacza, że im dokładniejszy opis, tym szybciej się zdezaktualizuje.

Co ciekawe – pół wieku temu w *Powrocie z gwiazd* Lemowi udało się całkiem trafnie przewidzieć zmiany społeczne, które teraz obserwujemy w krajach zachodnich. A udało mu się to prawdopodobnie dlatego, że w tej powieści, wyjątkowo, mniej uwagi poświęcił technologii – jest ona przedstawiana z punktu widzenia bohatera, który jej nie rozumie i może jedynie obserwować efekty jej działania.

Początki twórczości literackiej Lema zbiegły się w czasie z okresem radykalnej i totalnej cenzury. Pisarze musieli się więc albo nagiąć i spełnić oczekiwania władz komunistycznych, albo zrezygnować z publikacji. Z tego powodu tak dobrze rozwinął się w Polsce nurt fantastyki socjologicznej. Przypominało to rodzaj szyfrowania przekazu skierowanego do inteligentnego odbiorcy, co dziś może być mniej czytelne. Lema zawsze bardziej interesowała technologia, element ludzki spychał na drugi plan. Nie ma pewności, czy przechrztał cenzorów sprytniej niż inni, czy naprawdę wybiegał myślami tak daleko, że złożoności bieżącej polityki niezbyt go obchodziły. Znaczy to jednak, że do odbioru jego literatury nie jest konieczny klucz w postaci znajomości realiów PRL-u.

Lem traktował swoich bohaterów bez specjalnej sympatii. Interesowali go naukowcy albo astronauta – liczyła się bardziej funkcja niż osoba. Podobnie sama fabuła, nawet sensacyjna, pełniła jedynie rolę służebną; była potrzebna, by opisać wizję w sposób zrozumiały dla czytelnika. W wielu powieściach i opowiadaniach, głównie tych wcześniejszych, Lem zawarł wiele humoru, który służył mu do krytyki naszego gatunku, stereotypów, norm społecznych. Późniejsze

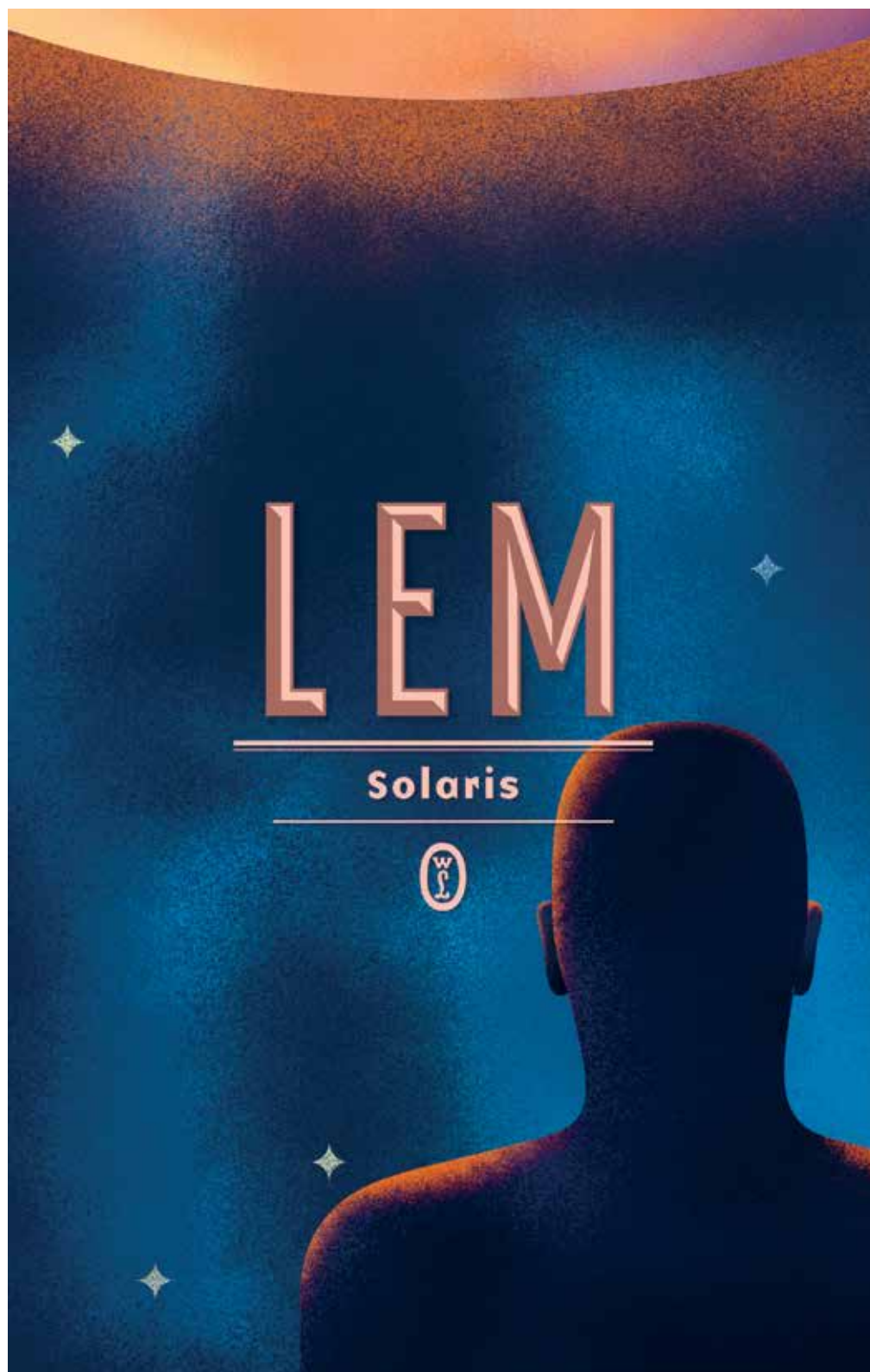


jego dzieła cechował już raczej pesymizm. W 1989 roku uznał ubieranie w szaty fabuły tego, co chce wyrazić, przyozdabianie tekstu postaciami i życie wokół nich sieci intryg za niepotrzebną stratę czasu i zadeklarował rozstanie z beletrystyką.

Trudno dziś z czystym sumieniem polecić Lema mało wyrobionemu czytelnikowi, ta literatura ma bowiem wysoki próg wejścia. Niełatwe może być już samo przyzwyczajenie się do Lemowskiej frazy, wielokrotnie, piętrowo złożonych zdań i licznych neologizmów. Lem przewidywał przyszłość, którą będziemy dzielić z maszynami lub która nawet będzie przez nie kształtowana. Niedostatek uczuć i głębszych relacji międzyludzkich

that just happens and there's no need to preoccupy ourselves with how it actually works. Second, today's technology is so complicated and specialised that it would be virtually impossible to explain its complexities to non-experts. Finally, rapid progress means that detailed descriptions become dated almost immediately.

Interestingly enough, Lem's *Return from the Stars*, penned half a century ago, is an accurate prediction of social changes in developed countries. I think this is because this time Lem doesn't focus on the ins-and-outs of technology; instead it's shown from the perspective of the protagonist, who doesn't



Przemek Dębowski

Projekt okładki książki *Solaris* Stanisława Lema,
Wydawnictwo Literackie

Book cover design for *Solaris* by Stanisław Lem,
Wydawnictwo Literackie Publishers

**W wielu powieściach
i opowiadaniach
Lem zawarł wiele
humoru, który
służył mu do krytyki
naszego gatunku,
stereotypów, norm
społecznych.**



**Many of Lem's
novels and
stories are filled
with humour he
used to critique
humankind with all
its stereotypes and
social norms.**

powoduje, że jego książki będą dla niektórych po prostu niestrawne. Z drugiej strony właśnie to sprawia, że Stanisław Lem zachwyca resztę czytelników, w tym mnie.

Jeśli trzymać się zasady zwanej „brzytwą Lema”, to sporą część fantastyki prawdopodobnie wypadaloby przestawić na inną półkę. Zasada ta mówi, że jeżeli można usunąć z utworu wszystkie elementy fantastyczne bez szkody dla treści, to utwór nie jest prawdziwą fantastyką. Twórczość samego Lema, poza nielicznymi wyjątkami, z pewnością nie mogłaby istnieć bez elementu fantastycznego, gdyż po prostu straciłaby sens.

Jeżeli ktoś nie czytał nigdy Lema, a chciałby spróbować, poleciłbym mu

understand it and can only passively observe it in action.

The start of Lem's career coincided with a period of radical censorship in Poland. This meant authors were forced to bow down to the expectations of communist authorities, or simply quit writing altogether. This provided a fertile ground for the development of the thriving genre of social science fiction. It served as a kind of encoded message for readers who were “in the know”, and some of this message may be lost today. Lem was always more interested in technology, and he pushed the human element into the background. It's unclear whether he really outsmarted censors better than other authors,

or whether his thoughts ran so far into the future he wasn't too concerned with the latest political situation. However, it also means that an in-depth grasp of the political realities of Poland under communism isn't necessary to understand his writing.

Lem wasn't especially sympathetic towards his protagonists. He was interested in scientists and cosmonauts, with the job counting more than the personality. This could also be said for his plots: even the most dramatic twists and turns served to present Lem's vision. Many of his novels and stories, especially his earlier ones, are filled with humour he used to critique humankind with all its stereotypes and social norms. His later



Z latawcem / With a kite, 1973
źródło / source: lem.pl

powieści zawierające motyw szczególnie lubiany przez autora – kontaktu z obcym życiem. Zawarte tam alegorie można interpretować również jako rozważania nad kondycją człowieka.

W *Edenie* bohaterowie rzućeni na obcą planetę nie potrafią odkryć sensu tego, co widzą wokół siebie, mimo to udaje im się osiągnąć umiarkowane porozumienie. Później Lem przestał w wierzyć w taką możliwość, napisał bowiem kilka powieści zdecydowanie bardziej pod tym względem sceptycznych. *Solaris*, chyba najwybitniejsze dzieło autora, opowiada o bezskutecznych próbach porozumienia z obcą formą życia, megaorganizmem pokrywającym całą planetę. Ludzie z badaczy zamieniają się w obiekt badań i być może są niedostatecznie inteligentni, by w ogóle mogło być inaczej. W *Niezwyciężonym* sytuacja wygląda jeszcze gorzej – jedynym celem egzystującej tam „chmary” złożonej z miliardów małych maszyn jest zniszczenie każdej innej formy, czy to ożywionej, czy nie. O żadnym porozumieniu nie może być tutaj mowy. *Fiasko*, ostatnia powieść Lema, już tytułem zdradza zakończenie. Ludzka wyprawa badawcza, zirytowana oporem „tubylców” przed kontaktem, sięga po najbardziej uniwersalny język – przemoc. Nawet to nie pomaga pokonać bariery odmienności. Wymowa tej powieści dobrze oddaje zdanie Lema o kondycji ludzkości. *Homo sapiens* to prymitywny gatunek dysponujący potężną technologią, którą przez własną głupotę i ograniczenia może zniszczyć kogoś lub nawet samego siebie.

Komu więc dziś może się spodobać literatura Stanisława Lema? Z pewnością wszystkim zainteresowanym przyszłością naszej cywilizacji w perspektywie nie lat, lecz dekad i wieków. To akurat u Lema było, jest i pewnie długo jeszcze pozostanie aktualne.●

works carry a note of pessimism. In fact, by 1989 he decided that he no longer wanted to waste his time dressing up his thoughts and ideas in plots, or adorning his writing with protagonists and spinning intrigue, and gave up on fiction altogether.

It would be difficult to recommend Lem to a novice reader, since his writing has a rather high accessibility threshold. His complex phraseology, multilayer sentences and myriad neologisms don't make the task any less daunting. Lem foresaw a future shared between humankind and machines, perhaps even shaped by the latter. The absence of emotions and interpersonal relationships make his books very difficult for some readers. On the flip side, this is exactly what attracts others to Lem's prose, myself included.

If we were to apply the concept of “Lem's razor”, a large part of fantasy literature would likely need to be moved to a different shelf. The principle states that if all fantasy elements can be removed from the work without having an impact on the story, the work cannot be truly classed as fantasy. Lem's own fiction – perhaps with a few exceptions – certainly couldn't exist without the fantasy elements, because it would simply make no sense.

If you've never read Lem but want to give him a go, I'd suggest starting with novels featuring one of his favourite motifs: contact with extraterrestrial life. The allegories can easily be interpreted as musings on the human condition.

In *Eden*, the protagonists shipwrecked on an alien planet struggle to make sense of the

new world around them, although they are able to reach a level of communication with the local sentient species. In later years Lem became far more sceptical about the idea. *Solaris*, perhaps his greatest work, chronicles the ultimate futility in attempting to communicate with an alien megaorganism covering the entire planet. The protagonists gradually turn from studying their environment to becoming the subject of study, and perhaps they simply aren't smart enough for things to turn out any other way. *The Invincible* paints an ever bleaker picture: the single aim of the quasi-alive swarm of autonomous, self-replicating machines is to destroy all other matter. There is no question of reaching any kind of agreement. The title of Lem's last novel, *Fiasko*, is something of a spoiler of the ending. When an exploratory mission attempting to make first contact with alien life on a distant planet, they reach for the universal language of violence. But even this cannot overcome the barrier. The novel's message makes clear what Lem thought of the human condition: *Homo sapiens* is a primitive species with access to powerful technology, and our own stupidity and limitations mean that we could use it to destroy others and even ourselves.

So who would Lem's writings appeal to today? Anyone interested in the future of our civilisation, especially in the perspective of the coming decades and centuries. These motifs have always been and will always remain current and relevant.●

Pałac pełen kultury

Grzegorz Słacz
Kraków Culture

To była świetna współpraca, a zderzenie sztuki cyfrowej zabytkową substancją Pałacu Potockich okazało się niezwykle ciekawym doświadczeniem. Obecność naszych projektów w tak reprezentacyjnym miejscu Krakowa przyniosła zaskakujące efekty, i to dla obu stron – bo według wielu odbiorców pozwoliła również ujrzeć pałacowe wnętrza w zupełnie nowej perspektywie” – mówi Elwira Wojtunik, dyrektor artystyczna Festiwalu Sztuki Cyfrowej Patchlab.

Bez wielkiego rozgłosu kamienica przy Rynku Głównym 20 stała się w 2021 roku miejscem buzującym wydarzeniami kulturalnymi. Powstała w XVI wieku rezydencja przeszła liczne metamorfozy, a nazwiska kolejnych właścicieli upamiętniano w kolejnych nadawanych jej nazwach. Była już zatem m.in. pałacem Zbaraskich, Wodzickich i Jabłonowskich, zaś jej aktualny wygląd zawdzięczamy rodzinie Potockich, która zwłaszcza w dwudziestolecie międzywojennym, po gruntownym remoncie, uczyniła ją znaczącym ośrodkiem krakowskiego życia kulturalnego i towarzyskiego. W ostatnich dekadach swoją siedzibę miał tu Instytut Goethego, a po jego wyprowadzeniu się do nowej siedziby właściciele budynku podjęli decyzję o kontynuowaniu w Pałacu Potockich misji kulturalnej. Tego zadania podjęły się miejskie instytucje: KBF, operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO, oraz Galeria Bunkier Sztuki, które we współpracy z niezależnymi podmiotami i miejskimi aktywistami współtworzą rozbudowany program wydarzeń.

Palace Full of Culture

It was a terrific partnership, and the juxtaposition of digital art with the historic Potocki Palace was a fascinating experience. Having our projects shown in such a special place in Kraków brought exciting results for both sides – many guests were able to see the palace interiors in a brand-new perspective,” says Elwira Wojtunik, artistic director of the Patchlab Digital Art Festival.

In 2021, the tenement house at 20 Main Market Square quietly became the hottest cultural spot on the city’s map. Built in the 16th century, the residential building underwent many transformations over the centuries, and the names of owners were commemorated in its changing name: it was formerly the Zbaraski, Wodzicki and Jabłonowski palace. Its current appearance dates back to the Potocki family, who worked hard during the interwar period to renovate it and convert it into an important centre of Kraków’s social and cultural life. In recent decades it was home to the Goethe Institute; since the institution has moved out into a new venue, the owners of the building decided to use the Potocki Palace to continue its former cultural mission. The mantle was taken up by KBF (operator of the Kraków UNESCO City of Literature programme) and Bunkier Sztuki gallery; the municipal institutions work with independent organisations and activists to develop an extensive programme of events.

Since spring 2021, the Potocki Palace has hosted important festivals organised by KBF and non-governmental organisations, including the literary Miłosz and Conrad festivals, Megabit Bomb, the Non-Fiction. Reportage Festival, Krakow Film Festival and Patchlab. It is home to the exhibits of the Bunkier Sztuki Gallery of Contemporary Art as its building is undergoing renovations, and MOCAR-bookstore-BUNKIER is accessible from the Main Market Square. All organisers of cultural events in Kraków are welcome to join in with devising the programme of events at Potocki Palace, and their collective monthly presentations are impressive with their diversity and sheer number.

The backbone of the programme features permanent streams, mainly held as part of the Kraków UNESCO City of Literature



Pałac Potockich / Potocki Palace

fot. / photo by Robert Slusznicki

Od wiosny 2021 roku w Pałacu Potockich zagościły prestiżowe krakowskie festiwale organizowane zarówno przez KBF, jak i organizacje pozarządowe: literackie festiwale Miłosza i Conrada, Bomba Megabitowa i Non-fiction. Festiwal reportażu, Krakowski Festiwal Filmowy czy wspomniany Patchlab. Tu podczas remontu stałej siedziby Galerii Bunkier Sztuki śledzimy jej wystawy, a od strony Rynku Głównego wchodzimy do księgarni MOCAK-bookstore-BUNKIER. Do współpracy przy wypełnianiu treści programu Pałacu Potockich zachęceni są mniejsi i więksi organizatorzy krakowskich wydarzeń kulturalnych: ich zbiorcza comiesięczna prezentacja imponuje zarówno liczbą, jak i różnorodnością.

Kręgosłup tego programu stanowią stałe pasma, z których większość odbywa się w ramach programu Krakowa Miasta Literatury UNESCO. Sale spotkań zapraszają na cykle Premier, Patronatów i Nagród KMLU, spotkania o poetyckiej awangardzie pod hasłem Wszystkie słowa na P, zajęcia Szkoły Pisania i Szkoły Czytania, a także warsztaty dla dzieci Literackie chwile w Pałacu Potockich. Poważne społeczne tematy i gorące dyskusje to z kolei domena spotkań z serii W(y)kluczeni. Partnerzy Pałacu odpowiadają za treść cykli filmowych (Kinematograf realizowany wspólnie z Kinem Pod Baranami) czy muzycznych (m.in. Porta w Pałacu

ze Stowarzyszeniem Artystycznym Porta Musicae), a szansę na wyhamowanie tempa i wprowadzenie się w dobrostan zapewniają (po)wolne soboty w Pałacu Potockich. Wśród prowadzących poszczególne spotkania znajdziemy takie osobowości świata literatury, jak Jakub Kornhauser, Aleksandra Lipczak, Mira Marcinów, Zośka Papużanka czy Michał Rusinek. Renesansowa kamienica ma również swoich czasowych lokatorów: Kraków zaprasza tu pisarki i pisarzy z całego świata na miesięczne rezydencje literackie. Te działania w 2022 roku będą w Pałacu Potockich kontynuowane i rozwijane, tutaj również zostanie otwarta nowa wystawa poświęcona Wisławie Szymborskiej realizowana wspólnie z fundacją jej imienia.

„Tak jak Stanisław Lem łączył sienkiewiczowską i gombrowiczowską polszczyznę z futurystycznymi wizjami, tak Pałac Potockich jest dziś pomostem między wielowiekowym dziedzictwem literackim, a najnowszymi – także europejskimi i światowymi – trendami. Nawet w przypadku dużych festiwali literackich jego przyjazne wnętrza pozwalają zbudować klimat intymności i bezpośredniego spotkania, autentyczności tak ważnej w relacji czytelnik–autor” – mówi Szymon Kloska, kurator programu Lem 2021 realizowanego w ramach obchodów 100. rocznicy urodzin pisarza. ●

programme. Meeting rooms host cycles of the project's premieres, patronages and awards, avantgarde poetry meetings under the banner All Words Starting With P, events held as part of Reading Classes and Writing Classes, and literary workshops for kids. There are also meetings and discussions exploring important social issues such as exclusion. Partners of the institution host film (Kinematograf prepared with Pod Baranami Cinema) and music cycles (Porta at the Palace with the Porta Musicae Artistic Association), while free events on Saturdays are all about slowing down and focusing on wellbeing. Individual events are hosted by authors such as Jakub Kornhauser, Aleksandra Lipczak, Mira Marcinów, Zośka Papużanka and Michał Rusinek. The Renaissance building also has month-long residence programmes for authors from all over the globe. All activities at Potocki Palace will continue and develop in 2022; there will also be a new exhibition dedicated to Wisława Szymborska prepared with the foundation of her name.

“Just as Stanisław Lem combined different elements of prose with futuristic visions, the Potocki Palace will serve as a bridge between great literary traditions and the latest trends from Poland, Europe and all over the globe. Even at major literary festivals the cosy interiors create an intimate atmosphere, and support close, authentic meetings between authors and readers,” says Szymon Kloska, curator of the Lem 2021 programme marking the centenary of the author's birth. ●

Rekomendacje Recommendations

Bez słów

Czy da się połączyć stuletnie „ruchome obrazy” i całkiem współczesne dźwięki grane na żywo? Festiwal Filmu Niemego już po raz 22. udowadnia, że tak! Wydarzenie słynie z odważnych zestawień filmowo-muzycznych, w których eksperymentalne podejście łączy się z szacunkiem do historii kina. Za oprawę dźwiękową odpowiadają różnorodni artyści: od muzyków klasycznych i jazzowych po DJ-ów skupiających się na muzyce elektronicznej.

Motywow przewodnim tegorocznej edycji festiwalu jest EKSPRESJA. Na ekranach Kina Pod Baranami zagości m.in. futurystyczne dzieło *Kobieta na księżycu* (1929) w reżyserii Fritza Langa, czołowego twórcy niemieckiego ekspresjonizmu. Pokazowi towarzyszyć będzie romantyczne techno duetu SARAPATA z gościnnym udziałem wokalistki Marceli Rybskiej. Warto zwrócić uwagę na występ Hani Rani – kompozytorki i wokalistki nawiązującej do ambientu i współczesnej muzyki elektronicznej – wspólnie z wiolonczelistką Dobrawą Czocher. Artystki zaprezentują oprawę muzyczną do dramatu z 1922 roku *Kobieta znikąd* w reżyserii Louisa Delluca, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego impresjonizmu filmowego.

Oprócz oddziałujących na wyobraźnię pokazów filmowych organizatorzy oferują warsztaty dla dorosłych ćwiczące ekspresję ruchu i wyobraźni. Nie brak też atrakcji dla najmłodszych widzów, takich jak projekcje i warsztaty w ramach cyklu Baranki Dzieciom. Dajmy się porwać urokowi kina niemego!

22. Festiwal Filmu Niemego
2–5.12.2021

Kino Pod Baranami, Rynek Główny 27
festiwalfilmuniemego.pl

Without Words

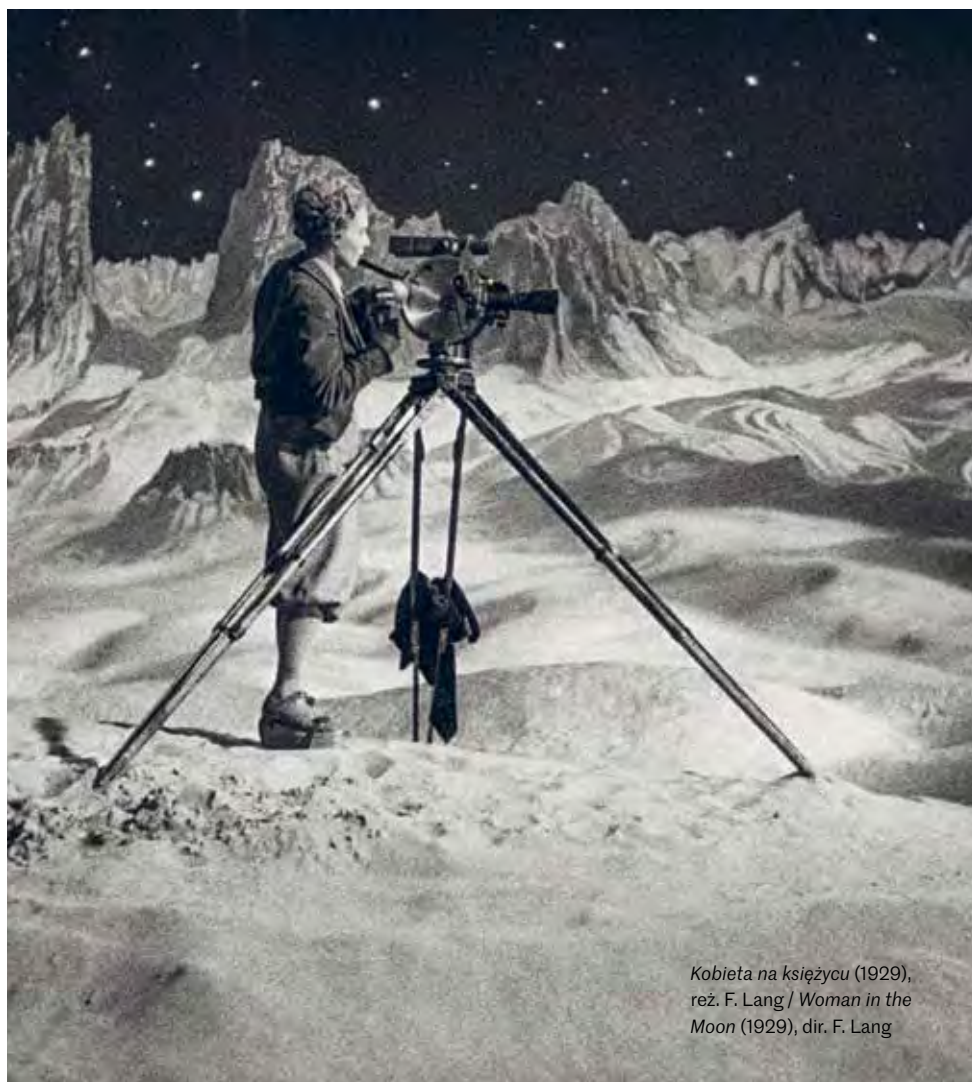
Is it possible to combine century-old moving pictures with contemporary sounds performed live? The answer is yes, as shown by the Silent Film Festival for the 22nd time! The event is famous for its bold juxtapositions of film and music, and its experimental approach and respect for early cinema. Music comes from a huge range of artists, from classical and jazz musicians all the way to DJs focusing on electronic music.

This year's leitmotif is EXPRESSION. Screens at Pod Baranami Cinema present the futuristic *Woman in the Moon* (1929) directed by Fritz Lang, leading artists of German Expressionism. The screening will be accompanied by romantic techno from the SARAPATA duo with guest vocalist Marcela Rybska. Don't miss the performance by Hania Rani – composer and vocalist working with ambient and contemporary electronic music – with cellist Dobrawa Czocher. They provide music for the 1922 drama *The Woman from Nowhere* directed by Louis Delluc, one of the greatest representatives of French Impressionist cinema.

As well as fascinating film screenings, the organisers have prepared workshops for adults exploring expression in movement and imagination. There will also be attractions for kids, including their own film screenings and workshops. Let's get swept up by silent cinema!

22nd Silent Film Festival
2–5.12.2021

Pod Baranami Cinema, 27 Main Market Square
festiwalfilmuniemego.pl



Kobieta na księżycu (1929),
reż. F. Lang / *Woman in the
Moon* (1929), dir. F. Lang

Sean Villanueva O'Driscoll, gość
tegożrocznej edycji Krakowskiego
Festiwalu Górskiego

Sean Villanueva O'Driscoll,
guest of this year's Krakow
Mountain Festival



foto. / photo by Sean Villanueva O'Driscoll

Ekstremalne emocje

Sportowe wyzwania i himalajskie wyprawy, bajkowe tury narciarskie i szalone spływy kajakowe, górskie wycieczki rowerowe i ultramaratońskie wyczyny – tak zapowiada się 19. Krakowski Festiwal Górski, który jak co roku dostarczy swym widzom ekstremalnych emocji. Na ekranie zobaczymy nieraz tragiczne, choć zarazem inspirujące historie, portrety nietuzinkowych ludzi czy zapierające dech w piersiach widoki, czyli wszystko to, z czym kojarzą się filmy dokumentalne o tematyce górskiej i sportowej z najwyższej półki.

O Grand Prix Międzynarodowego Konkursu Filmowego będzie ubiegać ponad 40 filmów, wśród których znalazły się takie produkcje jak *Roots* (obowiązkowa pozycja dla fanów dwóch desek i śnieżnego puchu!) czy *Here I Am, Again* o walecznym bułgarskim himalaiście Boyanie Petrovie, który mimo wypadku samochodowego, cukrzycy i choroby nowotworowej postanowił zdobyć koronę Himalajów i Karakorum. W programie znalazł się także pokaz specjalny filmu *The Alpinist*: portret wyjątkowego wspinacza z Kanady Marca-André Leclerca, którego życie zakończyło się stanowczo zbyt wcześnie. Twórcą tego obrazu jest Peter Mortimer, reżyser wielokrotnie nagradzanego i bijącego rekordy popularności na Netflixie dokumentu *The Dawn Wall*.

Festiwalowe filmy będą dostępne online przez cały grudzień na platformie PLAY KRAKÓW, a w weekend 4 i 5 grudnia w Centrum Kongresowym ICE Kraków odbywa się stacjonarna odsłona wydarzenia obejmująca liczne prelekcje, spotkania i warsztaty.

19. Krakowski Festiwal Górski
4, 5.12.2021, ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17
1–31.12.2021, playkrakow.com

Extreme Emotions

Sporting challenges and Himalayan climbs, breathtaking skiing and kayak races, mountain biking treks and ultra-marathon challenges – the 19th Krakow Mountain Festival will be as thrilling as ever! We will see inspirational (although sometimes tragic) films, biopics of fascinating people and breathtaking landscapes – everything mountain and extreme sports fans can dream of.

Over 40 films compete for the Grand Prix in the International Film Competition, including *Roots* (a must-see for all fans of skis and fresh powder!) and *Here I Am, Again* introducing the Bulgarian mountaineer Boyan Petrov who defied injuries sustained in a car crash, diabetes and cancer to climb ten of the 14 world's highest peaks. The programme also features a special screening of *The Alpinist*, portraying the extraordinary Canadian climber Marc-André Leclerc who died far too young in a climbing accident in Alaska. The film was made by Peter Mortimer, director of the multi-award Netflix documentary *The Dawn Wall*. Festival films will be available on PLAY KRAKÓW throughout December, while on 4 and 5 December the ICE Kraków Congress Centre hosts in-person events including lectures, meetings and workshops.

19th Krakow Mountain Festival
4, 5.12.2021, ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street
1–31.12.2021, playkrakow.com

Punkt widzenia

Kinematografia zza Odry to dla was *terra incognita*? Tydzień Filmu Niemieckiego będzie świetną okazją, by zobaczyć najnowsze produkcje zachodnich sąsiadów Polski. W programie znalazły się dwa filmy, które premierę miały podczas ostatniego Berlinale: *Fabian. Historia pewnego moralisty* Dominika Grafa oraz *Drzwi w drzwi* Daniela Brühla. Choć w warstwie fabularnej dzieli je przeszło sto lat burzliwej i tragicznej historii Niemiec, to problemy, przed którymi stoją ich bohaterowie – mieszkańcy Berlina – wydają się niepokojąco podobne. O tym, jak systemy polityczne po obu stronach żelaznej kurtyny – która jeszcze nie tak dawno dzieliła świat – wciąż wpływają na życie jednostek opowiadają: Franziska Stünkel w dramacie *Strzał z bliska* oraz Oliver Rihs w przewrotnie nawiązującym do filmów akcji obrazie *Martwi albo wolni*. Bardzo aktualną kwestię migrantów i ich integracji podejmuje Anne Zohra Berrached w filmie *Copilot*, poruszającej historii rodzinnej jednego z terrorystów biorących udział w ataku na WTC w Nowym Jorku. Z kolei gentryfikacja, wyzysk na rynku pracy i zanik społecznych więzi to współczesne wyzwania, z którymi mierzą się niemieccy pracownicy pewnej niewielkiej firmy w debiutanckim filmie Mii Maariel Meyer pod tytułem *Nasiono*. Warto poznać odmienny, a przez to interesujący punkt widzenia niemieckich twórców, których pochodzenie i zaplecze kulturowe jest tak różnorodne!

Tydzień Filmu Niemieckiego 2022
21–27.01.2022
Kino Pod Baranami, Rynek Główny 27
tydzien-filmu-niemieckiego.pl

Point of View

Unfamiliar with the cinematography of our neighbours from beyond the Oder? The German Film Week is a perfect opportunity to discover the latest productions! The programme features two films which premiered at the most recent Berlinale: Dominik Graf's *Fabian. Going to the Dogs* and Daniel Brühl's *Next Door*. Although they are set almost a century apart, the problems faced by their protagonists – residents of Berlin – are surprisingly similar. We explore life and politics on both sides of the Iron Curtain, which divided the world until not so long ago, with Franziska Stünkel's drama *The Last Execution* and Oliver Rihs' *Caged Birds*. Anne Zohra Berrached explores the problems faced by refugees in *Copilot* telling the moving story of the family of one of the terrorists involved in the 9/11 attack. In turn, gentrification, exploitation in the workplace and disappearing social bonds are contemporary challenges faced by employees at a small German company in Mia Mariel Meyer's debut *The Seed*. Let's discover a different, fascinating point of view of German filmmakers from myriad social and cultural backgrounds!

German Film Week 2022
21–27.01.2022
Pod Baranami Cinema, 27 Main Market Square
tydzien-filmu-niemieckiego.pl

Kraków – miasto powojenne

Obraz współczesnego Krakowa powstał po drugiej wojnie światowej. Chociaż przed 1939 rokiem miasto rozwijało się bardzo intensywnie, prawdziwe przyspieszenie miało dopiero nadejść.



Dr Michał Wiśniewski

Pracownik Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i Międzynarodowego Centrum Kultury, członek zarządu Fundacji Instytut Architektury, autor publikacji związanych z architekturą Krakowa i Polski w XX wieku. Kurator lub współtwórca wystaw poświęconych historii architektury, takich jak *Figury niemożliwe* (pierwszy pokaz na Międzynarodowym Biennale Architektury w Wenecji 2014).

He works at the Kraków University of Economics and the International Cultural Centre, member of the board of the Institute of Architecture Foundation and author of publications on Cracovian and Polish 20th-century architecture. Curator or co-author of exhibitions dedicated to the history of architecture such as *Impossible Figures*, first shown at La Biennale di Venezia International Architecture Exhibition in 2014.

Niedługo po wojnie powierzchnię miasta powiększono do ponad 300 km² – Kraków był już ponad 50 razy większy niż przed zniesieniem umocnień austriackich zaledwie cztery dekady wcześniej. Stało się tak za sprawą powstania Nowej Huty, oddalonej od centrum o 8 km nowej dzielnicy mieszkaniowej powstałej w związku z budową kombinatu metalurgicznego im. Lenina. Współcześnie jest to jeden z najbardziej fascynujących powojennych zespołów urbanistycznych i architektonicznych w Polsce.

Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej, w jakiej powstawała Nowa Huta, jej przestrzeń zaskakuje różnorodnością oraz jakością zrealizowanych budynków. Do pewnego stopnia stanowi ona również podręcznik do historii kultury materialnej PRL-u. Jej najstarsza część powstawała w pierwszej połowie lat 50., stając się symbolem swojej epoki, kluczowym osiągnięciem realizmu socjalistycznego. W 1949 roku rodzimej kulturze narzucono wzorowaną na Związku Radzieckim propagandową manierę, która preferowała monumentalizm i bogatą dekorację o narodowych konotacjach. Wyrastający z tego pnia projekt Nowej Huty łączył wachlarzowy program urbanistyczny – podążający za układem Magnitogorska i nawiązujący do barokowego planu

Kraków – a Post-War City

The image of contemporary Kraków was shaped in the wake of the Second World War. Although the city was developing fast before 1939, the real growth was yet to come.

Soon after the war, the city expanded to cover over 300 square kilometres, making it fifty times larger than when Austrian fortifications were removed just four decades earlier. This expansion came with the development of Nowa Huta – a new residential district for workers at the Vladimir Lenin Steelworks, located about 8 kilometres from the city centre. It remains one of the most fascinating post-war urbanist and architectural sites in Poland.

In spite of the difficult political and economic situation at the time of the construction of Nowa Huta, its appearance and quality is highly diverse. To an extent, it also serves as a guidebook to the history of non-material culture of Poland under communism. Its earliest part was built in the first half of the 1950s, immediately becoming a symbol of its era and a milestone achievement of social realism. In 1949, Poland was subjected to Soviet-style propaganda promoting monumentalism and ornamentation with nationalist connotations. Rooted in this style, the development of Nowa Huta combined a layout resembling that of Magnitogorsk and recalling St Petersburg's Baroque map, featuring ornamentation based on Wawel and the Main Market Square. The buildings lining the Centralny Square and the Róż Avenue,



Aleja Róż / Róż Avenue
 fot. / photo by Michał Ramus

Sankt Petersburga – z dekoracjami rodem z Wawelu i Rynku Głównego. Zabudowa placu Centralnego i alei Róż oraz bliźniacze pawilony Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina śmiało można zaliczyć do najważniejszych osiągnięć tego zjawiska w Polsce.

Pomimo utopijnej doskonałości projektu Nowej Huty, przygotowanego przez zespół Tadeusza Ptasińskiego i Miastoprojektu Kraków, nigdy nie został on zrealizowany w całości. Dramatyczne wydarzenia polityczne 1956 roku i zmiana na szczytach władzy sprawiły, że realizm socjalistyczny okazał się być w wielu krajach bloku wschodniego zjawiskiem ważnym, lecz krótkotrwałym. Po dojściu do władzy Władysława Gomułki kojarzona z latami stalinizmu estetyka dopiero co oddanych do użytku inwestycji, jak warszawski Pałac Kultury i Nauki lub wspomniana Nowa Huta, przestała odpowiadać politycznym potrzebom władzy. Od teraz dużo ważniejsze było kojarzone z kosmicznym wyścigiem supermocarstw hasło postępu, w imię którego przestrzeń miast bloku wschodniego miała się stać synonimem nowoczesności. Dla polskiej i krakowskiej architektury oznaczało to powrót do idei modernizmu, sięganie po śmiałe żelbetowe konstrukcje, wielkie przeszklenia i futurystyczne formy rodem z filmów o lotach

w stronę gwiazd. Równocześnie oznaczało to coraz częstsze korzystanie z prefabrykatów, w tym z wielkiej płyty.

W przełomowym roku 1956 na fali odwilży krakowscy projektanci po raz pierwszy stanęli przed szansą wyjazdu na Zachód. Z podróży za żelazną kurtynę przywozili do Polski nowe pomysły i nieznane dotychczas wzory. Pierwszą okazję do zaprezentowania tych zdobyczy dała architektura mieszkaniowa. W 1959 roku na osiedlu Szklane Domy w Nowej Hucie oddano do użytku podłużny Blok Szwedzki, dzieło Janusza i Marty Ingardenów. Niedługo później tuż obok stanął Blok Francuski, dzieło Kazimierza Chodorkowskiego. W obu przypadkach były to modernistyczne projekty proponujące duże przeszklenia i żelbetowe podpory, zwracające uwagę abstrakcyjnymi dekoracjami wnętrza. W tym samym czasie zorganizowano konkurs urbanistyczny na projekt kolejnej części Nowej Huty – planowanego na 50 tysięcy mieszkańców osiedla w Bieńczycach, w którym wyłoniono modernistyczną wizję Jadwigi Guzickiej. W podobnym duchu projektowano wszystkie kolejne osiedla tej części Krakowa.

Najważniejszym wydarzeniem architektonicznym tego okresu w Krakowie była rozbudowa kampusów uczelni wyższych,

and the twin pavilions of the Steelworks' Administrative Centre, are surely Poland's greatest achievements in this field.

In spite of the utopian perfection of Nowa Huta, designed by the team led by Tadeusz Ptasiński, it was never fully completed. The dramatic political events of 1956 and changes at the top meant that social realism became a rather short-lived idea, in spite of its initial importance. Following Władysław Gomułka's rise to power, the aesthetics of recently-completed buildings such as the Palace of Culture and Science in Warsaw and Nowa Huta in Kraków no longer fitted with the political vision, not helped by their association with years of Stalinism. With the ongoing space race between the world's superpowers, the idea of progress became all-important and meant that cities of the Eastern Bloc would become synonymous with modernity. In Polish and Cracovian architecture it meant a return to the ideas of modernism, bold reinforced concrete constructions, vast glazed spaces and futuristic forms straight from sci-fi films. It also meant growing use of prefab elements, including concrete slabs for tower blocks.



w tym realizacja nowego zespołu budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego przy Alejach Trzech Wieszców. Oprócz strojenia się w kostium nowoczesności Polska czasów Gomułki chętnie nawiązywała też do tradycji i historii. Rocznicę 550-lecia bitwy pod Grunwaldem (1960), 600-lecia Akademii Krakowskiej (1964) czy obchody 1000-lecia państwa polskiego (1966) przyczyniły się do powstania wielu nowych budynków publicznych w centrum. Do innych szczególnie ważnych dla krakowskiej architektury realizacji należy brutalistyczna bryła Galerii BWA – dzisiejszego Bunkra Sztuki, ukończone w 1965 roku dzieło Krystyny Różyskiej-Tołłoczko. W tym samym roku oddano zespół hotelu Cracovia i kina Kijów projektu Witolda Cęckiewicza. Lekka żelbetowa konstrukcja, rozświetlony, przeszklony parter oraz abstrakcyjna mozaika w holu hotelu Cracovia przesądzały o nowoczesnym wyrazie pierwszego tak dużego modernistycznego gmachu w Krakowie. Futurystyczną bryłę kina, pełną ekspresji rzeźbę przestrzenną o wygiętym dachu, ozdobiono największymi w mieście abstrakcyjnymi mozaikami. W skali urbanistycznej wyróżniają się natomiast kampusy uczelni wyższych, np. zespół budynków Akademii Wychowania Fizycznego w Czyżynach (Leszek Filar, 1977). Najciekawszym w przestrzeni miasta zespołem tego typu jest

Miasteczko Studenckie AGH – wznoszony od 1963 roku unikatowy projekt zespołu Tomasa Mańkowskiego obejmujący pięć białych wież oddzielonych podłużnymi pasami niskiej zabudowy.

Ostatni akt rozwoju architektury modernistycznej pod Wawelem związany był z masową budową nowych kościołów. Po drugiej wojnie światowej aż do końca lat 70. w Krakowie wzniesiono tylko kilka nowych świątyń. Przełom przyniosło ukończenie w 1977 roku zrealizowanego według koncepcji Wojciecha Pietrzyka kościoła Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach, tzw. Arki Pana. Pierwsza tak duża świątynia w Krakowie zrealizowana już po soborze watykańskim II wprowadzała do przestrzeni miasta nieznaną wcześniej formę budowli sakralnej o centralnym planie i modernistycznej bryle przypominającej abstrakcyjną rzeźbę. Początek pontyfikatu Jana Pawła II uutorował drogę dla kolejnych tego typu inwestycji: w latach 80. w Krakowie zrealizowano ponad dwadzieścia nowych świątyń, przeważnie monumentalnych modernistycznych konstrukcji będących dominantami przestrzennymi i estetycznymi nowych osiedli mieszkaniowych Krakowa. W Nowej Hucie szczególną rolę odgrywają kościół św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach projektu Józefa Dutkiewicza (1976–1983)

Bieńczyce i kościół Matki Bożej
Królowej Polski

Bieńczyce and the Church of
Our Lady Queen of Poland

foto. / photo by Wojciech Gorgolewski

Following the political thaw of 1956, Cracovian designers were given their first opportunity to travel to the West. They returned from beyond the Iron Curtain with new ideas and previously unfamiliar designs. The first chance to showcase them came with housing. In 1959, the Szklane Domy [Glass Houses – trans.] estate in Nowa Huta featured an elongated block known as Swedish, designed by Janusz and Marta Ingarden. It was soon joined by Kazimierz Chodorkowski's French block. They both followed modernist designs featuring extensive glazing and reinforced concrete supports, with elaborate, abstract interior décor. An urbanist competition for the designs of the next part of Nowa Huta – an estate aiming to house 50,000 residents in Bieńczyce – was won by Jadwiga Guzicka, and all other estates in this part of Kraków followed her modernist vision.

The most important architectural event at the time was the expansion of Kraków's university campuses, including the construction of a new site of the Jagiellonian University along Krasińskiego, Mickiewicza and Słowackiego avenues. As well as



i kościół św. Brata Alberta w Czyżynach projektu Witolda Cęckiewicza (1985–1994). Innym szczególnie ważnym jest surowa żelbetowa bryła kościoła św. Jadwigi na osiedlu Krowodrza Górka (Romuald Loegler, Jacek Czekaj, 1977–1989).

W ciągu zaledwie trzech powojennych dekad krajobraz architektoniczny miasta zmienił się w zasadniczy sposób. Kraków nie był już ośrodkiem z jednym centrum i koncentryczną strukturą zabudowy. Wraz z realizacją Nowej Huty powstało drugie alternatywne centrum, które ugotowało drogę dla powstania wielu śmiałych kreacji określających po dziś dzień pejzaż współczesnego Krakowa. ●

parading its modernity, Gomulka's Poland also showcased its traditions and history. The 550th anniversary of the Battle of Grunwald (1960), the 600th anniversary of the Kraków Academy (1964) and the celebrations of the millennium of the Polish state (1966) all contributed to the creation of numerous new public buildings in the city centre. Other architecturally-important constructions include the Brutalist structure of the BWA Pavilion – now the Bunkier Sztuki gallery, designed by Krystyna Różyska-Tołłoczko and completed in 1965. Cracovia Hotel and Kijów Cinema, designed by Witold Cęckiewicz, opened the same year. The light reinforced concrete structure, illuminated, glazed ground floor and abstract mosaic in the lobby of Cracovia Hotel were powerful accents in Kraków's largest modernist building. The futuristic cinema with

its expressive shape featuring a curved roof is decorated with the city's largest abstract mosaic. Other important structures are university campuses, such as the Academy of Physical Education in Czyżyny (Leszek Filar, 1977). Perhaps the most interesting complex of this type is the AGH University of Science and Technology campus – Tomasz Mańkowski's team created a unique design featuring five white towers separated by long lines of low-rise buildings.

The final stage of the development of modernist architecture in Kraków brought mass construction of churches. Just a few new places of worship were erected between the Second World War and the late 1970s; the breakthrough came in 1977 with the completion of Wojciech Pietrzyk's ark-shaped Church of Our Lady Queen of Poland in Bieńczyce. One of Kraków's largest churches, completed after the Second Vatican Council, introduced a previously unknown sacral design with a central open plan and modernist structure reminiscent of an abstract sculpture. The early days of the pontificate of John Paul II paved the way for more similar buildings: over twenty new churches were built in Kraków in the 1980s, mainly monumental, modernist constructions becoming the dominant features of new housing estates. The stand-out places of worship in Nowa Huta are the Church of St Maksymilian Maria Kolbe in Mistrzejowice (Józef Dutkiewicz, 1976–1983) and the Church of St Brother Albert in Czyżyny (Witold Cęckiewicz, 1985–1994). The Church of St Jadwiga at the Krowodrza Górka estate (Romuald Loegler, Jacek Czekaj, 1977–1989) is also important.

During just three post-war decades Kraków's architectural landscape changed dramatically. The city no longer had a single centre surrounded by concentric lines of buildings. The new district of Nowa Huta had its own, alternative centre which went on to pave the way for the creation of many bold constructions which continue to define Kraków's landscape until the present day. ●

Dekalog aktywizmu literackiego

A Decalogue of Literary Activism



Grzegorz Jankowicz

Aktywista literacki, filozof literatury, eseista, redaktor, wydawca, krytyk i tłumacz, autor i redaktor kilkunastu książek. Dyrektor programowy Festiwalu Conrada, juror Nagrody Conrada. Redaktor działu kultury „Tygodnika Powszechnego”. Pomysłodawca i współprowadzący akcji społecznej Lekcje czytania organizowanej przez „Tygodnik Powszechny”, w ramach której prowadzi warsztaty czytelnicze z młodzieżą, seniorami oraz osadzonymi. Mieszka w Krakowie.

He is a literary activist, philosopher of literature, essayist, editor, publisher, critic and translator, and author and editor of numerous books. Programme director of the Conrad Festival and jury member of the Conrad Award. Editor of the cultural section of the “Tygodnik Powszechny” weekly. Initiator and co-leader of the social campaign Reading Lessons organised by “Tygodnik Powszechny” and featuring workshops for children, elderly people and prisoners. He lives in Kraków.

Od wielu lat na różne sposoby zajmuję się literaturą: piszę o niej, wykładam ją na uniwersytecie, rozmawiam na jej temat z czytelnikami i czytelnikami, prowadzę warsztaty i organizuję festiwale literackie. Mimo że w centrum wszystkich tych aktywności zawsze znajduje się tekst, każda z nich wymaga nieco innego podejścia i innych narzędzi. W moim przekonaniu wszystkie one mają jednak podobny cel: promocję czytania jako niezbywalnego elementu naszego życia. Jakiś czas temu mój student poprosił mnie o sformułowanie kilku reguł aktywizmu literackiego, którymi kieruję się zawsze, niezależnie od instytucjonalnego kontekstu. Tak właśnie powstał poniższy „dekalog”, który postanowiłem opatrzyć krótkimi komentarzami. Tę listę można – a nawet należy – rozszerzyć, do czego wszystkich zainteresowanych zachęcam.

❶ Literatura powstała w określonym momencie dziejowym, co znaczy, że jest zależna od procesów społecznych i może jej kiedyś nie być. Jeśli uważasz, że jest potrzebna, opowiadaj o tym wszem wobec.

Pojęcie literatury w dzisiejszym rozumieniu powstało dość późno, bo na progu nowoczesności, gdy osoby zajmujące się pisaniem i czytaniem zaczęły tworzyć odrębną przestrzeń społeczną. Może się wydawać, że literatura istnieje od zawsze, skoro nawet najstarsze ze znanych nam kultur pielęgnowały sztukę opowieści. W rzeczywistości sztuka ta, podobnie jak zbiór dzieł nazywany przez

I have been working with literature for many years: I write about it, I lecture about it at university, I discuss it with readers, I run workshops and host literary festivals. Although words are at the core of all these activities, everything I do requires a slightly different approach and tools. However, I believe they all have a common goal: promoting reading as an essential element of our lives. A while ago, a student asked me to formulate a few rules of literary activism which I always follow regardless of institutional context. This was the origin of this annotated “decalogue”. The list can – and should! – be expanded, so feel free to add to it as you see fit.

❶ Literature was developed at a particular point in time, which means it depends on social processes and one day it may not exist. If you think it's important, tell everyone!

The concept of literature as we see it today arose rather late, at the threshold of the modern period, when people involved with reading and writing started to form a distinct social group. You'd be forgiven for thinking that literature has been around forever, since all human societies have cultivated the art of storytelling. In reality, this artform – and the collection of works we call literature and all associated activities, including reading – are historic phenomena. If our society changes, if we change our customs, literature could disappear as a cultural practice forever. In order for it to remain, we must constantly care for it in myriad ways.



nas literaturą i wszystkie aktywności z nim związane, łącznie z czytaniem – to zjawiska historyczne. Wystarczy, że warunki społeczne ulegną zmianie, wystarczy, że zmienia się nawyki, by literatura znikła z repertuaru naszych praktyk kulturowych. By w nim pozostała, musimy o nią stale – i na różne sposoby – dbać.

❷ **Językiem literackim może być każdy język, który za taki uznamy. Dlatego nie warto deprecjonować tekstów zapisanych w nocy przez tych, którzy w dzień nie mogą zajmować się literaturą.**

Na początku lat 80. XX wieku francuski filozof Jacques Rancière opublikował ważną dla mnie książkę *La nuit des prolétaires* [Noc proletariuszy]. Analizuje w niej zapiski przedstawicieli i przedstawicieli ruchu robotniczego z początku XIX wieku. Walcząc ze złymi warunkami pracy i z narzucanymi przez pracodawców ograniczeniami (brak czasu wolnego i dostępu do kultury), osoby te postanowiły zająć się literaturą. Nocne spotkania klubów dyskusyjnych, pisanie tekstów i wzajemne komentowanie swoich utworów dawały im poczucie, że właśnie tak walczą o emancypację i uwalniają się od kieratu pracy. Rancière – w przeciwieństwie do poprzedników – potraktował ich zapiski jako pełnoprawne teksty literackie, a nie

przypadkowe notatki amatorów. W tym geście kryje się według mnie niemal rewolucyjny potencjał dla myślenia o literaturze.

❸ **Na świecie nie ma czytelników i nieczytelników. Są czytelnicy zdeklarowani i potencjalni, więc rozmawiaj o literaturze ze wszystkimi.**

Nie powinniśmy nigdy narzekać, że dane społeczeństwo nie czyta, bo logika narzekającego jest zazwyczaj podszyta poczuciem wyższości i resentymentem, a zachęcać i angażować można wyłącznie wtedy, gdy jesteśmy od jednego i drugiego wolni. Ci, którzy nie czytają, w każdej chwili mogą zacząć czytać.

❹ **Jeśli masz wrażenie, że wszyscy piszą, a nikt nie czyta, sięgnij po książkę.**

Pewien wydawca powiedział mi niedawno, że nie czyta już książek, bo w tym świecie nie da się tego robić. Wszyscy piszą, nikt zaś nie interesuje się lekturą i rozmową na temat tego, co przeczytane. Zasugerowałem, że w każdej chwili może sobie pozwolić na rewolucyjny gest: przeczytać książkę, jeśli nie przed jej publikacją, to chociaż po. Przypomnę za punktem pierwszym: sens tworzy wspólnota użytkowników i użytkowników kultury. Zanim poddamy się rozpacz, warto sprawdzić, jak bliższe i dalsze środowisko zareaguje na nasz czytelniczy przykład.

Festiwal Conrada 2019 / Conrad Festival 2019

foto. / photo by Robert Ślusznik

❺ **Literary language can be any language we want it to be. That's why we mustn't dismiss texts penned by people who aren't involved with literature on a day-to-day basis.**

In the early 1980s, the French philosopher Jacques Rancière published an important (to me) book *La nuit des prolétaires* [Proletarian Nights]. It is a collection of paraphrasing, quotations and summaries of worker writings from the early 19th century. As they struggled with terrible working conditions and restrictions such as no free time and limited access to culture, oppressed workers took to literature. Joining clandestine discussion clubs and writing and critiquing one another's texts gave them a sense of fighting for emancipation and freedom from the constant toil. In contrast to his predecessors, Rancière treated their writings as legitimate literary texts rather than random notes taken by amateurs. I think the text reveals an almost revolutionary potential of literature and how we think about it.

Nie powinniśmy
nigdy narzekać, że
dane społeczeństwo
nie czyta, bo logika
narzekającego jest
zazwyczaj podszyta
poczuciem wyższości
i resentymentem.



**We should never
complain that
a given soci-
ety doesn't read,
because such com-
plaints are usually
rooted in snob-
bishness and a
misplaced sense of
superiority.**

- ❸ Literatura uczy, że równość pomiędzy czytelnikami i czytelnikami nie jest punktem dojścia, lecz punktem wyjścia. Dlatego omijaj strażników literatury, zwłaszcza tych, którzy mówią, że czytać muszą wszyscy, ale nadają się do tego jedynie wtajemniczeni.

Jean Joseph Jacotot, francuski pedagog żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, uważał, że nauczyciel nie powinien być strażnikiem wiedzy, który broni do niej dostępu, lecz kimś, kto rozwija u uczniów poczucie sprawczości. Podobna zasada mogłaby pomóc w propagowaniu czytelnictwa. Samodzielność czytelników i czytelników jest zawsze większa, niż wydaje się literaturoznawcom, krytykom, a także wydawcom.

- ❹ Czytając – nawet jeśli takie wyznaczono nam zadanie – nigdy nie tkwiemy w narzuconym nam miejscu i nie robimy tego, co nam zlecono.

Wspomnianym przedstawicielkom i przedstawicielom ruchu robotniczego

- ❸ **There is no such thing as readers and non-readers. There are declared and potential readers, so we should talk about literature with everyone.**

We should never complain that a given society doesn't read, because such complaints are usually rooted in snobbishness and a misplaced sense of superiority; and we can only encourage and support reading when we are free from either. People who currently don't read may well start at any moment.

- ❹ **If you're under the impression that everyone is writing and no-one is reading, reach for a book.**

A publisher told me recently that no-one is reading books any more because it's impossible in the current climate. Everyone is writing yet no-one is interested in reading and discussing books. I suggested that he could make a revolutionary gesture: read a book, if not before publication then after. Let's remember the first point: the sense of literature comes from a community of participants in culture. Before we fall into despair, let's check how our closer and more distant circles respond to our setting the example by reading.

- ❹ **Literature teaches us that equity between readers isn't the goal – it's the starting point. If you come across self-appointed guardians of literature, especially those claiming that everyone should read but only a select few are up to the task, give them a wide berth.**

Jean Joseph Jacotot, the French pedagogue working at the turn of the 19th century, believed that teachers should not be guardians of knowledge restricting access to it but individuals supporting their students in developing agency. A similar approach could help promote readership. Independence and agency of readers is always greater

than literary scholars, critics and publishers imagine.

- ❹ **By reading, we are never stuck in a single place and doing what we are told, even if that is our task.**

The workers in my example above found that reading and writing freed them and allowed them to leave the niche allocated by the system. They were surrounded by barriers, both physical and emotional: they were meant to spend their entire days working and the short rest was only so they could return to work the next day. Reading and writing started a process which led to a shift in the social parameters of their lives: it became a way of expressing their protest against the system, and, later, to open rebellion.

- ❺ **It's perfectly possible for books with extreme viewpoints to share a bookshelf. People who think differently aren't your enemies – they are opponents.**

In her *Agonistics*, the Belgian political philosopher Chantal Mouffe writes that by seeing others as our enemies, we will always strive for open contact, because enemies have no right to co-exist with us. However, when we see people who think differently to us as opponents, it opens the possibility for argument. Literature is a collection of languages which can be used for this purpose.

- ❻ **Even the most impressive of your thoughts could contribute to a disaster. Even the most hated idea could bring about a positive result.**

One of the protagonists of Jonathan Franzen's *The Corrections* is a lecturer in critical theory. In one of his classes he analyses an ad for a new product which encourages people to attend cancer screening. His polemic crushes the manufacturer, accusing them – quite correctly – of manipulation and cynicism. However, one of his students counters by saying


SUEMPOL
P R E M I U M

W ŚWIĄTECZNYM NASTROJU




SUEMPOL
P R E M I U M

*Łosoś
wędzony*
Z SOLĄ MORSKĄ



 100 g

Jakość Manufaktury

suempol.pl



Lekcja czytania,
Festiwal Conrada 2018
Reading Lesson,
Conrad Festival 2018
fot. / photo by Edyta Dufaj

pisanie i czytanie pozwoliło opuścić miejsca wyznaczone im przez system. Ustawiono wokół nich granice, nie tylko przestrzenne, ale także fizyczne i emocjonalne: mieli pracować przez cały dzień, a następnie krótko odpoczywać, by następnego dnia wykazać się wydajnością. Pisanie i czytanie zapoczątkowało proces, który doprowadził do zmiany społecznych parametrów ich życia: stało się dla nich wyrazem sprzeciwu wobec systemu, a to powiodło ich dalej – ku otwartemu protestowi.

7 **Dwie skrajnie odmienne światopoglądowo książki mogą stać obok siebie na jednej półce. Myślący inaczej nie są twoimi wrogami, lecz przeciwnikami.**

W *Agonistycie* belgijska filozofka polityczna Chantal Mouffe przekonuje, że uznając innych za wrogów, zawsze będziemy dążyć do otwartego konfliktu, gdyż wróg nie ma prawa z nami współegzystować. Gdy jednak ludzi myślących inaczej zdefiniujemy jako przeciwników, wówczas możliwy będzie spór o rzeczywistość. Literatura jest zbiorem języków, za pomocą których taki spór można prowadzić.

8 **Nawet najlepsza z twoich myśli może przyczynić się do katastrofy. Nawet najbardziej nienawidzona przez ciebie idea może wywołać pozytywny skutek.**

Jeden z bohaterów *Korekt* Jonathana Franzena wyklada na uniwersytecie teorię krytyczną. Na zajęciach analizuje z grupą reklamę pewnego produktu, która przy okazji wzywa do badań profilaktycznych

nowotworów. Bohater miażdży producentów spotu, zarzucając im – nie bez racji – manipulację i cynizm. Wówczas jedna ze studentek przywołuje dane ze swojej miejscowości: pod wpływem wspomnianej reklamy lokalna społeczność zaczęła zgłaszać się do lekarza. Nawet najbardziej progresywna myśl może stać się pustym sloganem i stereotypem przesłaniającym rzeczywistość.

9 **Choć minęło tak wiele czasu, odkąd sformułowano tę myśl, warto ją powtórzyć i uzupełnić: nie zakochuj się we władzy, nawet jeśli miałyby to być władza książek.**

10 **Literatura jest dla wszystkich, ale ty – mimo że jesteś jej częścią – nie musisz grzeszyć aż taką uniwersalnością.**

Dwa ostatnie punkty są ze sobą ściśle powiązane. My, ludzie profesjonalnie zajmujący się literaturą, powinniśmy w każdej chwili być świadomi przywileju, który pozwala nam robić to, co robimy. Jego samoograniczenie powinno być naszą intuicyjną formą komunikacji z tymi, których chcemy zachęcić do czytania. Zwłaszcza że wśród tych ostatnich mogą być osoby, które z powodu problemów materialnych i innych ograniczeń nie mają dostępu do kultury.●

Grzegorz Jankowicz we współpracy z Fundacją Tygodnika Powszechnego, organizatorem akcji społecznej Lekcje czytania, przygotowuje rozwinięte komentarze do poszczególnych punktów „Dekalogu aktywizmu literackiego” w postaci filmów nagrywanych w krakowskich antykwariatach i księgarniach kameralnych, które będą emitowane na Facebooku Fundacji oraz Tygodnika Powszechnego od stycznia 2022 roku.

that people from her hometown have been inspired by the ad to have their symptoms checked. Even the most progressive thought runs the risk of becoming an empty slogan and a stereotype concealing reality.

9 **Even though a long time has passed since this thought was first formulated, it's worth repeating and adding to: do not fall in love with power, even if it is the power of books.**

10 **Literature is for everyone, but even though it includes you, you do not need to embrace it all.**

The last two points are closely linked. Those of us with a professional interest in literature should always be aware of the privilege which allows us to do what we do. Restricting it should be our intuitive way of communicating with people we want to encourage to read. This is particularly relevant when they have a limited access to culture for financial or other reasons.●

Together with the Tygodnik Powszechny Foundation, organiser of the Reading Lessons social campaign, **Grzegorz Jankowicz** prepares extensive commentaries on the individual items of his “Decalogue of Literary Activism” as films recorded in independent and second-hand bookshops in Kraków. They will be shown on the foundation and “Tygodnik Powszechny” weekly's Facebook pages from January 2022.

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

WOKÓŁ **SZOPKI**
ALL AROUND NATIVITY SCENES

SPACEREM PO KRAKOWIE / WALKING IN KRAKÓW
2.12.2021 – 31.01.2022



POKONKURSOWA WYSTAWA SZOPEK KRAKOWSKICH
NATIVITY SCENE CONTEST EXHIBITION

6.12.2021 – 27.02.2022

MUZEUM KRAKOWA – PAŁAC KRZYSZTOFORY, RYNEK GŁÓWNY 35
MUSEUM OF KRAKOW – KRZYSZTOFORY PALACE, 35 MAIN MARKET SQUARE

OPIS SPACERU DO POBRANIA ZE STRONY
DOWNLOAD THE ITINERARY FROM

WWW.WOKOLSZOPKI.PL

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE ORAZ MUZEUM KRAKOWA
INSTYTUCJE KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATORZY:

kbf:


Muzeum Krakowa

PATRON HONOROWY:


Polski Komitet
do spraw UNESCO
Organizacja Narodów
Zjednoczonych
dla Wychowania,
Nauki i Kultury

MECENAS KBF:


SUEMPOL

„MOJE ŚWIĘTA?
Z KARTĄ
PODARUNKOWĄ!”

Taki prezent to marzenie.
Spełnij je już teraz!

GK | GALERIA
KRAKOWSKA